Kiedy nasze emerytury będą zależały od stażu pracy? s. 2

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 3 375 NR 195 (20 315)

ŚRODA |26|08|2020|

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

strefa 3 młodości

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

Fot. Zbigniew Woźniak

Wirus nie odpuszcza: dwie kolejne osoby nie żyją \4

REKLAMA

BIURO OGŁOSZEŃ GAZETY OLSZTYŃSKIEJ ZAPRASZA DO NOWEJ LOKALIZACJI

#DBAJMYOSIEBIE

NOŚ MASECZKĘ

89 539-74-80
89 539-74-81

b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Pracujemy od poniedziałku do piątku w godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰

Budynek Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Generała Józefa Bema 5, parter

(wejście od ronda Bema)

39920otbs-E-K

eprasa.pl 7468500271

Emerytury będą zależały od stażu pracy?

PIENIĄDZE || Ten temat ciągle wraca, ale też trudno się dziwić, bo kto nie chciałby przejść na emeryturę wcześniej, kiedy jeszcze zdrowie jako tako mu dopisuje. Taką szanse dawałyby nam emerytury, które zależałyby od stażu pracy.

Dziś w Polsce kobiety mogą przejść na emeryturę po ukończeniu 60 lat, mężczyźni 65 bez względu staż pracy. Związkowcy chcą wprowadzenia emerytur po przepracowaniu określonej liczby lat. Dla kobiet byłoby to 35 lat, a dla mężczyzn — 40 lat.

Prezydent Andrzej Duda już pięć lat temu podczas swojej kampanii mówił o takim rozwiązaniu. Wrócił do tego pomysłu w tegorocznej kampanii. Prezydent w zawartej w maju z NSZZ „Solidarność" umowie programowej zobowiązał się do kontynuacji reformy systemu emerytalnego z uwzględnieniem interesów pracowników o najdłuższym stażu pracy oraz przy zachowaniu prawa do emerytury w ustawowo określonym wieku (60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn). Z pierwszych zapowiedzi wynikało, że wiek emerytalny nadal wynosiłby 60 i 65 lat, ale można by pracować krócej. Kobiety miałyby prawo przejść na emeryturę w wieku 55 lat i po 35 lat pracy, a mężczyźni w wieku 60 lat i 40 latach opłacania składek.

Pięć lat temu nie udało się zrealizować tego pomysłu, bo jak mówił tuż przed kampanią wyborczą w wywiadzie dla „Wprost" Andrzej Duda, to kwestia odpowiedzialności za bardzo poważne sprawy państwowe — chodzi o wydolność ZUS i przyszłość systemu emerytalnego.

Fot. archiwum prywatne

Jeremi Mordasewicz: Staż pracy powinien wynosić zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn — 42 lata

— Jest u mnie zespół, który razem z panią prezes ZUS Gertrudą Uścińską i jej przedstawicielami pracuje nad tym, żeby ustalić, czy jesteśmy w stanie to zrealizować i na jakich warunkach. Prace trwają — mówił.

Od 8 lat emerytury stażowe są w Niemczech. Tu do stażu pracy zalicza się też okresy obowiązkowego i dobrowolnego ubezpieczenia, czas kształcenia się w szkole średniej lub wyższej czy opieki nad dzieckiem. Jednak od połowy 2014 r. do systemu wprowadzono zmianę: osoby posiadające 45-letni staż mogą przejść na emeryturę w pełnej wysokości (bez potrąceń) dopiero w wieku 63 lat.

Czy takie rozwiązanie jest możliwe w Polsce?

— Jeśli mielibyśmy zaakceptować emerytury stażowe, to pod pewnymi warunkami — tłumaczył nam Jeremi Mordasewicz, ekspert Konfederacji Pracodawców Lewiatan. — Po pierwsze ten staż pracy powinien wynosić zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn — 42 lata. I po drugie, stopniowo wyrównujemy wiek emerytalny kobiet i mężczyzn. Inaczej emerytury stażowe, szczególnie w przypadku kobiet będą niskie.

Trzeba pamiętać, że już dziś emerytury kobiet są średnio o tysiąc złotych niższe niż mężczyzn. A wynika to głównie z krótszego stażu pracy i dłuższego przewidywanego trwania życia kobiet niż mężczyzn.

Emerytury stażowe są adresowane głównie do osób, które wcześnie zaczynają pracę zawodową i zwykle ciężko pracują fizycznie. Takie osoby miałyby prawo wyboru, ale — jak przestrzegają eksperci — nie można wylewać dziecka z kąpielą i skazywać kobiety choćby na niskie świadczenia.

Potwierdzają to zresztą wyliczenia, jakie zrobili eksperci Instytutu Emerytalnego dla „Faktu". Jak wyliczyli, kobieta, która przez całe życie zawodowe pracowała za minimalną płacę mogłaby liczyć na 873 zł emerytury na rękę, mężczyzna na 1210. Dziś minimalna emerytura wynosi 1026 zł netto.

Zdaniem ekspertów IE, rozwiązanie uzależniające przejście na emeryturę od stażu pracy byłoby bardziej na rękę osobom z wyższymi zarobkami.

ANDRZEJ MIELNICKI

W urzędzie sprawdzają, czy dyrektor molestował

W Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Marszałkowskim specjalna komisja wyjaśnia sprawę skargi jednej z pracownic na swojego dyrektora, który miał ją molestować. Molestowanie miało polegać na próbie rozchylenia jej dekoltu. Do zdarzenia miało dojść 10 lipca, jednak komisja rozpoczęła swoją pracę dopiero 27 lipca.

Kobieta zaraz po zdarzeniu, do którego miało dość w gabinecie dyrektora, poinformowała o zdarzeniu kierownictwo urzędu.

Oskarżany przez nią o molestowanie dyrektor został przeniesiony na inne stanowisko. Komisja pracuje na podstawie procedur przeciwdziałania dyskryminowaniu oraz mobbingowi w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

SK

REDAKTORZY WYDANIA
Mirosław Wieczorek wydawca@gazetaolsztynska.pl
Igor Hrywna
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Monika Nowakowska
Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA
89 539 76 65
prenumerata@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82–300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
fax 55 236 17 51

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel./fax 55 236 16 99
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10–364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 7468500271

Jest opinia architektów

INWESTYCJE || Znamy już opinię Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej w sprawie projektów nowego dworca kolejowego w Olsztynie i centrum Synergia, gdzie będzie też dworzec autobusowy.

Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz otrzymał już opinię Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej dotyczącą dwóch bardzo ważnych dla miasta projektów. Chodzi o budowę nowego dworca kolejowego i kompleksu wielofunkcyjnego Synergia, gdzie swoje miejsce znajdzie dworzec autobusowy. Pierwsza inwestycję ma realizować PKP SA, a drugą spółka Retail Provider.

Komisja doradza władzom miastach w najważniejszych inwestycjach i choć jej opinia w niczym nie wiąże prezydenta, to jednak jej głos jest bardzo istotny, z punktu widzenia urbanistyczno-planistycznego. Komisja sformułowała swoją opinię po spotkaniu z przedstawicielami inwestorów PKP SA i spółki Retail Provider i po zapoznaniu się z ich projektami.

Jak już nieraz pisaliśmy, że relacje pomiędzy nimi nie są najlepsze. Kolejarze chcą realizować swoją inwestycję nie oglądając się na plany sąsiada. Natomiast Retail Provider trzyma się wcześniejszych ustaleń z prezydentem Olsztyna i chce, aby obie inwestycje były realizowane zgodnie z miejskim planem zagospodarowania przestrzennego.

Do plusów projektu PKP Komisja zalicza m.in. autonomię bryły dworca i usytuowanie tworzące pierzeję placu miejskiego. Projektowi kolejarzy zarzuca m.in. brak propozycji kompleksowego rozwiązania obsługi podróżnych relacji dworzec PKP — dworzec autobusowy, brak propozycji kładki na Zatorze, a w konsekwencji założenie połączenia z Zatorzem jedynie w postaci tunelu, zredukowanie zagospodarowania powierzchni placu miejskiego przed dworcem jedynie do funkcji zejścia podziemnego i formę dachu, która uniemożliwia funkcjonalne połączenie obu obiektów.

W przypadku koncepcji Retail Provider architekci do pozytywów zaliczyli m.in. zamiar połączenia centrum kładką z Zatorzem. Natomiast do negatywów komisja zaliczyła miedzy innymi brak placu miejskiego zawartego między dworcem PKP a kompleksem komercyjnym i dużą odległość miedzy dworcami PKS i autobusowym.

Jakie są zalecenia komisji? MKUA zaleca realizację kładki na Zatorze jako powiązanie komunikacji pieszej dla całego obszaru Olsztyna oraz poszczególnych osiedli. Po drugie, zaleca dla PKP SA na obecnym etapie projektowym

fot: RT

Tak ma wyglądać Synergia

rozważenie możliwości zmian funkcjonalnych w obiekcie dworcowym, sygnalizowanych w opinii jako negatywy. Komisja zaleca także zagwarantowanie w obiekcie dworca swobodnego i szerokiego przejścia do przyszłych obiektów kompleksu usługowego i dworca autobusowego, zapewnienie korytarza nad torowiskami dla przyszłej budowy kładki pieszej prowadzącej na Zatorze poza budynkiem dworca PKP. Przeanalizowanie możliwości zapewnienia miejsc parkingowych po stronie Zatorza w miejscu połączenia komunikacji pieszej oraz przeprojektowanie ukształtowania wyjścia z tunelu w celu zmniejszenia wysokości schodów.

Co teraz zrobi prezydent Olsztyna? — Będziemy rozmawiać z inwestorami, żeby chcieli wziąć pod uwagę opinię komisji— mówi prezydent Piotr Grzymowicz. — Od początku stałem na stanowisku, że musimy działać na rzecz porozumienia między inwestorami. Oczekujemy bowiem projektu, który będzie zarówno pod względem architektonicznym, urbanistycznym, jak i funkcjonalnym obiektem odpowiadającym potrzebom naszych mieszkańców. Bo chcemy, żeby była to wizytówka naszego miasta.

Przypomnijmy, że obaj inwestorzy złożyli już w ratuszu wnioski o wyrażenie zgody na rozbiórkę swoich obiektów. Na razie, ani PKP SA, ani też Retail jej nie otrzymali. Z punktu widzenia mieszkańców i władz Olsztyna sytuacja jest jeszcze bardziej skomplikowana, bo właściciel dawnego hotelu „Gromada", który stoi obok kompleksu dworcowego, także złożył wniosek o rozbiórkę. Na razie także nie otrzymał na to zgody.

ANDRZEJ MIELNICKI

Powiat zabiega o środki na remonty dróg

Olsztyńskie starostwo przymierza się do modernizacji kolejnych dróg. Wartość zgłoszonych projektów to 16,6 mln. zł.

Jeśli nasz plan się powiedzie, w przyszłym roku rozpoczniemy modernizację kolejnych dróg powiatowych. Właśnie złożyliśmy wnioski o środki z programu rządowego — mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński.

Mowa o Funduszu Dróg Samorządowych.Teraz pozostaje czekać na rozpatrzenie wniosków przez wojewodę. — Nasze projekty dotyczą aż sześciu inwestycji, które uzgodniliśmy wspólnie z władzami gmin, które zadeklarowały również partycypację w kosztach ich realizacji. Jeśli otrzymają one akceptację rządu, to powinny zostać zrealizowane w czwartym kwartale 2023 roku — dodaje starosta Abako.

WNIOSKI DOTYCZĄ NASTĘPUJĄCYCH INWESTYCJI:

Gmina Dobre Miasto / Świątki:

– przebudowa około 4,9 km drogi na trasie Cerkiewnik – Różynka. Szacowany koszt: 4,3 mln zł.

Gmina Barczewo:

– przebudowa około 960 m drogi na odcinku kanału Kiermas. Szacowany koszt: 3,1 mln zł.

– przebudowa około 200 m odcinka drogi w Kaplitynach. Szacowany koszt: 807,6 tys. zł.

Gmina Stawiguda:

– przebudowa skrzyżowania ulic Bartąskiej, Złotej i Stawigudzkiej w miejscowości Jaroty. Szacowany koszt 3,5 mln. zł

– przebudowa ul. Warszawskiej na odcinku od DK51 do skrzyżowania z ulicą Olsztyńską. Szacowany koszt: 2, 6 mln . zł.

– przebudowa 520 m drogi nr 1372N na odcinku wąwozu w Rusi. Szacowany koszt to 22, mln. zł.

eprasa.pl 7468500271

Zmarły dwie kolejne zakażone osoby

ZDROWIE || Koronawirus nie daje o sobie zapomnieć. Wczoraj wykryto zakażenia w olsztyńskiej poliklinice. Chory jest też lekarz, który pracował w dziennym hospicjum w Elblągu. Żniwo zbiera też zakażenie ze Stacji Dializ szpitala wojewódzkiego w Olsztynie.

Wczoraj w naszym regionie zmarły dwie kolejne osoby. To 57-letnia kobieta z powiatu szczycieńskiego i 70-letnia kobieta z powiatu olsztyńskiego. Obie pacjentki przebywały w szpitalu w Ostródzie. Miały choroby współistniejące. Łącznie na Warmii i Mazurach zmarło już 7 osób.

WCZORAJ NA WARMII I MAZURACH ZAKAŻENIE WYKRYTO U 21 OSÓB

— Mamy kłopot w olsztyńskim szpitalu MSWiA. Pojawiło się tam dwóch dodatnich pacjentów. Wstrzymano przyjęcia na oddziale onkologicznym. Z kolei w Elblągu zakażony jest lekarz, który pracował w opiece paliatywnej, w dziennym hospicjum. Miał spore kontakty z pacjentami. Podejrzewam, że tutaj przebadamy około czterdziestu osób — mówi Janusz Dzisko, dyrektor Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Olsztynie.

I dodaje: — Koronawirus pojawia się też na kolejnych weselach. Zakażenia wykryto w Bartoszycach i w powiecie ełckim. Dodatni jest też uczestnik obozu sportowego w Wilkasach oraz pracownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Szczytnie.

Fot. Zbigniew Woźniak

Monika Bartkiewicz: Wydaje nam się, że koronawirus jest gdzieś daleko, na Śląsku czy w Małopolsce. Ale on też jest w Olsztynie. I nigdy nie wiadomo, czy akurat nie mamy z nim styczności

NIGDY NIE WIADOMO

A jak wygląda sytuacja w szpitalu wojewódzkim, gdzie w czwartek wykryto koronawirusa u pacjenta Stacji Dializ?

— Zakażone są dwie pielęgniarki Stacji Dializ. Wynik dodatni ma też kolejny pacjent. Szykujemy się też do zbadania całego personelu stacji i wszystkich pacjentów, którzy byli dializowani w tym okresie. To około 60 osób, które przejdzie testy — dodaje Janusz Dzisko. — W tej chwili na kwarantannie przebywają pacjenci tej zmiany, na której był dializowany pacjent zero i personel medyczny — to kilkanaście osób.

W OLSZTYŃSKIM SZPITALU MSWIA POJAWIŁO SIĘ DWÓCH DODATNICH PACJENTÓW. WSTRZYMANO PRZYJĘCIA NA ODDZIALE ONKOLOGICZNYM. W ELBLĄGU ZAKAŻONY JEST LEKARZ, KTÓRY PRACOWAŁ W DZIENNYM HOSPICJUM.

Koronawirusa nie zdiagnozowano natomiast u mamy pani Moniki Bartkiewicz, o której pisaliśmy w piątkowym wydaniu „Gazety Olsztyńskiej". Kobieta nadal jednak przebywa na kwarantannie. Była dializowana razem w grupie pacjenta zero.

— Wynik był bardzo szybko, więc nie musiałyśmy długo się dener-

REKLAMA

Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie podaje do publicznej wiadomości informację o wywieszeniu **wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym**. Wykaz wywiesza się na okres 21 dni, tj. od 26.08.2020 r. do 16.09.2020 r., w siedzibie ZDZiT w Olsztynie przy ul. Szrajbera 9/10, a także w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: http://www.bip.zdzit.olsztyn.eu/index.php/tablica-ogloszen/dzierzawa-nieruchomosci (dzierżawa nieruchomości).

Dyrektor ZDZIT w Olsztynie

103920otbr-b-M

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE AUTOMATYKA DO BRAM
89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

15720otbr-b-M

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI
sprzeda

- Lokal mieszkalny w **Olsztynie przy ul. Westerplatte 10 m. 7**, o powierzchni użytkowej 37,00 m2 (parter, 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka z WC, przedpokój, piwnica), dla którego urządzona jest księga wieczysta nr **OL1O/00142597/1**, wraz z udziałem 111/10000 w nieruchomości wspólnej objętej księgą wieczystą nr **OL1O/00125884/5 – za cenę nie niższą niż 213 000 zł.**

Zgłoszenia przystąpienia do negocjacji należy składać w Kancelarii Notarialnej Zbigniewa Stankiewicza, 10-540 Olsztyn, ul. Dąbrowszczaków 18/4, tel. (89) 527 32 30, fax (89) 522 65 81 – **w terminie do dnia 18 września 2020 r.**

O terminie i regulaminie negocjacji przystępujący zawiadomiony zostanie pisemnie. Lokal można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z p. Marzeną Kołakowską tel. **510 728 982.**

Szczegółowe informacje dostępne są w Internecie na stronie www.syndykolsztyn.eu. Tel. do syndyka 502 957 530.

www.dawro.pl

9720otba-b-M

FESTIWAL SMAKÓW FOODTRUCKÓW
OLSZTYN
PARKING PRZY
CH OLSZTYN CARREFOUR
29–30 SIERPNIA 2020
SOBOTA: 12⁰⁰–21⁰⁰, NIEDZIELA: 12⁰⁰–20⁰⁰
FESTIWALSMAKU.COM.PL

Partnerzy:
Olsztyn Centrum Handlowe
Carrefour
Browar Amber
CENY dla każdego LATO na całego w CARREFOUR

102920otbr-a-M

eprasa.pl 7468500271

Fot. Zbigniew Woźniak

W szpitalu MSWiA pojawiło się tam dwóch dodatnich pacjentów

Łącznie na Warmii i Mazurach zachorowało już

760 osób

Od początku epidemii wyzdrowiało

345 osób

wować — opowiada pani Monika. — W czwartek, kiedy mama była dializowana, pobrano wymaz, a wyniki były już następnego dnia. Mama jest w kontakcie z innymi pacjentami i oni też są ujemni. Mam nadzieję, że tak już pozostanie. Chociaż trzeba poczekać kilka dni od zakażenia, ale nikt nie zgłasza niepokojących objawów. A są to osoby dializowane, więc są w grupie podwyższonego ryzyka.

Pani Monika zauważa też, że „nie zna się dnia ani godziny".

— Wydaje nam się, że koronawirus jest gdzieś daleko, na Śląsku czy w Małopolsce. Ale on też jest w Olsztynie. I nigdy nie wiadomo, czy akurat nie mamy z nim styczności — podkreśla. — Historia mojej mamy pokazała, że nigdzie nie możemy czuć się bezpiecznie.

Przypomnijmy, że pacjent na Stacji Dializ nagle źle się poczuł.

— Dopiero gdy był dializowany, zaczął kaszleć i gorączkować. Odwieziono go do szpitala w Ostródzie — opowiadała nam wcześniej pani Monika. — Gdyby miał podwyższoną temperaturę, nie zostałby wpuszczony na teren stacji dializ. Czuł się normalnie. Coś zaczęło się z nim dziać w trakcie dializy, która na pewno osłabiła organizm.

Osoby, które przebywają na kwarantannie, są dializowane na stacji dializ w szpitalu wojewódzkim podczas trzeciej zmiany. Leżą w odpowiednim dystansie od siebie. Później specjalny aparat UV dba o dezynfekcję wszystkich powierzchni. Szpital niedawno go zakupił. Pacjentom jest dedykowany jeden lekarz i jeden zespół pielęgniarski z zakazem kontaktu z pozostałym personelem.

LICZBY ROSNĄ

Łącznie na Warmii i Mazurach zachorowało już 760 osób. Od początku epidemii wyzdrowiało 345 osób. Wczoraj sanepid poinformował o wyzdrowieniu 5 osób — w tym starszej kobiety i starszego mężczyzny.

Wczoraj zakażenie koronawirusem na Warmii i Mazurach potwierdzono u:

— powiat giżycki: dwie dziewczynki, dwie młode kobiety, dwóch młodych mężczyzn, mężczyzna w średnim wieku, izolacja domowa (osoby zakażone z powiatu giżyckiego to uczestnicy wesela w Grajewie);
— Elbląg: młoda kobieta, kobieta i mężczyzna w średnim wieku, starsza kobieta, starszy mężczyzna, izolacja domowa;
— powiat ostródzki: kobieta w średnim wieku, dwie starsze kobiety, izolacja domowa;
— powiat elbląski: młody mężczyzna, kobieta i mężczyzna w średnim wieku, izolacja domowa;
— powiat szczycieński: kobieta w średnim wieku, izolacja domowa;
— Olsztyn: chłopiec, izolacja domowa;
— powiat olsztyński: chłopiec, izolacja domowa.

ADA ROMANOWSKA

REKLAMA

195200TBS-a-K

eprasa.pl 7468500271

Kolejny wymiennik w Domu pod Cisem

AKCJA || W lipcu w Domu pod Cisem w Elblągu spotkali się ci, którzy zapragnęli wymienić się książkami z innymi miłośnikami literatury. Teraz przyszedł czas na akcesoria dziecięce. Sobotnie spotkanie to szansa na pozbycie się tych zabawek i gadżetów.

Na czym polega wymiennik?

— Przynosimy zabawki i gadżety, którymi dziecko się już nie bawi i po prostu się nimi wymieniamy z innymi wystawcami. Bierzemy coś za coś, za obopólną zgodą zainteresowanych. Można przynosić wszelkie — czyste i zdatne do dalszej zabawy: lalki, klocki, puzzle, samochody, książki, gry, rowerki, pluszaki itp. — katalog jest bardzo szeroki i otwarty — informuje organizator Stowarzyszenie ESWIP.

Ostatnie spotkanie tego typu odbyło się w lipcu. Wówczas bibliofile i melomani wymieniali się książkami i albumami muzycznymi. Organizatorzy podkreślali wówczas, że spotkaniu przyświeca bardzo ciekawy cel. Nie inaczej jest i tym razem.

— Wymiennik, oprócz okazji do wymiany przedmiotów i zawarcia nowych znajomości, jest też przestrzenią do promowania idei zero waste, której jesteśmy zwolennikami — zaznaczają gospodarze.

Fot. unsplash

Tym razem będziemy się wymieniali zabawkami i gadżetami dla dzieci

Idea zero waste wiąże się z odpowiedzialną konsumpcją i ograniczeniem produkcji odpadów. Zamiast wyrzucać nieużywane przedmioty lub pozwalać im, żeby niszczały w zapomnieniu, warto podarować im drugie życie i jednocześnie zyskać coś, co bardziej trafi w gust naszych pociech.

— Nasze ostatnie spotkanie pomimo tego, że odbyło się w wakacyjny, letni dzień, przyciągnęło sporo zainteresowanych — mówi Paulina Krasodomska ze Stowarzyszenia ESWIP. — Uczestnicy byli bardzo zadowoleni i dopytywali o to, kiedy odbędą się kolejne wymienniki.

Dlaczego wybór padł na artykuły dziecięce?

— Większość z nas ma dzieci, wiemy więc, ile tych rzeczy się zbiera, często się je oddaje, gdy dziecko z nich wyrasta — wyjaśnia Paulina Krasodomska. — Dlaczego po prostu się nie wymienić? Możliwe, że u nas każdy znajdzie coś dla siebie, akcesoriów dziecięcych jest przecież mnóstwo — dodaje nasza rozmówczyni.

— To naprawdę proste. Przyjdź, może i tobie wpadnie coś w oko. Zapraszamy dzieci z rodzicami, a najlepiej całe rodziny. Dla najmłodszych przygotowaliśmy strefę zabawy: klocki, rysowanie, malowanie — zachęcają organizatorzy.

I dodają: — Zapewniamy dobrą atmosferę i garść... niespodzianek!

Czy Stowarzyszenie ESWIP planuje kolejne tego typu spotkanie?

— Już we wrześniu będziemy wymieniać się ubraniami i akcesoriami dla dorosłych — zapowiada Paulina Krasodomska.

Wymiennik odbędzie się w najbliższą sobotę 29 sierpnia w Domu pod Cisem przy ul. Stawidłowej 3 w Elblągu. Gospodarze wydarzenia zapraszają w godzinach 9-12, spotkanie jest otwarte dla wszystkich chętnych.

Stowarzyszenie ESWIP oferuje jednak miejsce dla wystawców, ale ich liczba jest ograniczona.

— Daj nam znać, że się pojawisz. Napisz maila na adres p.krasodomska@eswip.pl — zachęcają organizatorzy.

Przypominamy, że podczas spotkania w Domu pod Cisem obowiązkowo trzeba mieć ze sobą maseczkę ochronną. W obiekcie dostępne będą również płyny do dezynfekcji rąk. **KAMILA KORNACKA**

REKLAMA

przetarg

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
o przetargu ustnym nieograniczonym na oddanie
w dzierżawę nieruchomości położonej przy ul. Burskiego w Olsztynie,
przeznaczonej na prowadzenie parkingu strzeżonego

Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie
ul. Knosały 3/5B, 10-015 Olsztyn

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na oddanie w dzierżawę nieruchomości położonej na działkach nr 47/4, 49/4 i 292/4 w obrębie geodezyjnym 26, przy ul. Burskiego w Olsztynie

stanowiącej własność Gminy Olsztyn, będącej w trwałym zarządzie ZDZiT, przeznaczonej na prowadzenie parkingu strzeżonego. Księga wieczysta nr OL1O/00108304/1. Powierzchnia dzierżawy: 2734 m², w tym 2347 m² to powierzchnia użytkowa parkingu. Nieruchomość położona jest na obszarze nie objętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 września 2020 r. o godzinie 13.00 w siedzibie Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu przy ul. Szrajbera 9/10, w sali 111, I piętro.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłata wadium w wysokości 500 zł do dnia 24 września 2020 r. przelewem na rachunek Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie nr 17 1020 3541 0000 5102 0291 5452.

Za dzień wpłaty wadium przyjmuje się dzień wpływu wadium na rachunek bankowy ZDZiT.
Pełna treść ogłoszenia wywieszona została na tablicy ogłoszeń ZDZiT w Olsztynie, a także znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie, pod adresami: http://www.bip.zdzit.olsztyn.eu/dzierawa-nieruchomoci, https://bip.zdzit.olsztyn.eu/index.php/tablica-ogloszen/dzierzawa-nieruchomosci, bip.zdzit.olsztyn.eu/index.php/tablica-ogloszen/dzierzawa-nieruchomosci (dzierżawa nieruchomości).
Szczegółowe informacje na temat przedmiotu przetargu można uzyskać w Wydziale Zajęcia Pasa Drogowego Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie, pod numerem telefonu 89 544 32 96 w godz. 7.00-15.00.

Dyrektor ZDZiT w Olsztynie

103920otbr-a-M

PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY
OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE

Oskarżyciel publiczny – inspektor pracy działający w ramach właściwości terytorialnej Okręgowego Inspektoratu Pracy w Olsztynie

INFORMUJE

że w wyniku kontroli prowadzonej w ASR Global Sp. z o.o. w restrukturyzacji z siedzibą w Czechowicach-Dziedzicach, wcześniej z siedzibą w Ostródzie, ul. Stefana Czarnieckiego 26A, stwierdzono naruszenia przepisów prawa pracy. Na podstawie art. 26 § 1, w związku z art. 38 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia i art. 131 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, oskarżyciel publiczny - inspektor pracy, w związku z popełnionymi wykroczeniami opisanymi w: art. 282 §1 pkt 1 i art. 283 §1 pkt 8 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy oraz art. 122 ust. 1 pkt 1 i art. 120 ust. 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy zawiadamia wszystkich pokrzywdzonych pracowników ASR Global Sp. z o.o. w restrukturyzacji z siedzibą w Czechowicach-Dziedzicach o przesłaniu do Sądu Rejonowego w Ostródzie – (II Wydział Karny) wniosku o ukaranie pracodawcy. Pouczenie: pokrzywdzony może działać jako strona w charakterze oskarżyciela posiłkowego. W tym celu pokrzywdzony może w terminie 7 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia o przesłaniu wniosku o ukaranie złożyć oświadczenie, że będzie działać jako oskarżyciel posiłkowy; po upływie tego terminu uprawnienie to wygasa (art. 26 § 3 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia). Pokrzywdzony może korzystać z pomocy pełnomocnika, którym może być adwokat lub radca prawny (art. 30 § 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. - Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia).

282920opb1-a-M

eprasa.pl 7468500271

Projekt wojownik: nie myśli się o tym, co było

LUDZIE || Wojsko nie zapomina o swoich weteranach. Służy temu Projekt Wojownik realizowany przez 16 Pomorską Dywizję Zmechanizowaną, która stacjonuje w Olsztynie. Żołnierze weterani spotkali się w olsztyńskim kompleksie wojskowym na warsztatach poświęconych walce wręcz.

Fot. st.szer. Adrian Jórski

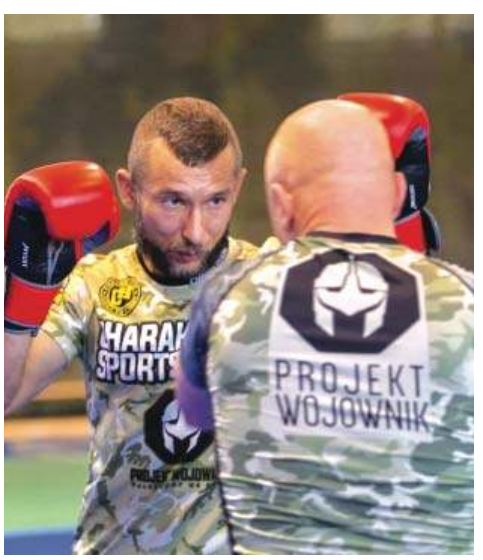

Olsztyn jest jednym z tych miast, w których stacjonują duże siły Wojska Polskiego. Nic dziwnego, że aktywność mundurowych coraz częściej zaczyna być dostrzegana poza murami koszar. A wojsko dba o swoich, również już byłych żołnierzy. Celem projektu jest przede wszystkim integracja środowiska żołnierzy weteranów — uczestników misji poza granicami kraju, a także zainteresowanie sportami walki jako dyscypliną szczególnie bliską wojskowym.

Projekt Wojownik polega na organizowaniu raz w miesiącu zajęć edukacyjno-sportowych dla żołnierzy weteranów, weteranów poszkodowanych, instruktorów wychowania fizycznego jednostek wojskowych wszystkich rodzajów sił zbrojnych. Olsztyńskie spotkanie weteranów było 25 edycją zajęć edukacyjno-sportowych dla weteranów, rodzin poległych i instruktorów-żołnierzy. 25 w kraju, ale pierwszy raz realizowaną w Olsztynie.

Znana z filmów wojennych trauma lub stres pourazowy to nie jest filmowa fikcja. Dotyka tych, którzy uczestniczyli w działaniach wojennych, brali udział w prawdziwych walkach, w których ginęli nie tylko przeciwnicy, ale również sojusznicy czy koledzy z jednostki. Dwa dni realizacji 25 edycji Projektu Wojownik w Olsztynie były również możliwością spotkania weteranów z psychologami, którzy byli cały czas do ich dyspozycji.

— Uczestnikom misji wojskowych, często po powrocie jest trudno zintegrować się społecznie — mówi Kinga Szablak, psycholog z 16 Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej. — Podczas spotkania w cyklu tego projektu oprócz doskonalenia umiejętności walki wręcz są polecane różne techniki relaksacyjne — dodaje psycholog.

Jednym z objawów stresu pourazowego są, według psycholog 16 dywizji tzw. flashbacki. To ciągłe i uporczywe przypominanie sobie momentu zagrożenia lub chwili, w której doszło do silnego wstrząsu pod wpływem otrzymania rany lub bycia świadkiem śmierci innych żołnierzy.

I choć uczestnicy Projektu Wojownik, którzy uczestniczyli w olsztyńskich warsztatach walki wręcz, nie przypominają zestresowanych, ale gotowych do każdego wyzwania wojowników, to wielu z nich przeszło przez prawdziwe piekło wojny.

— Dzięki takiemu spotkaniu nie myśli się o tym, co było. Jest zmęczenie treningiem. To daje oddech. Pozwala złapać perspektywę — stwierdza plutonowy Piotr Ogonowski z 2 Mazowieckiego Pułku saperów w Nowym Dworze Mazowieckim. — Ja byłem ranny podczas patrolu, na który wyjechaliśmy. I to w bardzo znaczącą dla każdego Polaka datę, bo 11 listopada. Rozminowywaliśmy teren. Oberwałem wówczas solidnie — wspomina.

Piotr Ogonowski był na zmianie w Afganistanie w 2011 roku. Rany, które odniósł po postrzale, spowodowały aż 58 procent ubytku na zdrowiu. Spotkania weteranów są dla plutonowego z pułku saperów metodą zarówno na odzyskiwanie zdrowia fizycznego, ale również bardzo istotnym sposobem podtrzymywania tężyzny psychicznej.

Starszy chorąży sztabowy Wiesław Komaszewski, który przesłużył 12 miesięcy w Syrii oraz 8 miesięcy w Bośni i Hercegowinie, nie ma wątpliwości, że sport dla żołnierza jest czymś wyjątkowo ważnym i każdy wojownik korzysta z nadarzających się okazji, żeby podnosić swoje umiejętności.

— To dla żołnierza naturalna metoda utrzymywania zarówno sprawności fizycznej, jak i psychicznej — stwierdza weteran z 16 Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej.

Treningi pod nazwą Projekt Wojownik prowadził były mistrz federacji FEN oraz zawodnik KSW Roman Szymański. Drugiego dnia zajęcia poprowadził m.in. trener mistrzów KSW i FEN oraz zawodników legendarnego klubu Arrachion Olsztyn Szymon Bońkowski.

— Ćwiczyliśmy elementy ju jitsu i zapasów. U obecnych na szkoleniu weteranów czuć ducha walki. Tak jak młode osoby muszą się wyszaleć fizycznie, tak już te dojrzałe osoby, takie jak obecni na szkoleniu weterani, muszą zadbać o kondycję psychiczną — podsumowuje Roman Szymański

Gospodarzem spotkania jest 16. Pomorska Dywizja Zmechanizowana. Na inauguracji programu obecny był wojewoda Artur Chojecki.

Patronat honorowy nad Projektem Wojownik objął minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak, a organizatorem jest Centrum Weterana Działań Poza Granicami Państwa przy współpracy z Wojskowym Centrum Edukacji Obywatelskiej i jednostkami wojskowymi Sił Zbrojnych RP. Pomysłodawcą projektu jest płk. Szczepan Głuszczak.

— Te zajęcia mają przede wszystkim integrować weteranów. Pokazywać im ciekawą formę spędzania czasu, ale również pokazać, ze sport może być tym narzędziem, które pozwala radzić sobie ze stresem — stwierdza płk. Szczepan Głuszczak.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

eprasa.pl 7468500271

Długiego życia w dobrym zdrowiu

SPOŁECZEŃSTWO || Na ochronę zdrowia warto wydać każdą złotówkę. Trzeba to jednak robić z rozwagą, bo – jak to wynika z raportu Najwyższej Izby Kontroli – na Narodowy Program Zdrowia wydano setki milionów złotych, ale efektów... brak.

Cele strategiczne projektu były ambitne i bardzo szczytne. Prace nad Narodowym Programem Zdrowia, który rozpisano na lata 2016-2020, ruszyły jeszcze za rządów Platformy Obywatelskiej. Etap końcowy przypadł już na rządy PiS. Wśród założeń projektu możemy wymienić wydłużenie przeciętnej oczekiwanej długości życia do 78 lat u mężczyzn i do 84 lat u kobiet, a także zmniejszenie liczby zgonów z powodu chorób zależnych od stylu życia.

Fot. Pixabay

Jednym z celów Narodowego Programu Zdrowia jest wydłużenie życia Polaków

DANUTA KRZYWOSZ: WŁAŚNIE W TEJ CHWILI AKTYWNIE SIĘ STARZEJĘ, BO JESTEM NA KRĘGLACH. MAM 77 LAT I STARAM SIĘ TO ROBIĆ, JAK NAJCZĘŚCIEJ. Z UTW MAMY TAKIE WYJŚCIE CO TYDZIEŃ.

BRZMI PROSTO, ALE JAK TO ZROBIĆ?

W celach operacyjnych zapisano, że m.in. przez poprawę sposobu żywienia Polaków, ale też zdrowia psychicznego i prokreacyjnego czy stanu powietrza i promocji „zdrowego starzenia się". W tym ostatnim przypadku nie ma jednak żadnych konkretów. To po prostu hasło zapisane w rozporządzeniu.

Jak pisze „Rzeczpospolita", która dotarła do wyników kontroli NIK — do końca 2019 roku na realizację programu wydano 226,6 mln zł ze środków Ministerstwa Zdrowia i Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych.

NIK stwierdza, że: „W trakcie realizacji NPZ wartość niektórych wskaźników monitorowania celów pogorszyła się. Według danych GUS skróciła się oczekiwana długość życia oraz oczekiwana długość życia w zdrowiu. Zmniejszyła się również liczba urodzeń żywych. Według badań CBOS, przeprowadzonych w 2019 roku, w porównaniu z rokiem 2014 wzrósł o 8 pkt proc. odsetek Polaków mających problem z nadwagą i otyłością".

Ważna jest też inna informacja: „ocena celu strategicznego NPZ, którym jest między innymi wydłużenie życia w zdrowiu będzie możliwa dopiero po kilku latach od jego zakończenia".

JEST DOKŁADNIE ODWROTNIE

Ministerstwo Zdrowia już odniosło się do kontroli NIK. I te wyjaśnienia są nieco kuriozalne, bo najpierw MZ obwiniło europejskie trendy demograficzne, których NIK nie uwzględniła przy ocenie programu, a potem przypomniało, że dzięki NPZ sfinansowano wiele projektów. Wśród nich wymienia np. stworzenie aplikacji kontrolującej aktywność fizyczną, stworzenie telefonicznej poradni pomocy palącym czy prowadzenie działań mających zniechęcić młodzież do korzystania z solariów.

NIK nie opierał się jednak tylko na danych GUS, bo w raporcie przytaczanym przez „Rzeczpospolitą" czytamy, że minister, opracowując dokument, „nie wprowadził rozwiązań umożliwiających jego realizatorom efektywne wykonanie wszystkich zaplanowanych zadań". Z kolei w samorządach, które uczestniczyły w programie „nie przeprowadzono pełnego rozpoznania stanu zdrowia i potrzeb zdrowotnych mieszkańców, co powinno stanowić podstawę do planowania programów polityki zdrowotnej".

Zauważono też, że w pewnym momencie na czele Rady do Spraw Zdrowia Publicznego stanął wiceminister rodziny, a jedynym wskaźnikiem, który faktycznie się w Polsce poprawia, jest ten dotyczący palenia tytoniu. W przypadku spożycia alkoholu czy nadwagi i otyłości jest dokładnie odwrotnie.

Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie NPZ można przejrzeć w internecie. Wspomniana promocja „aktywnego i zdrowego starzenia się" nie ma żadnych założeń.

Zapytaliśmy więc, co przez „aktywne i zdrowe starzenie się" rozumie Danuta Krzywosz, przewodnicząca olsztyńskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

— Właśnie w tej chwili aktywnie się starzeję, bo jestem na kręglach. Mam 77 lat i staram się to robić, jak najczęściej — podkreśla. — Z UTW mamy takie wyjście co tydzień. Teraz jest pandemia, więc nie mamy jakichś zorganizowanych aktywności, ale uczestnicząc w zajęciach UTW, nie da się starzeć nieaktywnie. Są zajęcia na basenie, gimnastyka, nauka języków obcych, ale też jeździmy na wycieczki, np. do Japonii czy Meksyku. Mamy tyle aktywności, że nie możemy się nudzić i starzejemy się bardzo aktywnie.

Co do poprawy sposobu żywienia i aktywności fizycznej w programie widnieje zapis: „określanie warunków zabudowy miast, budowy dróg i mostów w sposób sprzyjający ruchowi pieszemu, rowerowemu i aktywności fizycznej, uwzględniając potrzeby osób niepełnosprawnych."

Do 31 marca każdego roku roczną informację o zrealizowanych lub podjętych w ubiegłym roku zadaniach z zakresu zdrowia publicznego jednostki samorządu terytorialnego przekazują wojewodzie. Rocznie samorządy realizują ok. trzech tysięcy programów zdrowotnych. Dlatego o Program zapytaliśmy też Urząd Miasta w Olsztynie. Niestety do zamknięcia wydania nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Wrócimy do tematu.

PAWEŁ JASZCZANIN

eprasa.pl 7468500271

Tu spełniają się nasze marzenia

LUDZIE || Pakosze i Brzostki to tworzące jedno sołectwo wioski na Warmii, w których od kilku miesięcy wiele się dzieje. A to wycieczki, a to różne warsztaty tematyczne, a to niedawno letnie zajęcia dla dzieci. Wszystko za sprawą... ponad 100 tysięcy złotych.

Pieniądze trafiły do wsi za sprawą lokalnego Stowarzyszenia Pakosze-Brzostki Razem w marcu. Są przeznaczone na realizację projektu „Karuzela marzeń", który...

— ...jest realizowany z Funduszu inicjatyw Obywatelskich — Konkurs FIO 2020. To autorski program Stowarzyszenia Pakosze-Brzostki Razem — mówi Bożena Turczyn, prezes stowarzyszenia. — Celem jest integracja społeczna i aktywność mieszkańców gminy Pieniężno poprzez kształtowanie postaw prozdrowotnych, promowanie tożsamości, lokalnej historii oraz aktywną edukację. Spełniamy też część marzeń mieszkańców naszych wsi.

Projekt obejmuje cyklu warsztatów promujących zdrowy styl życia, dbania o zdrowie fizyczne i psychiczne. Warsztaty historyczne mają na celu zapoznanie mieszkańców z historią. Osoby bezrobotne mają możliwość wsparcia w poszukiwaniu pomysłu na wyjście z bezrobocia.

Dzieci i młodzież uczestniczą w wyjazdach integrująco-edukacyjnych, na których rozwijają kompetencje społeczne, kreatywność, przedsiębiorczość. Wspólne wyjazdy budują również nowe, pozytywne relacje.

— 30-letnia kobieta mówi mi: „Pani Bożeno, ja nigdy nie byłam w teatrze muzycznym, a bardzo chciała bym być" — opowiada prezes Turczyn. — Pojechaliśmy w lipcu 25-osobową grupą. Przy okazji zwiedziliśmy Muzeum II Wojny Światowej. Jak się potem okazało, dla sporej grupy to także była pierwsza wizyta w teatrze. Dlatego pojedziemy jeszcze raz w październiku.

Odbyło się także wiele ciekawych warsztatów. Największym zainteresowaniem pań cieszyły się warsztaty pielęgnacyjno-makijażowe. Po okiem wykwalifikowanej wizażystki zgłębiane były tajniki pielęgnacji twarzy, makijażu i domowego spa. Wiele osób uczestniczyło także w warsztatach historycznych. Tajemnice i historię odwiedzanych miejscowości przedstawiała Zofia Gałczyńska,-przewodniczka turystyczna i fascynatka lokalnej historii.

Fot. Stowarzyszenie Pakosze-Brzostki Razem

Za sprawą „Karuzeli marzeń" udało się zapewnić małym i dużym mieszkańcom wsi dużo atrakcji

— Krosno pod Ornetą, Mingajny, Ostetnik, Chwalęcin Słobity, Pasłęk, spacer po Pieniężnie i Doliną Rzeki Wałszy — wylicza pani Renata, uczestniczka warsztatów. — Miejscowości znane, leżące w sąsiedztwie, a poza nazwami mało o nich i ich tajemnicach wiedzieliśmy. Nawet nie wiedziałam, że tak blisko mamy dwa sanktuaria.

Do udziału w warsztatach kulinarnych nikogo specjalnie nie trzeba było namawiać. Pierwsze z nich poprowadziła Maria Karpińska, właścicielka koziej farmy w Pakoszach, która przedstawiła proces przetwarzania koziego mleka. Potem przyszedł czas na praktykę. Efektem były pyszne sery.

Odbył się także wyjazd integracyjny. Rozkręcona Karuzela Marzeń Stowarzyszenia Pakosze-Brzostki Razem dotarła na Mazury.

— Pojechaliśmy do ZOO SAFARI w Okrągłym, gdzie zobaczyliśmy różne gatunki dziko żyjących zwierząt. Niektóre mogliśmy zobaczyć tylko z daleka, inne zaglądały nam wprost do pojazdów — wspomina Edyta Wróblewska, sekretarz stowarzyszenia i sołtyska. — Dzieci były zachwycone. Kontakt z przyrodą i zwierzętami także nam, dorosłym, sprawił frajdę. Sama się nie spodziewałam, że aż tak wielką — śmieje się.

I dodaje: — A że sanktuarium w Świętej Lipce było po drodze, szkoda było je ominąć. Zwłaszcza że wiedzieliśmy, że małą Świętą Lipką nazywane jest sanktuarium w Krośnie pod Ornetą.

Wisienką na torcie sierpniowych działań były wakacyjne warsztaty dla dzieci. Przez miesiąc, dwa razy w tygodniu 20 dzieci spotykało się w Szkole Podstawowej w Pakoszach. Powstały obrazy malowane na szkle. Nie zabrakło również ciekawych zabaw na świeżym powietrzu. Potem dzieci z rodzicami pojechali na wycieczkę do Ziołowego Dzbanka w Sąpach.

— Wszyscy świetnie się bawili. Powstały piękne pachnące mydełka. Dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy na temat ziół. Nie zabrakło również dobrej zabawy przy ognisku. Każdy miał okazję zjeść pieczonego ziemniaka i kiełbaskę — opowiada prowadząca warsztaty Anna Rumian.

Kolejny tydzień to warsztaty sportowe. Dzieci były niesamowicie zaangażowane. Energia i entuzjazm ich rozpierały.

Kolejne zajęcia odbyły się pod hasłem „Powrót do przeszłości". Dzieci grały w gry planszowe, dzięki czemu poznały coś innego niż gry internetowe. Ogromnym zaskoczeniem była gra w podchody. Dla wszystkich dzieci była sporym zaskoczeniem, ale spodobała się i tuż po jej zakończeniu pytały, kiedy jeszcze będą mogły się tak bawić.

Następne warsztaty to było bańkowe szaleństwo. Powstały kolorowe bańkowe obrazki. Po nim przyszły warsztaty kulinarne. Dzieci przygotowały własną pizzę i sałatkę owocową, a także przepyszne mufinki.

Wreszcie przyszedł czas na tydzień sportowo-muzyczny. Było głośno, wesoło i kreatywnie. Każdy zabrał ze sobą do domu zrobioną własnoręczni kolorową grzechotkę. A na zakończenie warsztatów letnich dzieci pojechały do Parku Trampolin w Elblągu.

— Przed nami jeszcze wiele działań — zapewnia Bożena Turczyn. — Dobrnęliśmy do półmetka. Mamy nadzieję, że koronowirus nie przeszkodzi nam aktywnie działać i pieniądze zostaną wydane w całości. A mieszkańcy będą mieli satysfakcje i zintegrujemy jeszcze bardziej naszą społeczność — mówi.

I dodaje: — Odbędą się jeszcze m.in. zajęcia z fizjoterapetą, dietetykiem, a po zakończeniu warsztatów kulinarnych powstanie publikacja z oryginalnymi przepisami. Jednakże prawdziwym wydarzeniem może być w Pakoszach i Brzostkach książka o historii tych miejscowości.

JOANNA KARZYŃSKA

eprasa.pl 7468500271

Mrągowo Triathlon Energy już w niedzielę!

REKREACJA || Mrągowo LOTTO Triathlon Energy odbędzie się w niedzielę, 30 sierpnia. Organizatorzy zawodów zapraszają nad jezioro Czos już po raz czwarty. Centrum imprezy będzie teren mrągowskiej Eko Mariny. Zgłoszenia na zawody są cały czas otwarte.

Bardzo się cieszę, że po raz czwarty wracamy do Mrągowa, bo to miejsce cieszy się bardzo dużą popularnością wśród zawodników. Piękne tereny do rywalizacji, doskonałej jakości trasa rowerowa i bieg promenadą nad jeziorem Czos — wylicza atuty Adam Greczyło, dyrektor zawodów.

Zawody w Mrągowie zostaną rozegrane na trzech dystansach: 1/2 IM (1,9 km pływania – 90 km roweru – 21,1 km biegu), 1/4 IM (950 m pływania – 45 km roweru – 10,5 km biegu) oraz 1/8 IM (475 m pływania – 22,5 km roweru – 5,25 km biegu).

Fot. archiwum organizatora

Trasa pływacka zostanie wytyczona na jeziorze Czos w Mrągowie w pobliżu plaży miejskiej, następnie zawodnicy wsiądą na rowery i udadzą się w trasę kolarską w kierunku Kętrzyna, gdzie wytyczona zostanie pętla o długości 22,5 km. Bieg do mety jest już czystą przyjemnością, trasa promenadą wzdłuż jeziora Czos dodaje energii i pozytywnie nastraja.

Meta zawodów od trzech lat zlokalizowana jest na pomoście plaży miejskiej w Mrągowie, to piękne miejsce z widokiem na jezioro Czos.

— Polecam Mrągowo i polecam triathlon, na początek dystans 1/8, a jeżeli ktoś już poczuł te emocje i złapał TRI bakcyla oczywiście zapraszam na dłuższy start — kończy dyrektor imprezy.

Zgłoszenia na zawody w Mrągowie są cały czas otwarte na platformie www.TimeRecords.pl

BASIA KAWA PROMUJE W OLSZTYNKU NOWĄ PŁYTĘ

Czwartek 27 sierpnia o godz. 19

Na dziedzińcu ratusza w Olsztynku w czwartek 27 sierpnia o godz. 19 rozpocznie się koncert Basi Kawy, która promuje drugą autorską płytę „Zdobyłeś".

Basia Kawa jest wokalistką, skrzypaczką elektryczną oraz autorką piosenek. Jest zarazem jedyną osobą w Polsce grającą na specjalnie skonstruowanych dla niej 5-strunowych skrzypcach elektrycznych z USA.

W jej rodzinnym domu dużo się grało i śpiewało, zaszczepienie pasji do muzyki Basia Kawa zawdzięcza przede wszystkim tacie. Z kolei dziadek był jej pierwszym nauczycielem gry. Pod koniec studiów na Akademii Muzycznej zaczęła spełniać marzenia o własnym zespole i wydaniu autorskiej płyty. Od 2012 r. koncertuje ze swoim zespołem po Polsce.

W programie jej koncertu w Olsztynku są autorskie piosenki z pogranicza softrocka, popu i bluesa oraz znane covery (m.in. Bovska, Jopek, Lindsey Stirling, Mrozu). Bilety w cenie 30 zł można kupić w Miejskim Domu Kultury (Olsztynek, ul. Chopina 29, tel. 89 519 22 01).

SPEKTAKL MAPA TWARZY

Czwartek 27 sierpnia, Dywity

W Dywitach odbędzie się w czwartek 27 sierpnia premiera spektaklu tanecznego „Mapa twarzy". Na scenie wystąpią seniorzy, którzy odkryli w sobie artystyczny potencjał.

Spektakl jest finałem działań dwunastu osób uczestniczących w projekcie „Seniorzy w teatrze tańca". Uczestnicy pracowali pod okiem dwóch choreografek i reżyserek — Anny Janczarek i Aleksandry Salej.

— Spektakl opowiada o nich samych. Bazuje na ich doświadczeniu życiowym, wiedzy, mądrości i umiejętnościach — mówi Monika Sobota, koordynatorka projektu. — Osoby, które brały udział w projekcie, nie otrzymały gotowej choreografii do odtańczenia. Każdy dał coś od siebie. Można właściwie powiedzieć, że to oni stworzyli spektakl. Wszystkie pomysły oczywiście spięły choreografki.

Spotkania były oparte na zajęciach ruchowych z elementami tańca oraz improwizacji. Miały uruchomić potencjał artystyczny uczestników, przełamać bariery i ograniczenia oraz pobudzić ich kreatywność. Projekt realizowany jest przez Olsztyński Teatru Tańca.

Start o godz. 18 w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach. AR

WAMA LADIES OPEN 2020 W OLSZTYNIE

Sobota, niedziela 29-30 sierpnia

WAMA Ladies Open to wydarzenie kierowane do tenisistek amatorek z całej Polski, które zagrają w ostatni weekend wakacji — od 29 08 godz. 9:00 do 30 08 (zakończenie 15:00) — na kortach OKT Jodłowa ul. Olimpijska 9a w Olsztynie. Zaplanowano ponad 100 meczów w trzech turniejach: turniej gry pojedynczej, gry podwójnej oraz pocieszenia. Z powodów bezpieczeństwa zostało wprowadzone ograniczenie startujących zawodniczek do 50.

Organizatorzy informują, że jest to jeden z największych i najbardziej rozpoznawalnych turniejów amatorskich dla kobiet w Polsce.

WAMA Ladies Open to nie tylko tenis, ale też pomoc — organizatorzy chcą zbierać fundusze na wózek dla Kamila, chłopaka z Olsztyna, który choruje na rdzeniowy zanik mięśni.

Oficjalna strona turnieju: tenisolsztyn.pl.

EKSPONAT MIESIĄCA: TELEFON POLOWY

Środa 26 sierpnia, godz. 17, Olsztyn

W zajezdni trolejbusowej MOK, ul. Knosały w Olsztynie w środę 26 sierpnia o godz. 17 zostanie zaprezentowany wojskowy telefon polowy ze zbiorów Michała Semczyszyna – niepozorny przedmiot, bez którego jednak nie mogła się obyć żadna nowoczesna batalia.

Podczas wydarzenia obowiązuje nakaz zakrywania ust i nosa.

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w dniach **od 26 sierpnia 2020 r. do 16 września 2020 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do ***zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie.***
Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **bip.olsztyn.eu.**

PREZYDENT OLSZTYNA

104420otbr-a-M

HELIOS
tel. 89 535 20 30
44720otbs-A -C

Repertuar na środę

Tenet, g. 10:20, 11:30, 12:20, 13:40, 15:40, 17:00, 19:00, 20:20; **Scooby-Doo!**, g. 10:00, 12:20, 14:50, 17:15; **Nowi mutanci,** g. 11:00, 13:30, 16:00, 18:30, 21:00; **O czym marzą zwierzęta,** g. 10:30, 13:00, 15:20, 17:45; **Włoskie wakacje,** g. 18:00, 19:45; **Klub rozwodników,** g. 18:45, 21:30; **Pojedynek na głosy,** g. 16:30, 20:00; **SamSam,** g. 11:45; **Nieobliczalny,** g. 21:15, **Naprzód,** g. 14:00; **Sonic. Szybki jak błyskawica,** g. 10:50; **Zęby mleczne,** g. 13:20; **Turu. W pogoni za sławą**, g. 10:10, 15:00; **Polowanie,** g. 16:15; **Władca Pierścieni: Powrót króla,** g. 19:15.

eprasa.pl 7468500271

Anestezjolog – twój szpitalny anioł stróż

Każdy pacjent pamięta nazwisko swojego chirurga czy kardiologa. A anestezjologa? Praca tego ostatniego często pozostaje anonimowa oraz niedoceniana, tymczasem bez niego funkcjonowanie szpitala byłoby wręcz niemożliwe. O kulisach swojej pracy opowiada **dr n. med. Marcin Mieszkowski,** koordynator Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii Miejskiego Szpitala Zespolonego w Olsztynie.

— W lipcu br. objął Pan stanowisko szefa Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii MSZ w Olsztynie. To wyzwanie?

— Przede wszystkim to dla mnie wielki zaszczyt i prestiż pracować na tym stanowisku w szpitalu z taką historią i ambicjami. Kadrę tego oddziału stanowią lekarze specjaliści anestezjologii i intensywnej terapii, szkolący się lekarze rezydenci oraz wysoko wykwalifikowany personel pielęgniarski. Współpracujemy ze wszystkimi specjalistami ze szpitala oraz spoza placówki. Dlatego oczywiście jest to wyzwanie, i to bardzo dużego kalibru.

— Dlaczego wybrał Pan akurat taką specjalizację?

— Od dziecka chciałem zostać lekarzem. Wybrałem specjalizację z anestezjologii i intensywnej terapii, ponieważ zaimponowała mi rozległość wymaganej wiedzy oraz umiejętności. Jest bardzo ciekawą, ciągle rozwijającą się dziedziną medycyny. Na pewno inspiracją był dla mnie mój tata – wspaniały człowiek i anestezjolog, który od 30 lat pełni funkcję ordynatora w szpitalu w Rzeszowie.

— Więc dlaczego Olsztyn?

— Ze względu na chęć samodzielnego rozwoju swojej kariery medycznej nie podjąłem się specjalizacji w Rzeszowie, tylko w Olsztynie. Urodziłem się w Ełku, okres dzieciństwa spędziłem w Rzeszowie, a studiowałem w Gdańsku. Odkąd pamiętam zawsze chciałem wrócić na Warmię i Mazury.

— Kim jest lekarz anestezjolog?

— Jest lekarzem kojarzonym głównie z salą operacyjną i znieczuleniem, jednak obowiązków jest znacznie więcej. Podstawowe filary pracy to: ocena i kwalifikowanie pacjentów do różnego rodzaju znieczulenia w oparciu o planowaną operację czy badaniem diagnostycznym, przeprowadzenie tego znieczulenia z pełną opieką okołooperacyjną, złożona terapia bólu oraz leczenie na oddziale intensywnej terapii, czyli opieka nad pacjentami w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia, u których doszło do ciężkiej niewydolności jednego lub więcej narządów. Praca anestezjologa to także prowadzenie reanimacji na terenie całego szpitala czy opieka nad pacjentami, którzy z powodu przewlekłej niewydolności oddechowej wymagają na stałe respiratora, np. w miejscu zamieszkania czy w ośrodkach opiekuńczo-leczniczych. Bardzo duża część społeczeństwa, wskutek pandemii COVID-19, dowiedziała się o istnieniu naszej specjalizacji, która zazwyczaj jest bardzo anonimowa. Każdy pacjent pamięta nazwisko swojego chirurga czy kardiologa. A anestezjologa? Anestezjolodzy intensywiści w Polsce i na całym świecie leczą w oddziałach intensywnej terapii najcięższe przypadki pacjentów zarażonych koronawirusem SARS-CoV-2. Zaowocowało to m.in. pojawieniem się anestezjologa z Włoch na okładce słynnego czasopisma „Time" z podpisem: „Herosi na linii frontu". Tytuł ten dotyczył całej kadry medycznej, a anestezjolog pojawił się na okładce ze względu na leczenie najcięższych przypadków, których liczba przerosła możliwości systemu ochrony zdrowia we Włoszech i innych krajach.

— Dlaczego tak ważna jest praca anestezjologa w szpitalu?

— Trzeba zdecydowanie podkreślić, że lekarze wszystkich specjalizacji pracują wspólnie na rzecz kompleksowego wyleczenia pacjenta. Niemniej jednak bez zespołu anestezjologicznego funkcjonowanie szpitala zostałoby sparaliżowane, a wręcz niemożliwe. Anestezjologów, używając nomenklatury wojskowej, można porównać do komandosów: są jak jednostki specjalne gotowi w każdej chwili znieczulić pacjenta do pilnej operacji, zmodyfikować terapię bólu w oddziale czy podłączyć pilnie pacjenta do respiratora z powodu niewydolności oddechowej.

— To musi być bardzo stresująca praca...

— Bardzo. Od anestezjologa oczekuje się szybkiej, profesjonalnej i kompetentnej reakcji. W sytuacji zagrożenia życia anestezjolog ma sekundy na podjęcie decyzji i wykonanie odpowiednich czynności oraz wdrożenie leczenia, które przerwie fatalną reakcję łańcuchową niewydolności kolejnych narządów. Musimy do końca zachować zimną krew, nie spanikować, ponieważ jesteśmy wtedy ostatnią instancją oraz liderami walczącego o pacjenta teamu. Anestezjolodzy pracują pod ciągłą presją, w napięciu w ciągu dnia czy na dyżurach. Stan każdego pacjenta w szpitalu może ulec pogorszeniu i może wymagać przyjęcia do oddziału intensywnej terapii czy pilnej operacji. Poza szpitalem wypadki komunikacyjne, urazy, zaostrzenie niewydolności krążenia czy nerek zdarzają się codziennie i większość tych ludzi, kiedy zostanie hospitalizowana, na swojej drodze leczenia pozna anestezjologa. Nasz telefon w dyżurce nigdy nie śpi. Poza tym spoczywa na naszych barkach ogromna odpowiedzialność za znieczulanych pacjentów. Wprowadzanie pacjenta w niefizjologiczny (sztuczny) sen, udrożnianie dróg oddechowych, podłączanie do aparatu znieczulającego i przejęcie kontroli nad pacjenta świadomością, oddechem, wpływ na pracę serca czy nerek jest jak start samolotu, którego nie można zatrzymać. Trzeba tego pacjenta przeprowadzić przez operację, bez względu na to, jak długo będzie trwała, jak wiele problemów się w jej trakcie pojawi, i równie bezpiecznie wylądować.

— Czym jest ból operacyjny i na czym polega jego leczenie?

— Każdy w życiu doświadcza różnego rodzaju bólu, który kojarzymy z czymś złym. Ale posiada on też swoje dobre oblicze. Z jednej strony informuje nas, że w jakimś miejscu naszego ciała powstała patologia, która może wymagać leczenia zachowawczego lub operacyjnego, np. ból w chorobie wieńcowej serca. Z drugiej strony, np. po skręceniu stopy, ograniczamy z powodu bólu jej ruchomość, aby nie pogłębić urazu i umożliwić organizmowi proces naprawczy. Z kolei ból operacyjny powstaje wskutek przerwania ciągłości tkanek celem osiągnięcia zaplanowanego zakresu operacji. Powoduje to potężną kaskadę reakcji, w tym zapalnej oraz bólowej. Nie ma nawet najmniejszego zabiegu bez bólu okołooperacyjnego. Zadaniem anestezjologa jest przeprowadzenie tak znieczulenia, aby pacjent nie odczuwał bólu w trakcie oraz w jak najmniejszym zakresie po operacji.

— Jak wygląda opieka anestezjologa nad pacjentem na oddziale intensywnej terapii?

— W ciągu kilku ostatnich dziesięcioleci dokonał się imponujący rozwój intensywnej terapii, głównie dzięki coraz doskonalszemu sprzętowi oraz szeroko zakrojonym badaniom klinicznym i ich ogólnoświatowej dostępności. Obecnie na intensywnej terapii potrafimy podtrzymywać działanie praktycznie każdego narządu, w tym układów oddechowego, krążenia, nerek czy wątroby. Wszystko po to, aby wyprowadzić pacjenta z bardzo ciężkiego stanu.

— Spotkałam się kiedyś z takim stwierdzeniem, że gdyby nie narkoza, nie byłoby chirurgii. Co Pan o tym sądzi?

— W 1864 roku amerykański stomatolog Edward Morton w szpitalu w Bostonie jako pierwszy na świecie skutecznie wprowadził pacjenta w sztuczny sen eterem do usunięcia guza na szyi. Pacjent w trakcie zabiegu nie wybudził się, a największym osiągnięciem tego wydarzenia była... cisza na sali operacyjnej. To była pierwsza na świecie opisana operacja, podczas której pacjent nie krzyczał z bólu. Na zawsze już cierpienie pacjenta podczas operacji miało zniknąć z bloku operacyjnego, a rozwój anestezjologii umożliwił rozwój chirurgii. Obecnie dzięki anestezjologii możliwe jest przeprowadzenie każdego rodzaju operacji, trwających od kilku minut do kilkunastu godzin, u pacjentów zdrowych albo skrajnie obciążonych, których nie sposób wymienić.

53919otbs-BB-P

eprasa.pl 7468500271

Wisienka jest dobra nie tylko na torcie

SEZON NA WIŚNIE TRWA. KTO JEDNAK OGLĄDAŁ ODCINEK „WOJNY DOMOWEJ" PT. „WIZYTA STARSZEJ PANI", TEN MOŻE NIE PCHAĆ SIĘ DO ROBIENIA KONFITUR. I DOBRZE. BO WIŚNIE ZDROWSZE SĄ WŁAŚNIE NA ŚWIEŻO!

Fot. Pixabay

MEDYCYNA LUDOWA WYKORZYSTUJE SUSZONĄ I SPROSZKOWANĄ KORĘ DRZEWA WIŚNIOWEGO, Z KTÓREJ PARZY SIĘ HERBATKI USPOKAJAJĄCE I NASENNE. A ODWAR Z MŁODYCH GAŁĄZEK DRZEWA WIŚNIOWEGO POMAGA ŁAGODZIĆ BÓLE REUMATYCZNE.

Same z siebie wiśnie budziły we mnie od wczesnego dzieciństwa dość mieszane uczucia: cierpkie w smaku, a takie niby podobne do słodkich czereśni. W dodatku plama od nich, szczególnie na białej bluzce lub kiecce, była nie do wywabienia! Ale już takie wiśniowe konfitury z omletem (tak, w tej kolejności właśnie!) — to jest zdecydowanie sedno życia i to od samego zarania do zgrzybiałej starości.

Medycyna ludowa od wieków ceni wiśnie choćby za łagodzenie schorzeń pęcherza moczowego. Poważane są także za swój dobroczynny wpływ na serce. A całkiem niedawno naukowcy wykryli, że te owoce są także znakomitym środkiem na bezsenność. Jakie zatem sekrety skrywają wisienki, nie tylko te na torcie?

Właściwości odżywcze

Mimo że w ponad 80 proc. składają się z wody, wiśnie posiadają wiele cennych właściwości odżywczych. Te pozostałe prawie 20 proc. to cały skarbiec witamin, minerałów, przeciwutleniaczy i innych wartościowych składników.

Co ciekawe, tylko wiśnie, które urosły w Polsce, zachwycają koneserów swoim oryginalnym smakiem. Sęk bowiem w tym, że różnica temperatur między nocą i dniem jest u nas bardzo duża. I to dlatego w dzień wiśnie od słońca nabierają słodyczy, a chłodną nocą zyskują na kwasowości. Stąd ten ich pyszny, słodko-kwaśny smak, którego próżno szukać w wiśniach pochodzących z Włoch czy Hiszpanii. Swój kolor polskie wiśnie zawdzięczają natomiast antocyjanom: barwnikom z grupy flawonoidów, czyli silnych przeciwutleniaczy. Im jest ich więcej, tym owoc ciemniejszy.

Sokówki, szklanki i słupianki

W Polsce są uprawiane trzy gatunki wiśni. Sokówki są ciemnoczerwone, niekiedy prawie czarne i mają ciemny, barwiący sok. Szklanki mają natomiast kolor jasnoczerwony i tak samo jasny, niebrudzący sok. Jawny dowód na to, że w dzieciństwie karmiona byłam raczej sokówkami.

Wyjątkowym smakiem wyróżnia się wiśnia nadwiślańska, zwana też słupianką, która jest najlepsza na sok. Uprawia się ją na terenach wapiennych lub wapienno-gliniastych w nadwiślańskich częściach trzech województw: lubelskiego, mazowieckiego i świętokrzyskiego. Od niedawna ten gatunek wiśni znajduje się w unijnym rejestrze Chronionych Nazw Pochodzenia jako zarejestrowany produkt regionalny.

No dobrze, a na co konkretnie, oprócz omletu, naleśnika lub gofra, wiśnie są dobre?

Na nowotwory

Ponieważ mnóstwo w wiśniach przeciwutleniaczy — aż 400 mg na 100 g — które neutralizują wolne rodniki i dlatego potrafią nas chronić m.in. przed nowotworami i procesem starzenia. Pewnie dlatego wiśnie zajmują zaszczytną pozycję na liście produktów ORAC (Oxygen Radical Absorbance Capacity), czyli tych o najwyższej zdolności pochłaniania reaktywnych form tlenu, przed którego niszczącym działaniem chronią nasze organizmy. 100 g wiśni bez pestek ma aż 3500 punktów ORAC.

REKLAMA

Lek. med.
Artur ZALEWSKI
specjalista chirurg
Chirurgia Ogólna
LANCET, Olsztyn
ul. Wojska Polskiego 39
środa 17⁰⁰-19⁰⁰
tel. rej. 89 535-72-80
po 13⁰⁰ codziennie
204619otbr-a -0

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna •żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi •leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
190019otbr-A-P

NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka • leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
207119otbr-a -0

Moda Optyk rok założenia 1966
Moda Optyk E.R. Wójcik
OPTYKA OKULISTYKA OPTOMETRIA
Z NAMI ZOBACZYSZ WIĘCEJ
NOWE KOLEKCJE OPRAW
www.modaoptyk.pl
ul. Warmińska 17, tel. 89 527 02 01
ul. Mickiewicza 4, tel. 89 542 43 17
pl. Konstytucji 3 Maja 3, tel. 89 533 42 39
wieżowiec vis à vis dworca
204019otbr-B-G

eprasa.pl 7468500271

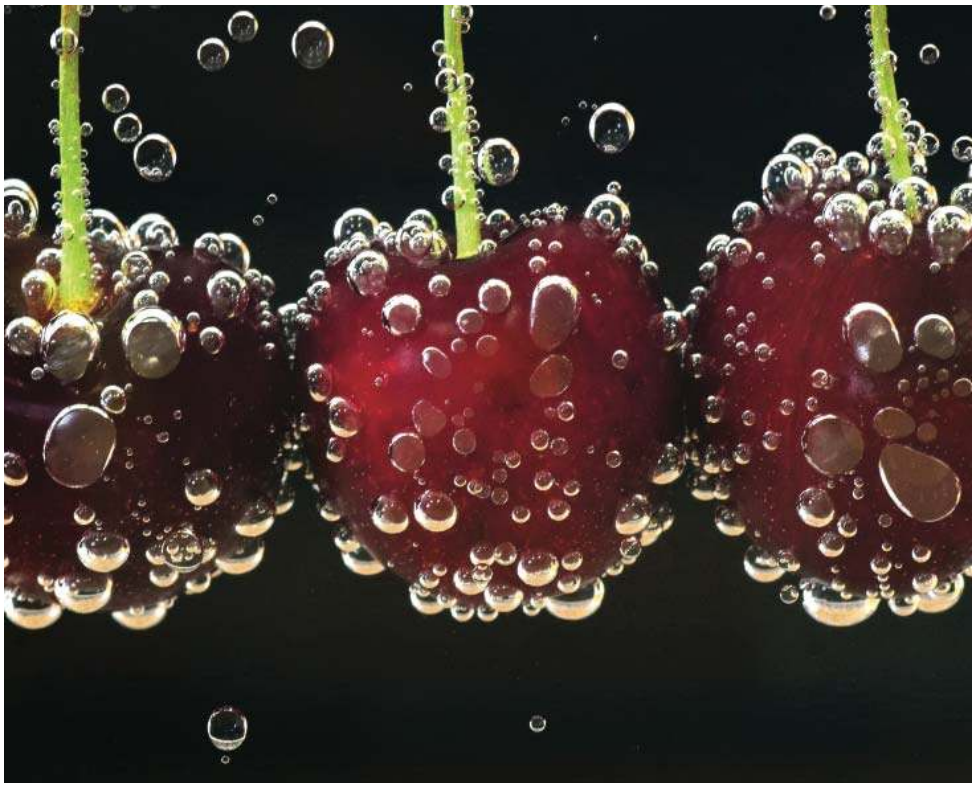

Dr Ronald Priori z US Departament of Agriculture Research Service twierdzi nawet, że zwiększając spożycie owoców i warzyw, szczególnie tych o wysokiej wartości ORAC, można podnieść poziom antyoksydantów w krwiobiegu nawet o 15-20 proc.

Na serce

Wiśnie mają w sobie kilku substancji, dzięki którym wspomagają pracę układu sercowo-naczyniowego. To przede wszystkim potas, który chroni serce, a którego w 100 g wiśni mieści się 173 mg. Także zawarte w tych owocach antocyjany zwiększają elastyczność naczyń włosowatych oraz wzmacniają i odtruwają serce. Korzystnie wpływają też na produkcję czerwonych krwinek. Z kolei błonnik obniża poziom „złego" cholesterolu, a tym samym zmniejsza ryzyko m.in. chorób serca — 100 g wiśni zawiera 1,6 g błonnika. Zwyczajna witamina C, której w 100 g wiśni znajduje się 10 mg, uszczelnia naczynia krwionośne. Nawet zawarte w ogonkach wiśni garbniki i kwasy organiczne, według zasad nowoczesnej fitoterapii, w postaci wywaru powinniśmy regularnie spożywać celem zapobiegania powstawaniu skrzeplin i zatorów w naczyniach krwionośnych.

Na bezsenność

Akurat na tę przypadłość najlepszy jest sok z wiśni. Jeśli będziemy go pić codziennie, pozbędziemy się problemów z zasypianiem i bezsennością. Zdaniem badaczy, za takie działanie soku z wiśni odpowiada melatonina — hormon, który reguluje rytm snu, a który w wiśniach pełni rolę naturalnego przeciwutleniacza. Co więcej, regularne jedzenie wiśni może pomóc uregulować naturalny cykl aktywności organizmu i podnieść wydajność snu. Faktem jest, że opisane badanie przeprowadzone zostało na niewielkiej grupie osób i nie trwało długo, ale nawet jeśli ta szklanka soku wiśniowego rano i wieczorem nie poprawi jakości naszego snu, zdecydowanie nie zaszkodzi na nic innego! Tym bardziej że nasze prababcie sto lat temu już wiedziały, że sok z wiśni ma właściwości przeciwzapalne, obniża gorączkę, łagodzi ból mięśni i poprawia wchłanianie leków.

Tego nie robimy!

Wiśni, które cały dzień leżały w pełnym słońcu na straganie, nie kupujemy, bo światło i ciepło niszczą witaminy, zwłaszcza C. Przeznaczone do spożycia wiśnie nie powinny być nadpsute ani nadgniłe — mogą zwierać rakotwórcze mikotoksyny, a poza tym stać się przyczyną ostrych zatruć pokarmowych, alergii, grzybicy i chorób układu oddechowego. Dlatego nawet jeśli tylko kawałek wiśni jest obity, należy wyrzucić cały owoc, a nie wykrawać wadliwy kawałek i zjadać resztę. Wiśni nie jemy też prosto z drzewa lub po odejściu od kasy. Najpierw trzeba je starannie opłukać pod bieżącą wodą i usunąć w ten sposób wszelkie pestycydy, inne szkodliwe substancje chemiczne i bakterie.

Wiśni nie popijamy też żadnymi płynami, a już zwłaszcza wodą i mlekiem. Kto spróbuje — problemy żołądkowo-jelitowe, przede wszystkim biegunkę ma jak w banku.

Pestek wiśni też nie jemy i nie dajemy ich do gryzienia domowym zwierzakom! Znajdują się tam bowiem bardzo szkodliwe substancje cyjanowodorowe, tzw. kwas pruski. Samo połknięcie pestki wiśni dla zdrowia nie jest groźne — po prostu wydalimy ją za kilka godzin. Groźniejsze jest jej rozbicie czy pogryzienie.

Wiśnie: cenimy też kwiaty, korę i ogonki

Współczesna fitoterapia poleca stosowanie suszonych kwiatów wiśni pomocniczo w zapaleniu płuc jako środka napotnego. Wspomagają też leczenie zapalenia spojówek: wystarczy zanurzyć waciki w letnim naparze z suszonych kwiatów i na 10 minut położyć je na powiekach.

Z kolei wywar z ogonków to naturalny środek odchudzający i przeciwdziałający obrzękom. Medycyna ludowa wykorzystuje także suszoną i sproszkowaną korę drzewa wiśniowego, z której parzy się herbatki uspokajające i nasenne. Natomiast odwar z młodych gałązek drzewa wiśniowego — w postaci naparu lub dodany do kąpieli — pomaga łagodzić bóle reumatyczne.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
M.BUKOWIECKA@GAZETAOLSZTYNSKA.PL

REKLAMA

SOBOTA
ZDROWO i AKTYWNIE

NZOZ S.SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94

• oddział chirurgii szczękowej – umowa z NFZ
• implantologia stomatologiczna
• stomatologia zachowawcza • protetyka
• kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym

2058190TBR-A-0

eprasa.pl 7468500271

Krzyżówka klasyczna z hasłem

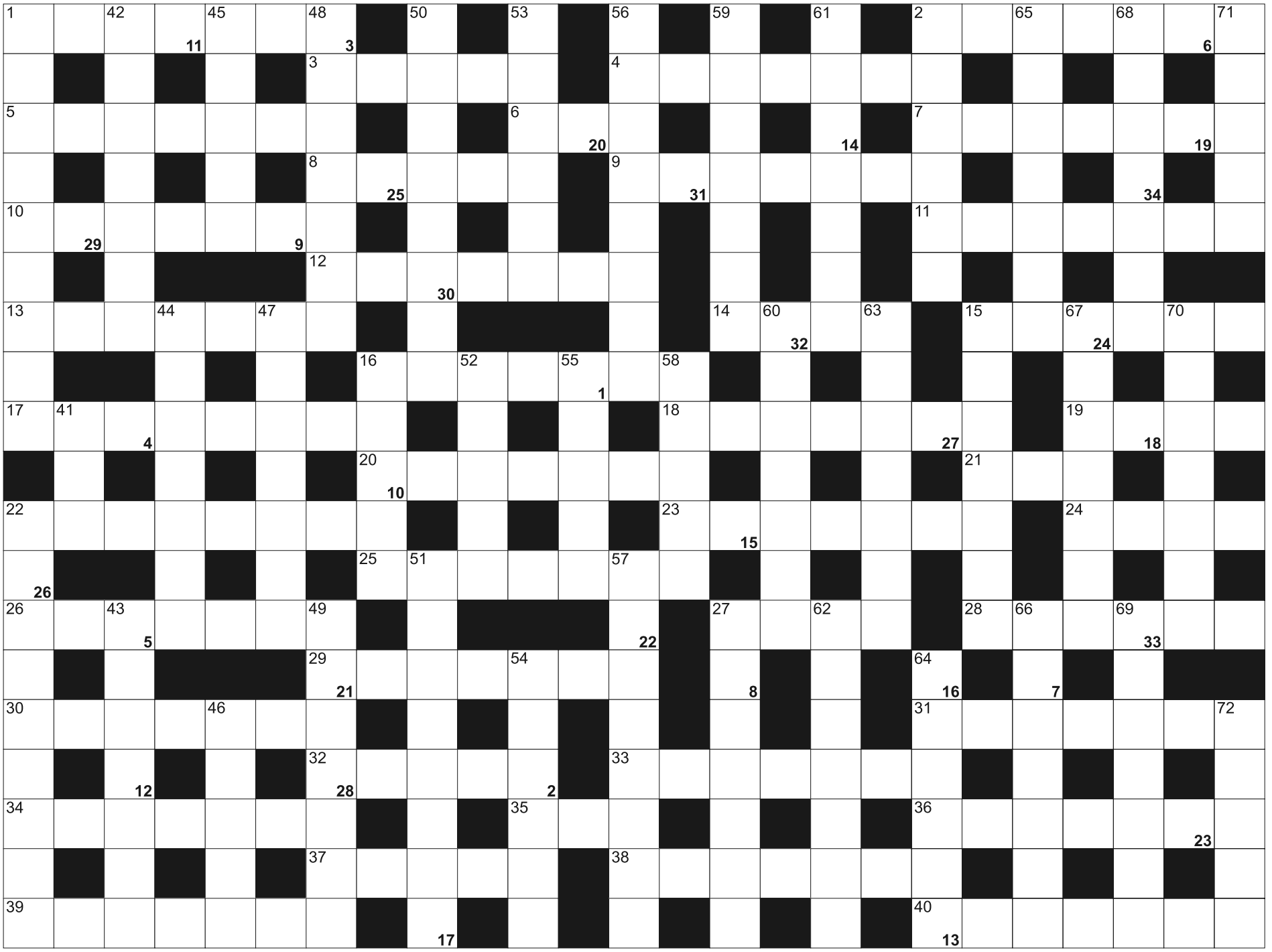

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 34, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4		5	6	7		8	9	10	11	12	13	14	15		16	17		18		19	20
21	22		23		24	25	26	27	28		29	30		31	32	33	34							

POZIOMO: 1) gasi pożary; 2) pododdział artylerii; 3) "Leśna" w Sopocie; 4) notatki; 5) wiódł spór z Rejentem w "Zemście" A. Fredry; 6) wydziela go skóra; 7) ściereczka; 8) tkanina na pieluchy; 9) ukończony otwór górniczy; 10) dziewiątka bogów w mit. egipskiej, panteon; 11) mała rzeka; 12) imię Lelewela; 13) anioł z"Raju utraconego" J. Miltona z włócznią; 14) plus lub minus; 15) w środku wiśni; 16) trawiasta równina w Afryce; 17) tytułowa bohaterka tragedii Sofoklesa; 18) wysyła paczkę pocztą; 19) duże sale wykładowe; 20) "żywy pieniądz"; 21) Hanks lub Cruise, aktorzy; 22) obraz namalowany farbami wodnymi; 23) Ron, kolega Harrego Pottera; 24) włoskie miasto z krzywą wieżą; 25) zatyczka do długopisu; 26) kontrola treści publikacji; 27) stolica Egiptu; 28) kupalnik górski; 29) szczyt w Tatrach, z krzyżem; 30) np. na prawo jazdy; 31) bocian czarny; 32) dawna polska lekka kawaleria; 33) tanie irlandzkie linie lotnicze; 34) Megaderma, nietoperz azjatycki; 35) mniejszy niż autokar; 36) komplet naczyń stołowych; 37) jedno z czterech w logo Audi; 38) pomieszczenie do gotowania; 39) Władysław, premier RP w latach 1920 i 1923; 40) buddyjski błogostan

PIONOWO: 1) szpara, dziura; 2) mała restauracja, bar; 15) Pt dla chemika; 16) duży garnek, kocioł; 22) badacz pozostałości dawnych czasów; 27) irysy, rośliny; 41) Najwyższa Izba Kontroli; 42) miasto niemieckie w powiecie Ortenau nad Renem; 43) chrapy; 44) zakończenie rynny, gargulec; 45) Biczewska, rosyjska pieśniarka; 46) mityczny król Krety, ojciec Ariadny; 47) przyrząd do badania ściśliwości i odprężenia gruntu; 48) miksowany napój mleczno owocowy; 49) medaliki woskowe z odciskiem Baranka i Jana Chrzciciela; 50) kieruje, zarządza oddziałami; 51) alfabet; 52) Wincenty, premier II Rzeczpospolitej; 53) bodziec dla nosa; 54) próżniak, nierób, leń; 55) żabnica, diabeł morski; 56) oficer wachtowy na jachcie morskim; 57) Marek, reżyser "Dzień Świra"; 58) zespół towarzyszący Grechucie; 59) robotnik z palnikiem; 60) do zrzucania z ciała; 61) Agnieszka, autorka tekstów piosenek; 62) jezioro w USA, największe w stanie Alaska; 63) jeszcze nie żonaty; 64) ostry składnik ćwikły; 65) fińskie miasto między jeziorami Näsijärvi i Pyhäjärv; 66) alfabetyczny spis, wykaz; 67) do mycia włosów; 68) jeden z najwyższych masywów górskich Rumunii; 69) wstęp instrumentalny do opery, suity; 70) w uchu lub w brwi; 71) meksykańska bylina na sizal; 72) pozycja medytacyjna w jodze

eprasa.pl 7468500271

GDZIE ZAMÓWIĆ OGŁOSZENIE DROBNE?

www.nadajogloszenie.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
Olsztyn, plac Józefa Bema 5
tel. (89) 539-74-80 , tel. (89) 539-74-81
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
czynne pon.-pt. godz. 7.00-15.00, sob. **nieczynne**

Barczewo, ul. Wojska Polskiego 7
tel./fax (89) 674-04-90, czynne pn.-pt. 9.00-17.00
sob. 9.00-13.00

Bartoszyce, pl. Konstytucji 3 Maja 29
(Biuro turystyczne IKAR)
tel./fax (89) 762-27-11, czynne pn.-pt. 9.00-17.00,
sob. 9.00-15.00

Biskupiec, ul. Topiel 2
tel./fax (89) 715-32-50, kom. 509-520-160
czynne pn.-pt. 800-16.00, sob. 8.15-12.30

Elbląg, ul. Rybacka 35
tel./fax (55) 236-16-99, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Miłakowo, ul. Olsztyńska 16 (Urząd Miasta)
tel. (89) 757-83-31, czynne pn., wt., czw.: 8.00-15.00
śr. 8.00-17.00, pt. 8.00-13.00, soboty nieczynne

Mrągowo, ul. Ratuszowa 5
(Mrągowska Agencja Turystyczna „MAT")
tel./fax (89)741-81-51, czynne pn.-pt. 9.00-16.00,
soboty nieczynne

Nidzica, ul. Traugutta 20 (Gminna Spółdzielnia „SCh")
tel. (89) 625-21-20, fax (89) 625-26-98
czynne pn.-pt. 7.00-15.00, soboty nieczynne

Olsztynek, ul. Chopina 29 (Miejski Dom Kultury)
tel./fax (89) 722 38-76, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Szczytno, ul. Odrodzenia 18 (PTU „Mazur-Pol")
tel./fax (89) 624-31-48, (89) 624 55 74
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, sob. nieczynne

Ogłoszenia drobne zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"
ukazują się równocześnie na stronie
www.drobniak.pl

Nekrologi i kondolencje zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"
oraz tygodnikach lokalnych ukazują się równocześnie
na stronie **www.pozegnania.net**
ZAPAL WIRTUALNĄ ŚWIECZKĘ

61617opb1-AH-K

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

DOMY, 602-313-371

DZIAŁKI, 602-313-371

MIESZKANIA, 602-313-371

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

do wynajęcia

3- pokojowe, 602-313-371

DWÓM studentkom pokój w mieszkaniu studentek, 602-313-371

MIESZKANIA, 602-313-371

MIESZKANIE M3 umeblowane, tel. 731-240-286

PRACA

dam pracę

ELEKTRYK - elektromechanik - KROZMET, (89)672-61-00 w 32

KIEROWCA CE ruchoma podłoga, 503-103-703

MURARZY ze znajomością j.niemieckiego, praca Niemcy, tel. 888-957-930

NIEMCY murarze, cieśle, malarze, spawacze, 730-011-300

OPERATORA JCB zatrudnię, cały lub pół etetu, 602-378-062

POSZUKUJĘ na stałe mężczyzny do opieki nad osobą na wózku inwalidzkim, sprawną umysłowo. Możliwość zamieszkania (dom jednorodzinny). Warunki bdb., 502-568-898, 89-741-22-53

PRACA w gospodarstwie rolnym, okolice Przasnysza. Tel. 668-720-794

SZPACHLARZA wykończeniówka, 504-720-494

ŚLUSARZ - monter - KROZMET, (89)672-61-00 w 32

ŚLUSARZ - spawacz - KROZMET, (89)672-61-00 w 32.

ZATRUDNIĘ do robót drogowych, 695-953-923

ZATRUDNIĘ opiekunkę/opiekunki do całodobowej opieki nad starszą osobą niepełnosprawną w Olsztynie. Zakwaterowanie w miejscu świadczenia opieki. Informacje pod nr. tel. 501-513-841

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 601-772-124

szukam pracy

TANIE remonty solidnie , 731816009

AUTO-MOTO

kupię

SAMOCHODY kasacja, 502-180-869

USŁUGI

budowa | remont

CYKLINOWANIE, 507-306-262

DACHY, 514-456-553

HYDRAULICY, 501-209-794

KOPARKA woda, kanalizacja drenaże, 605-898-541

POLBRUK transport, 602-401-309

USŁUGA podnośnikiem koszykowym 23m, 503-092-068

WYKONUJĘ remonty jednoosobowo, tel. 505-718-096

ZATRUDNIĘ pracownika ogólnobudowlanego również bez kwalifikacji tel 504782518

ŻALUZJE, rolety, naprawa okien, 504-720-494

HANDEL

DREWNO kominkowe, opałowe, transport, 576-935-573, 794-630-121.

NAUKA

ANGIELSKI, 507-506-536

RÓŻNE

sprzedam

GARAŻE blaszane, kojce, www.partnerstal.pl, 698-230-205

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

kupię

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

ZŁOM 502-512-454

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! FHU skup i transport knurów, macior, bydła-waga, faktura, tel. 721-040-072.

BYDŁO rzeźne - firma Markopol skupuje bydło na terenie: Elbląga, Morąga, Ornety, Zalewa i okolic, tel. 606-121-882, 732-733-844.

KUPIĘ byczki i jałówki oraz inne bydło. 692-411-362

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR.Tel.694-508-207

SKUP ZBÓŻ KUPI: zboża paszowe, konsumpcyjne.TEL. 606-505-511

Szukasz klientów?

docieramy do 1400000 odbiorców

wykorzystujemy zaawansowane sposoby emisji i targetowania reklam

dostarczymy Twoją ofertę do potencjalnych klientów na najpopularniejszych nośnikach

zapewniamy pełne raportowanie efektów przeprowadzonych działań

wybierz profesjonalistów, wybierz nas

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-otbr-7488-M

eprasa.pl 7468500271

mp-otbr-6791a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 22 sierpnia 2020 r. odeszła od nas
w wieku 95 lat nasza kochana

ś. † p.

Jadwiga Salata

Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się
26 sierpnia 2020 r. (środa) o godz. 13.00 mszą żałobną
w kościele NMP Królowej Polski przy ul. Kromera,
skąd nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w smutku i żałobie rodzina

285720opb1-a-M

Pan Bóg zabiera człowieka wtedy,
gdy widzi, że zasłużył sobie na niebo.
Jan Grzegorczyk

Szanownej Koleżance

Ani Smolik-Jelonek

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają
dyrekcja i pracownicy
Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego
w Olsztynie

286520opb1-A-G

Mirosławowi Żyro

wyrazy szczerego żalu z powodu śmierci

Córki

składają koleżanki i koledzy z Działu Laboratoryjnego
RCKiK w Olsztynie

285220opb1-a-M

Darii Żyro

z powodu śmierci

Córki

wyrazy głębokiego współczucia
składają Zarząd oraz pracownicy
Banku Żywności w Olsztynie

286020opb1-A -P

Drogiej Koleżance

Dorocie Rogowskiej

wyrazy głębokiego współczucia ze słowami wsparcia
i otuchy z powodu śmierci

Brata Romana Szpakowskiego

składają dyrekcja i nauczyciele
ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Olsztynie

285120opb1-a-M

Pani **Urszuli Skoczeń**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają dyrekcja i pracownicy
Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Dobrym Mieście

286120opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 22 sierpnia 2020 r.
odeszła od nas w wieku 91 lat

ś. † p. **Helena Mielnik-Potajałło**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w czwartek, 27 sierpnia 2020 r.,
o godz. 14.00 mszą świętą w kościele Chrystusa Odkupiciela Człowieka
przy ul. Wyszyńskiego. Ceremonia złożenia urny z prochami odbędzie
się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w smutku rodzina

P-M

Pani

Joannie Chruścickiej

wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają
dyrekcja i pracownicy
Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego
w Olsztynie

286320opb1-A -P

Alinie Raplewicz

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają Dyrektor oraz pracownicy
Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 1 w Olsztynie

285620opb1-a-M

Państwu

Dorocie i Januszowi Prusinowskim

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Ojca i Teścia

składają Zarząd oraz pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty" w Olsztynie

285020opb1-a-M

Naszej Koleżance

Dorocie Prusinowskiej

wyrazy żalu i współczucia z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki i kolega z działu księgowo-finansowego

284620opb1-a-M

Państwu

Dorocie i Januszowi Prusinowskim

wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
z powodu śmierci

Ojca i Teścia

składają koleżanki i koledzy z administracji osiedla Nagórki
Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty" w Olsztynie

284820opb1-a-M

Warmiński
ZAKŁAD POGRZEBOWY
1987
dawniej market

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-E-G

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-a -K

USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN
(Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, kom. 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, kom. 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowe przewozy zmarłych

614619opb1-e-M

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci zasłużonej hodowczyni

ś. † p. **Jadwigi Kaniewskiej**

składają dyrekcja i pracownicy Polskiej Federacji Hodowców
Bydła i Producentów Mleka oraz hodowcy
z Warmińsko-Mazurskiego Związku Hodowców Bydła Mlecznego

284720opb1-a-M

Pani **Elżbiecie Perkowskiej**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Prezydium ORL, Przewodniczący
i członkowie OSL oraz pracownicy
Biura Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej

284920opb1-a-M

eprasa.pl 7468500271

Nie ma żadnego marginesu na pomyłkę

PIŁKA NOŻNA || Po emocjach związanych z finałem Ligi Mistrzów pomiędzy Bayernem a PSG, dziś można się skupić na kibicowaniu Legii walczącej o fazę grupową kolejnej edycji LM. Rywalem warszawian w II rundzie eliminacji jest Omonia Nikozja (g. 20).

Mistrzowie Polski zaczęli eliminacje Ligi Mistrzów 2020/21 tydzień temu: od wymęczonego zwycięstwa na Łazienkowskiej nad mistrzem Irlandii Północnej, Linfield FC (1:0 po golu Jose Kante). W drugiej rundzie o awansie też zadecyduje tylko jeden mecz i – dzięki pomyślnemu losowaniu – znów będzie to mecz w Warszawie. Dzisiaj o g. 20 legioniści zagrają z Omonią Nikozja i znowu to oni będą faworytem, choć fakt jest faktem, że poprzeczka poszła w górę. Spotkanie pokaże na żywo TVP Sport.

Mecz Legii z Omonią ma dodatkowy smaczek: trenerem mistrza Cypru jest Henning Berg. Norweg przez prawie dwa lata prowadził drużynę z Warszawy, sięgając z nią po mistrzostwo i Puchar Polski oraz dochodząc do 1/16 finału Ligi Europy.

Z obecnej kadry Legii miało okazję współpracować z Bergiem tylko paru ludzi, a najlepiej pamiętają go pewnie: wtedy zawodnik, a dziś już asystent trenera Aleksandara Vukovicia – Marek Saganowski (rozegrał pod wodzą Norwega 66 meczów), a także Igor Lewczuk (41) czy Inaki Astiz (38).

Omonia zdobyła pierwsze od 10 lat mistrzostwo kraju (przerywając aż sześcioletnie panowanie APOEL-u Nikozja) w „pandemicznych" okolicznościach. Ze względu na koronawirusa, rozgrywki ligowe przerwano po 22 kolejkach, kiedy na prowadzeniu w tabeli była właśnie Omonia, mająca tyle samo punktów co Anorthosis Famagusta. O przyznaniu tytułu ekipie Henninga Berga zadecydował więc lepszy bilans z bezpośrednim rywalem: jesienią Omonia pokonała Anorthosis 1:0, a do wiosennego rewanżu już nie doszło...

Cypryjski zespół zaczął eliminacje LM od wymęczonej wygranej na wyjeździe z Araratem-Armenia Erywań (1:0 po dogrywce i golu Thiago Santosa w 94. min). W sobotę obaj dzisiejsi rywale zainaugurowali rozgrywki ligowe w swoich krajach: Omonia od wyjazdowego remisu w Pafos 2:2 (trener

Fot. wikipedia.pl

Już nie w tym dresie, co jeszcze pięć lat temu, ale Henning Berg znów zawita na Łazienkowską

Berg mocno pomieszał jednak składem, dając odpocząć swoim podstawowym zawodnikom), a Legia od zwycięstwa w Bełchatowie nad Rakowem Częstochowa 2:1. Oba gole dla warszawian strzelił Czech Tomas Pekhart.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni z samego wyniku, bo nie jest łatwo zdobyć tutaj punkty. Wiemy też, jak wyglądały nasze pierwsze mecze w ostatnich sezonach... – stwierdził po spotkaniu z Rakowem trener Vuković.

– Dobrze więc, że w końcu ten nasz wynik na inaugurację jest poprawny: mamy trzy mecze, trzy zwycięstwa i idziemy dalej. Widać jednak, że jesteśmy daleko od tego, co powinniśmy prezentować – dodał samokrytycznie serbski szkoleniowiec Legii.

A skoro o narodowościach mowa, czas na ciekawostkę: ma 19 lat, jest nominalnym napastnikiem, nazywa się Andronikos Kakoulis i w Erywaniu był... jedynym Cypyjczykiem w wyjściowym składzie mistrza Cypru. Obok niego na boisko wybiegło po dwóch Brazylijczyków, Czechów i Słowaków, a także Austriak, Grek, Hiszpan i Portugalczyk.

Na koniec warto przypomnieć, że Omonia walczyła już z polskimi drużynami w pucharach. W sezonie 2003/04 Cypryjczycy odpadli w eliminacjach Ligi Mistrzów z Wisłą Kraków (2:5 i 2:2 w Nikozji), natomiast w eliminacjach Ligi Europy 2015/16 awansowali dzięki jedynemu golowi, jaki padł w dwóch spotkaniach z Jagiellonią Białystok. PES

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA\\\ Selekcjoner reprezentacji Jerzy Brzęczek powołał szeroką, 27-osobową kadrę na wyjazdowe mecze Ligi Narodów z Holandią (4 września, Amsterdam) oraz Bośnią i Hercegowiną (7 września, Zenica). Nie ma w niej Roberta Lewandowskiego, który dostał wolne po zakończeniu sezonu.

*** Kadra na mecze LN z Holandią oraz Bośnią i Hercegowiną, bramkarze:** Bartłomiej Drągowski (Fiorentina), Łukasz Fabiański (West Ham), Łukasz Skorupski (Bologna), Wojciech Szczęsny (Juventus); **obrońcy:** Jan Bednarek (Southampton), Bartosz Bereszyński (Sampdoria), Paweł Bochniewicz (Górnik Zabrze), Kamil Glik (Benevento Calcio), Artur Jędrzejczyk, Michał Karbownik (obaj Legia Warszawa), Tomasz Kędziora (Dynamo Kijów), Maciej Rybus (Lokomotiw Moskwa), Sebastian Walukiewicz (Cagliari); **pomocnicy:** Przemysław Frankowski (Chicago Fire), Jacek Góralski (Kajrat Ałmaty), Kamil Grosicki (West Bromwich), Kamil Jóźwiak (Lech Poznań), Damian Kądzior (Dinamo Zagrzeb), Mateusz Klich (Leeds United), Grzegorz Krychowiak (Lokomotiw Moskwa), Karol Linetty (Sampdoria), Jakub Moder (Lech), Sebastian Szymański (Dynamo Moskwa), Piotr Zieliński (Napoli); **napastnicy:** Adam Buksa (New England Revolution), Arkadiusz Milik (Napoli), Krzysztof Piątek (Hertha Berlin).

* Wśród piłkarzy powołanych przez szkoleniowca Holandii Dwighta Lodewegesa na mecze LN z Polską (4.09) i Włochami (7.09, oba w Amsterdamie) znaleźli się m.in. bramkarz Jasper Cillessen (Valencia), obrońcy Virgil van Dijk (Liverpool) i Stefan de Vrij (Inter Mediolan), pomocnicy Frenkie de Jong (Barcelona) i Georginio Wijnaldum (Liverpool) oraz napastnik Memphis Depay (Olympique Lyon).

* W meczu zamykającym 1. kolejkę PKO Ekstraklasy Jagiellonia zremisowała w Białymstoku z Wisłą Kraków 1:1 (Makuszewski 25 - Błaszczykowski 33). W tabeli prowadzi Górnik Zabrze przed Śląskiem Wrocław, Legią Warszawa, Zagłębiem Lubin i Lechią Gdańsk (po 3 pkt).

SPORT W TV\\\ **Kolarstwo.** Mistrzostwa Europy w Plouay: wyścig ze startu wspólnego mężczyzn (13.40, Eurosport 1; 13.45, TVP Sport)

*** Tenis.** Turniej ATP w Nowym Jorku: ćwierćfinały (17, 22.30, 1.00 ze śr. na czw., Polsat Sport; 19, 21, Polsat Sport Extra); turniej WTA w Nowym Jorku: ćwierćfinały (23, 1.00 śr./czw., TVP Sport)

*** Piłka nożna.** Liga Mistrzów, II runda eliminacji: Legia Warszawa - Omonia Nikozja (19.55, TVP Sport); liga MLS: San Jose Earthquakes - Portland Timbers (4.30 śr./czw., Polsat Sport Extra)

*** Koszykówka.** Superpuchar Polski mężczyzn: Stelmet Zielona Góra - Anwil Włocławek (20, Polsat Sport); liga NBA: mecz fazy play-off (3.00 śr./czw., Canal+ Sport). PES

eprasa.pl 7468500271

Rajdowcy uczcili rocznicę urodzin Bublewicza

SPORTY MOTOROWE || Z okazji 70. urodzin Mariana Bublewicza Olsztyński Klub Motorowy, którego patronem jest właśnie słynny olsztyński kierowca rajdowy, zorganizował III Rajd Replica & Classic. Ostatecznie o zwycięstwo rywalizowało 28 załóg.

Kierowcy rywalizowali w trzech klasach (Classic, Sport i Auta współczesne), jednak najliczniej obsadzony był Classic. - Cieszymy się z tego, bo Olsztyński Klub Motorowy głównie zajmuje się klasyczną motoryzacją - wyjaśnił dyrektor rajdu Rafał Radzymiński. - Ale raz do roku, z okazji urodzin Mariana Bublewicza, organizujemy imprezę z elementami rajdowymi.

Organizatorzy byli przygotowani na przyjęcie 35 załóg, no i limit prawie został wypełniony. Niestety, przed przyjazdem do Olsztyna w dwóch autach „posypały się" sprzęgła, a dwie kolejne załogi w ostatniej chwili zrezygnowały z udziału w trzeciej edycji Rajdu Replica & Classic. Ostatecznie w stolicy Warmii i Mazur pojawiło się 28 aut, z których niektóre - trzeba przyznać - zrobiły kolosalne wrażenie.

SZCZEGÓLNE ZAINTERESOWANIE WZBUDZIŁA RAJDOWA EKIPA Z ŁODZI, KTÓRA W OLBRZYMIEJ CIĘŻARÓWCE PRZYWIOZŁA DWA FORDY SIERRA. BYŁY TO PIĘKNIE ODBUDOWANE – Z DBAŁOŚCIĄ O NAJDROBNIEJSZE SZCZEGÓŁY – REPLIKI AUTA, KTÓRYM PRZED LATY JEŹDZIŁ OLSZTYŃSKI MISTRZ KIEROWNICY.

Oczywiście stroje obu załóg też były z epoki Mariana Bublewicza. - Pełna profeska - przyznał z podziwem Rafał Radzymiński. - Obie repliki pochłonęły masę pieniędzy, ale dzięki temu w stu procentach wyglądają po „bublewiczowemu".

Chociaż odbudowa tych dwóch aut kosztowała fortunę, to ich właściciele nie chcieli ich jedynie pokazać. - Oczywiście wzięli udział w rajdzie, no i trzeba przyznać, że pojechali „pełnym gwizdkiem" - wyjaśnił dyrektor Radzymiński. - Zresztą oni regularnie biorą udział w podobnych zawodach w całej Polsce, bo nie zbudowali rajdowych atrap, tylko pełnoprawne rajdówki. No i jedna z tych załóg (Michał Lusiak-Sylwia Zaborowska - red.) wygrała rywalizację w klasie Sport. Druga załoga miała pecha, bo z rywalizacji wyeliminowała ją awaria półosi.

Fot. Dariusz Konieczka

Odrestaurowany Ford Sierra był jedną z atrakcji trzeciej edycji Rajdu Replica & Classic

Fot. Dariusz Konieczka

Wierna replika Fiata 125 p 1300 w specyfikacji Monte Carlo – takim autem też jeździł Marian Bublewicz

NIE BYŁA TO ZRESZTĄ JEDYNA AWARIA, BOWIEM W INNYM AUCIE, A KONKRETNIE W TOYOCIE CELICE, WYBUCHŁ SILNIK. MASA DYMU, OLEJU I SMRODU. W EFEKCIE DO METY DOJECHAŁO 26 SAMOCHODÓW.

Z innych aut, które przyciągały wzrok kibiców, warto jeszcze wymienić wierną replikę Fiata 125 p 1300 w specyfikacji Monte Carlo - takim autem na początku kariery jeździł Marian Bublewicz. - To był jego pierwszy poważny samochód rajdowy - dodał Rafał Radzymiński. - Za kierownicą takiego właśnie Fiata Bublewicz wywalczył swój pierwszy tytuł mistrza Polski.

A skoro wspomnieliśmy o klasie Sport, to warto dodać, że drugie miejsce zajął w niej Wojciech Jermakow, przed laty znany w Olsztynie dziennikarz radiowo-telewizyjny, który podczas rajdu wystąpił w dwóch rolach, czyli kierowcy i... konferansjera.

Uczestnicy rajdu mieli do pokonania cztery próby sportowe na lotnisku na Dajtkach oraz w Ostródzie. W ostatniej chwili program uległ niewielkim zmianom, bowiem w tym samym czasie w Olsztynie zorganizowano zawody triathlonowe.

Bez wątpienia wisienką na torcie III Rajdu Replica & Classic było wieczorne spotkanie, które jak zwykle ze swadą poprowadził Wojciech Jermakow. Wśród gości byli m.in. dwaj piloci Bublewicza, czyli Grzegorz Gac, który wspólnie z olsztynianinem w 1992 roku wywalczył wicemistrzostwo Europy, oraz Janusz Wojtyna, który sypał anegdotami z dawnych lat m.in. o tym, jak w czasach PRL-u kupowało się w Niemczech rajdowe auta (kto nie słyszał, niech żałuje). Ale pan Janusz nie ograniczył się jedynie do opowiadania, bowiem także wziął udział w rajdzie, siadając za kierownicą współczesnego Forda Focusa RS.

Do Olsztyna przyjechali także organizatorzy memoriału Bublewicza, który od kilkunastu lat odbywa się w Wieliczce. - Obecnie ten memoriał jest już kultową imprezą, ale gdy zaczynali, to - jak sami przyznają - była jedna koślawa uliczka i pięć załóg na krzyż. Ale jak jest odpowiedni klimat i ludzie, wtedy na takiej glebie wyrasta coś interesującego - zakończył Rafał Radzymiński.

Zwycięzcy klas

* **Sport:** Michał Lusiak-Sylwia Zaborowska (Ford Sierra Cosworth, 1986 rok, Łódź)
* **Classic:** Marcin Pętlak-Maciej Cichocki (BMW E30 318 is, 1991 rok, Olsztyn)
* **Auta współczesne:** Marcin Moczarski-Mateusz Cygan (Mercedes AMG A45, 2013 rok, Opole)

ARTUR DRYHYNYCZ

eprasa.pl 7468500271

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA\\\ W forBET IV lidze nie ma zmiłuj i trzeba grać nawet w środę, co dla wielu zespołów jest jednak problemem, bowiem piłkarze pracują lub się uczą. Ale taki jest terminarz, więc muszą się z tym pogodzić. W 6. kolejce w głębokie wody Zatoki wpadnie tym razem Olimpia Olsztynek, czyli lider spotka się z beniaminkiem, który dopiero w barażach zapewnił sobie awans do IV ligi. Poza tym Tęcza Biskupiec o pierwsze punkty powalczy w Korszach, ale wiele wskazuje na to, że komplet punktów jednak zostanie w Korszach...

*** 6. kolejka:** Olimpia II Elbląg - Motor Lubawa (18), Mazur Ełk - Granica Kętrzyn (17), Mrągowia Mrągowo - Błękitni Orneta (17:30), Stomil II Olsztyn - Pisa Barczewo (g. 17 w Barczewie), Zatoka Braniewo - Olimpia Olsztynek (17), Delfin Rybno - Jeziorak Iława (17), Warmia Olsztyn - Błękitni Pasym (17), MKS Korsze - Tęcza Biskupiec (17), Polonia Lidzbark Warmiński - Mamry Giżycko (7.10).

PO 5 KOLEJKACH

1. Zatoka	15	22:6
2. Mrągowia	12	11:5
3. Korsze	9	10:10
4. Rybno	9	9:11
5. Mamry	9	16:7
6. Olimpia II	8	8:5
7. Granica	8	10:9
8. Polonia	8	8:5
9. Stomil II	7	18:13
10. Motor	7	9:8
11. Jeziorak	6	14:13
12. Błękitni P.	6	12:15
13. Mazur	5	6:6
14. Pisa	5	6:9
15. Olimpia	5	12:17
16. Błękitni O.	4	5:10
17. Warmia	4	4:13
18. Tęcza	0	5:23

* 5 września w 2. kolejce I ligi Stomil Olsztyn miał podjąć Odrę Opole. Mecz został jednak przełożony na 16 września z powodu powołania Vjačeslavsa Kudrjavcevsa do reprezentacji Łotwy.

SIATKÓWKA\\\ Energa Truso Elbląg rozpoczęła przygotowania do drugoligowego sezonu. Przypomnijmy, że pandemia koronawirusa spowodowała, iż elblążanki zakończyły poprzedni sezon przedwcześnie i tym samym uniknęły walki w barażach o utrzymanie się w II lidze. Jednak ostatnio zespół borykał się z kłopotami finansowymi i jego dalszy udział w ligowych rozgrywkach stał pod znakiem zapytania. Na szczęście Grupa Energa nie wycofała się i nadal będzie sponsorem tytularnym, dzięki temu Truso ostatecznie zagra w II lidze. Elblążanki przygotowują się pod okiem trenera Wojciecha Samulewskiego - zastąpił dotychczasowego szkoleniowca Andrzeja Jewniewicza, który przeszedł na emeryturę, ale nadal będzie pomagać drużynie. — Zespół będzie się opierał na młodych zawodniczkach, głównie na juniorkach, ale bardzo liczę, że w walce o ligowe punkty pomogą nam również zawodniczki, które występowały w ubiegłym sezonie — mówi trener Samulewski. Do zespołu dołączyły także dwie młode siatkarki z Zambrowa.

W ramach przygotowań do sezonu drużyna rozegra kilka spotkań kontrolnych. W planie elbląskiego szkoleniowca jest także turniej w Słupsku (5 września), natomiast inauguracja rozgrywek nastąpi 26 września - Energa Truso zagra wtedy w Mogilnie z Sokołem. Przed własną publicznością pierwszy mecz elblążanki zagrają 3 października z UKS ZSMS Poznań. Faza zasadnicza zakończy się 20 marca - dwa ostatnie zespoły spadną do III ligi.

DRYH, JK

REKLAMA

46520otbs-b-K

eprasa.pl 7468500271

Prenumerata za zdjęcie

CZEKAMY NA WASZE FOTKI Z WAKACJI. BĘDZIEMY JE PUBLIKOWAĆ W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" / „DZIENNIKU ELBLĄSKIM". CZEKAMY TEŻ PO PROSTU NA ZDJĘCIA POKAZUJĄCE PIĘKNO NASZEGO REGIONU. AUTORZY ZDJĘĆ, KTÓRE ZAMIEŚCIMY W NASZYM PAPIEROWYM WYDANIU, OTRZYMAJĄ OD NAS TRZYMIESIĘCZNY BEZPŁATNY DOSTĘP DO ELEKTRONICZNEGO WYDANIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ" / „DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO". WYSYŁAJCIE JE TUTAJ: REDAKCJA@GAZETAOLSZTYNSKA.PL.

IGOR HRYWNA

Wieś Kolwiny, gmina Barciany

Fot. Stanisław Sielewicz

Poranek na łące w Kandytach k. Górowa Iławeckiego

Fot. Izabela Szewczyk

Jezioro Gim wieczorową porą

Fot. Marzena Kacpura

Zdjęcie ze spływu kajakowego Pisą

Fot. Anna Gutowska

Mrągowo

Fot. Agnieszka Duchalska

Tracz nurogęś z młodymi

Fot. Ewa Traczyk

eprasa.pl 7468500271

Dodatek bezpłatny nr 8
(362) sierpień 2020 r.

rolnicze abc

ISSN 1230-882X

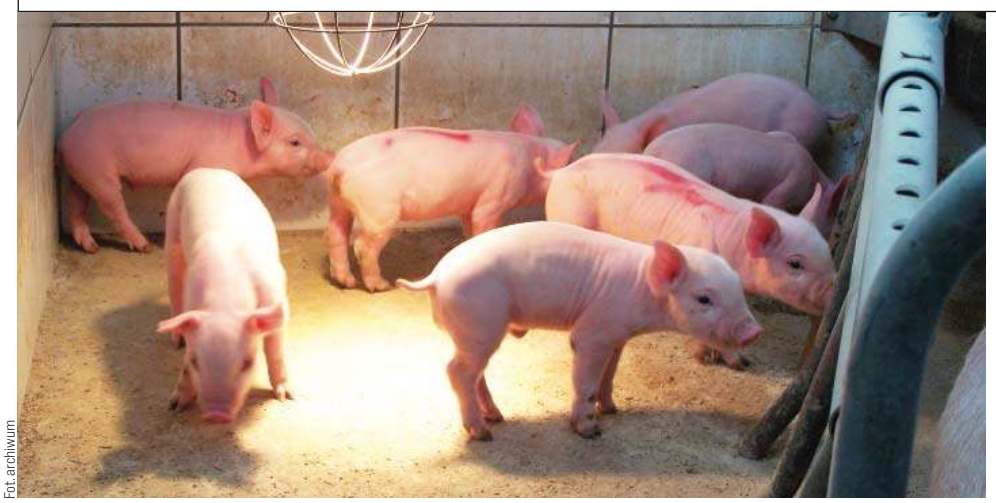

Fot. archiwum

O co zapytają rolnika?

\11

REKLAMA

POWSZECHNY
SPIS ROLNY
1.09–30.11.2020

W spisie rolnym zapytamy m.in. o: użytkowanie gruntów, powierzchnię zasiewów, pogłowie zwierząt gospodarskich, rodzaje budynków gospodarskich, ciągniki i maszyny rolnicze, nawożenie, osoby kierujące gospodarstwem, wkład pracy członków rodziny i pracowników najemnych, strukturę dochodów gospodarstwa domowego, działalność inną niż rolnicza prowadzoną w gospodarstwie rolnym.

Spis rolny będzie prowadzony w gospodarstwach rolnych:
- osób fizycznych (gospodarstwach indywidualnych),
- osób prawnych,
- jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej.

Od 1 września do 30 listopada 2020 r. użytkownicy gospodarstw rolnych będą mogli udzielić informacji o gospodarstwach rolnych przez:
- samospis na stronie internetowej GUS (stat.gov.pl) spisu rolnego (spisrolny.gov.pl),
- telefon, dzwoniąc na numer infolinii spisowej 22 279 99 99.

Dodatkowo w każdym urzędzie gminy dostępne będzie miejsce spisowe, gdzie można wypełnić formularz internetowy. Z użytkownikami gospodarstw rolnych, którzy nie spiszą się samodzielnie, skontaktują się rachmistrzowie – telefonicznie lub bezpośrednio.

Spiszmy się, jak na rolników przystało!

USTAWOWA OCHRONA DANYCH

Więcej informacji:
https://spisrolny.gov.pl/ | infolinia spisowa 22 279 99 99

GUS | Powszechny Spis Rolny 2020

101920otbr-A -P

eprasa.pl 7468500271

Był wielkim optymistą, człowiekiem zjednującym sobie ludzi

14 sierpnia 2020 roku, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł Jan Heichel. Miał jeszcze wiele planów i ogromną wiarę w to, że będzie dobrze... Miał 69 lat.

„Życie nie jest życiem, jeśli się przez nie tylko prześlizgniesz. Wiem, że jego istota polega na tym, by znaleźć rzeczy, które mają znaczenie i trzymać się ich, walczyć o nie i nie odpuścić."

Lauren Oliver

Śp. Jan Heichel przez 69 lat swojego życia nigdy nie dawał za wygraną zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym. Żył rolnictwem i dla rolnictwa, dbał o nie, walczył i wciąż widział nowe możliwości, wciąż było tyle do zrobienia.

Miał wielki dar zjednywania sobie ludzi, wokół niego zawsze byli ludzie. Ludzie starsi, rówieśnicy i ludzie młodzi. Dlaczego? Dlatego, że był przede wszystkim dobrym i życzliwym człowiekiem, bez względu na to jak ważne funkcje pełnił na szczeblu lokalnym, wojewódzkim, czy też krajowym. Zawsze był jednym z nas, tak wspominają śp. Jana rolnicy. Zawsze miał czas na rozmowę, zawsze starał się pomóc, wskazywał drogę, podpowiadał co zrobić, kiedy było trzeba interweniował. Był optymistą i skutecznie zarażał innych swoim optymizmem.

Śp. Jan Heichel od 1996 roku, działał społecznie na rzecz rolników w Warmińsko–Mazurskiej Izbie Rolniczej – najpierw w byłym województwie olsztyńskim, a po reformie administracyjnej kraju, w województwie warmińsko-mazurskim.

23 października 2008 roku został prezesem Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej i funkcję tę sprawował do śmierci. Był również wieloletnim członkiem Krajowej Rady Izb Rolniczych oraz Przewodniczącym Rady Powiatowej W-MIR w powiecie olsztyńskim.

Rolnicy podkreślali, że Jan Heichel jako prezes Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej dbał o każdy sektor rolnictwa, nikogo nie faworyzował, nikogo nie dyskryminował. Tak samo ważni byli hodowcy bydła mlecznego, rolnicy zajmujący się produkcją rośliną, producenci drobiu, czy trzody chlewnej. Za to, co zrobił dla rolnictwa na Warmii i Mazurach, należy mu się ogromny szacunek. Prezes dbał o wszystkich!

Fot. WMIR

Skromny człowiek i dobry samorządowiec

Romuald Tański, wiceprezes Zarządu Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej wspominając śp. Jana Heichela podkreśla, że był to przede wszystkim człowiek bardzo skromny, prawy, przyzwoity i otwarty na drugiego człowieka. Zaangażowany całym sercem w pomoc wszystkim, którzy tej pomocy potrzebowali. Doświadczony samorządowiec z wielką wizją i pasją, wciąż tak samo zaangażowany w swoją misję, jak na początku swojej działalności. Dobry przywódca, pochylający się nad problemami rolników i ich rozwiązywaniem na szczeblu lokalnym i krajowym.

– Śp. Jan zawsze na pierwszym miejscu stawiał sprawy dotyczące rolnika, opłacalności produkcji, dobrych rozwiązań dla mieszkańców obszarów wiejskich, poprawy ich życia. Człowiek mający wciąż nowe pomysły, wkładający całe serce w sprawy związane z rolnictwem, w działalność i funkcjonowanie Izby Rolniczej. Prezes reprezentował naszą wojewódzką izbę na szczeblu krajowym. Za Jego kadencji powstawały wielkie inwestycje w Warmińsko-Mazurskiej Izbie Rolniczej. Dotyczy to przedsięwzięć inwestycyjnych i modernizacyjnych – wylicza Romuald Tański.

Odejście Jana to niepowetowana strata dla samorządu rolniczego, odszedł nasz Prezes i Przyjaciel, pojawiła się wielka wyrwa, w naszym samorządzie. Wszyscy byliśmy dobrej myśli, że wyjdzie z tego, że będzie dobrze, ale stało się inaczej – dodaje ze smutkiem wiceprezes Zarządu Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej.

Podał mi pomocną dłoń

Mateusz Cygan, młody rolnik z Purdy, z wielkim wzruszeniem wyznał, że długo może opowiadać i wspominać śp. Prezesa Jana, bo to dzięki niemu dziś „stoi na dwóch nogach" i jest stuprocentowym rolnikiem.

– Jan Heichel wyciągnął do mnie pomocną dłoń w bardzo trudnej dla mojej rodziny sytuacji, po śmierci mojego ojca. Kiedy z dnia na dzień z beztroskiego studenta pomagającego w rodzinnym gospodarstwie — przeważnie przy obsłudze maszyn — musiałem stać się właścicielem gospodarstwa mającym na głowie wszystko od A do Z. Nagle musiałem zmierzyć się z biurokracją i wieloma problemami, z którymi na co dzień borykał się mój nieżyjący już ojciec.

Na każdym spotkaniu wystąpienia pana Jana były zawsze doskonale przygotowane, każde było merytoryczne. Czasem ktoś próbował wejść w dyskusję z Prezesem, podważyć to co mówił, jednak szybko kończyły mu się argumenty, bo rolnictwo było dla Prezesa wszystkim, pasją, miłością, pracą.

Mateusz Cygan wspomina, że wiele razy zwracał się do Prezesa Jana z prośbą, żeby mu doradził, pomógł podjąć decyzję. Prezes zawsze wysłuchał i odpowiadał „Mateusz to jest twoja decyzja, ja bym zrobił tak i tak, ale to ty musisz zdecydować, a ja każdą twoją decyzję uszanuję". – Po takich słowach zawsze czułem ogromne wsparcie i już wiedziałem co mam robić – uśmiecha się młody rolnik.

– Jestem wielkim szczęściarzem, bo taki człowiek – drogowskaz stanął na mojej drodze, znałem go i miałem zaszczyt z Nim współpracować... Dziękuję panie Janie.

Monika Kopaczel-Radziulewicz

KONDOLENCJE

Rodzinie, Bliskim
oraz Współpracownikom

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Pana

Jana Heichela

Prezesa Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej

składają
wydawca i redakcja „Rolniczego ABC"

104320otbr-a-M

REKLAMA

Żegnamy Jana Heichela – wielkiego orędownika rolniczej społeczności

W samym środku sierpnia, gdy żniwa na polach jeszcze się nie skończyły, odszedł wielki orędownik spraw rolniczych, wieloletni działacz Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej, a od 2008 roku jej prezes wybierany na kolejne kadencje – Jan Heichel. Trudno nam pogodzić się z tą stratą. Od wielu lat działaliśmy wspólnie na rzecz rozwoju rolnictwa w naszym województwie.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa już ponad ćwierć wieku udostępnia szereg możliwości pozyskiwania funduszy na rozwój gospodarstw i poprawę życia na obszarach wiejskich. Same pieniądze jednak nic nie znaczą, jeżeli nie trafią w ręce dobrych gospodarzy. Ich rzecznikiem był zawsze Jan Heichel. W otwarty i rzeczowy sposób, z wielką znajomością rzeczy przedstawiał konkretne potrzeby rolników, których reprezentował. Znając realia i odpowiedzialność, która spoczywa na Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przekazującej setki miliardów złotych, potrafił zrozumieć konieczność działania zgodnie z prawem i procedurami, nawet gdy wydawały się skomplikowane. Do tej pory Polska otrzymała już w ten sposób około 327 miliardów złotych – nasze województwo otrzymało z tego ponad 20,5 miliarda złotych, które trafiły do rolników i przedsiębiorców rolnych, także dzięki naszemu wspólnemu działaniu.

Jan Heichel, jako prezes Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej, współpracował każdorazowo z kierownictwem Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Regionalnego ARiMR. Interweniował, gdy trzeba było wyjaśniać zawiłe sprawy, konsultował działania planowane do wdrożenia, zgłaszał uwagi do powstających przepisów – wszystko po to, by jak najwięcej pieniędzy mogło być wykorzystanych dla dobra rolnictwa naszego regionu. Rozumiał, że zawiłość niektórych spraw wymaga dobrej woli i otwartego dialogu wszystkich zainteresowanych. Tonował emocje, patrząc długofalowo, i z wielką mądrością rozumiał, że w końcowym efekcie wszystko czynimy dla dobra naszej, warmińsko-mazurskiej rolniczej społeczności.

Stojąc zawsze po stronie rolników i przedsiębiorców rolnych, hodowców i producentów, był najlepszym orędownikiem samorządu rolniczego. Wraz z Jego odejściem tracimy godnego Partnera, mądrego i niezwykle życzliwego. Łączymy się w bólu z Rodziną, pracownikami Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej oraz wszystkimi, którzy Go znali, z Nim współpracowali oraz których reprezentował, niestrudzenie pracując na ich rzecz od lat.

Cześć Jego pamięci!

ARiMR

Leszek Potorski – dyrektor Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Regionalnego ARiMR
oraz zastępcy: Łukasz Bartkowski, Mieczysław Włos, Bogdan Moroz,
a także wszyscy pracownicy Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Regionalnego ARiMR

104220otbr-a-M

eprasa.pl 7468500271

UNOWOCZEŚNIAMY
rolnictwo i obszary wiejskie

ARiMR
Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa

Pomoc dla producentów rolnych, którzy zaprzestali produkcji świń w związku z otrzymanym zakazem utrzymywania w gospodarstwie świń lub ich wprowadzania do gospodarstwa, wydanym w związku z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń (ASF).

Pomoc udzielana jest zgodnie z § 13p rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 stycznia 2015 r. w sprawie szczegółowego zakresu i sposobów realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Dz.U. poz. 187 z późn. zm.). Pomoc ma charakter pomocy publicznej w rolnictwie.

Pomoc jest przyznawana beneficjentowi, który spełnił następujące warunki:

- został nadany numer identyfikacyjny w trybie przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności,
- zaprzestał produkcji świń w związku z zakazem utrzymywania w gospodarstwie świń lub ich wprowadzania do gospodarstwa, wydanym przez Powiatowego Lekarza Weterynarii na podstawie art. 44 ust. 1 pkt 9, art. 45 ust. 1 pkt 3a, art. 46 ust. 3 pkt 3a, art. 47 ust. 1 lub art. 48b ust. 1 pkt 2 lub ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (Dz.U. 2018 r. poz.).

Pomoc finansowa jest udzielana za okres obowiązywania zakazu utrzymywania świń określonego w decyzji powiatowego lekarza weterynarii i wypłacana corocznie. Złożenie wniosku jest możliwe w okresie obowiązywania zakazu nałożonego przez powiatowego lekarza weterynarii za cały okres obowiązywania zakazu w danym roku kalendarzowym.

Kwota pomocy stanowi iloczyn średniej rocznej liczby świń utrzymywanych w gospodarstwie w okresie 12 miesięcy poprzedzających miesiąc, w którym został wprowadzony zakaz (jednak nie więcej niż 50 sztuk dla jednego producenta świń) i kwoty 0,36 zł oraz liczby dni w danym roku kalendarzowym obowiązywania zakazu.

Średnią roczną liczbę świń ustala się jako iloraz sumy świń utrzymywanych w gospodarstwie w ostatnim dniu każdego miesiąca z 12 miesięcy poprzedzających miesiąc, w którym wprowadzono, zakaz i liczby miesięcy, przez które świnie były utrzymywane w gospodarstwie.

Do wniosku powinny zostać dołączone następujące dokumenty:

1) decyzja administracyjna wydana na podstawie art. 44 ust. 1 pkt 9, art. 45 ust. 1 pkt 3a, art. 46 ust. 3 pkt 3a, art 47 ust. 1 lub art 48b ust. 1 pkt 2 lub ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (Dz.U. z 2018 r. poz. 1967) przez Powiatowego Lekarza Weterynarii, zakazująca utrzymywania w gospodarstwie świń lub ich wprowadzania do gospodarstwa, w związku z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń;
2) dokumenty potwierdzające wykonanie decyzji administracyjnej zakazującej utrzymywania w gospodarstwie świń lub ich wprowadzania do gospodarstwa w związku z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń, tj.:
   - dokumenty badania poubojowego, potwierdzone przez urzędowego lekarza weterynarii lub
   - dokumenty zapłaty przez posiadacza zwierząt za badanie poubojowe, (jako dokumenty rozliczeniowe pomiędzy urzędowym lekarzem weterynarii a Powiatowym Inspektoratem Weterynarii), lub
   - dokumenty handlowe o przewozie produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi lub produktów pochodnych kat. 2, lub
   - dokumenty z rzeźni o uboju/zabiciu świni lub z zakładu utylizacyjnego, w tym faktury potwierdzające utylizację zwierząt, dokonanie uboju/zabicia lub
   - faktury sprzedaży zwierząt;
3) pisemna zgoda pozostałych współposiadaczy na wystąpienie o przyznanie pomocy finansowej, na formularzu udostępnionym przez ARiMR.

Pomoc przyznawana jest w drodze decyzji kierownika BP ARiMR właściwego ze względu na miejsce zamieszkania albo siedzibę producenta świń.

Kredyty i pożyczki restrukturyzacyjne

Podmioty zainteresowane restrukturyzacją swoich zadłużonych gospodarstw rolnych będą mogły uzyskać pomoc Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w formie oprocentowanej pożyczki na spłatę zadłużenia (symbol NP3) oraz dopłaty do oprocentowania bankowych kredytów restrukturyzacyjnych.

Pomoc, o której mowa, jest pomocą publiczną i udzielana będzie na podstawie ustawy z dnia 9 listopada 2018 r. o restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne (Dz.U. z 2019 r. poz. 33), zwanej dalej „ustawą z dnia 9 listopada 2018 r.".

Kredyty są udzielane przez banki, pożyczki będą udzielane przez ARiMR (biura powiatowe). Pomoc będzie udzielana do dnia 31.12.2021 r.

Obecnie Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jest w trakcie opracowywania formularza wniosku o udzielenie pożyczki. Informacja o jego dostępności oraz możliwości składania wniosków w BP ARiMR zostanie zamieszczona na stronie internetowej ARiMR. Podmiot ubiegający się o pomoc na restrukturyzację zadłużenia powinien opracować plan restrukturyzacji, który będzie musiał być zaakceptowany przez dyrektora wojewódzkiego ośrodka doradztwa rolniczego (WODR). Aktualnie producenci rolni mogą przygotowywać wymagane przy ubieganiu się o pożyczkę plany restrukturyzacji i przedstawiać je we właściwych terytorialnie Wojewódzkich Ośrodkach Doradztwa Rolniczego celem uzyskania akceptacji. Zasady udzielania pożyczek na sfinansowanie spłaty zadłużenia powstałego w związku z prowadzeniem działalności rolniczej zostały już udostępnione na stronie internetowej ARiMR.

Pomoc polega na udzielaniu pożyczki na sfinansowanie spłaty zadłużenia obejmującego kapitał, odsetki i inne opłaty związane z obsługą zadłużenia. Kwota kredytu albo pożyczki nie może przekroczyć 5 mln zł oraz wysokości długów wymagalnych.

W celu uzyskania kredytu/pożyczki wymagane jest wniesienie wkładu własnego, który zostanie wyliczony na podstawie kwoty długu podlegającego restrukturyzacji i wynosi co najmniej:

- 25% dla mikro- i małego przedsiębiorcy,
- 40% dla średniego przedsiębiorcy.

Pomoc na restrukturyzację zadłużenia może zostać udzielona temu samemu podmiotowi tylko jeden raz w ciągu 10 lat.

eprasa.pl 7468500271

SIERPIEŃ 2020
rolnicze abc

Ćma bukszpanowa atakuje nasze bukszpany

Inwazji ćmy bukszpanowej w Polsce sprzyja postępujące ocieplenie klimatu, a co jest z tym związane to coraz bardziej łagodne zimy, które stwarzają warunki umożliwiające przeżycie gatunkom ciepłolubnym.

Tegoroczny sezon wegetacyjny bukszpanów jest bardzo trudny. Krzewy w większości lokalizacji naszego województwa zamierają. Szczególnie ogromny żal wzbudzają ginące wieloletnie bukszpany, których praktycznie nie da się już uratować.

Dlaczego tak się dzieje i gdzie szukać przyczyny?

Sprawcą zamierania bukszpanów są larwy motyla – ćmy bukszpanowej Cydalima perspectalis, które masowo objadają liście, prowadząc nieraz do całkowitego ogołocenia krzewów, a w konsekwencji do ich usychania i zamierania. Larwy bardzo chętnie żerują na liściach bukszpana wiecznie zielonego ale mogą również żerować na innych gatunkach.

ĆMA BUKSZPANOWA JEST GATUNKIEM INWAZYJNYM, POCHODZĄCYM Z AZJI, A W EUROPIE PO RAZ PIERWSZY POJAWIŁA SIĘ W 2006 ROKU W NIEMCZECH.

Prawdopodobnie gatunek ten został przywleczony wraz z sadzonkami bukszpanów. Niestety bardzo szybko rozprzestrzenił się na całą Europę. W Polsce pierwsze okazy zdiagnozowano w 2012 roku, a masowe lokalne uszkodzenia notowane były od 2015 roku. Niestety od 2018 roku w wielu rejonach naszego kraju obserwuje się masowe pojawy ćmy bukszpanowej, a w tym roku dotyczy to również województwa warmińsko-mazurskiego i innych rejonów Polski północno-wschodniej.

Inwazji ćmy bukszpanowej w Polsce sprzyja postępujące ocieplenie klimatu, a co jest z tym związane to coraz bardziej łagodne zimy, które stwarzają warunki umożliwiające przeżycie gatunkom ciepłolubnym. Poza tym gatunek ten nie ma na terenie naszego kraju wrogów naturalnych, które w dużym stopniu mogłyby redukować jego populacji. Również ptaki, które w wielu przypadkach odżywiają się larwami owadów, niechętnie zjadają gąsienice ćmy bukszpanowej.

Jak wygląda ćma bukszpanowa?

POSTAĆ DOROSŁA TO MOTYL O SKRZYDŁACH BIAŁYCH Z BRĄZOWĄ OBWÓDKĄ LUB JASNOBRĄZOWYCH, Z FIOLETOWYM POŁYSKIEM I BIAŁĄ, PÓŁKSIĘŻYCOWATĄ PLAMĄ, KTÓRYCH ROZPIĘTOŚĆ WYNOSI OKOŁO 4 CM.

Fot. Bożena Kardan

Zamierające krzewy bukszpana wiecznie zielonego

Pojawiają się w kwietniu i latają do września, a przy ciepłej pogodzie nawet do października. W tym czasie kopulują i samice składają jaja na spodniej stronie liści bukszpanów. Jedna samica składa od 100 do 400 jaj. Z jajeczek wylęgają się larwy, których żarłoczność wzrasta wraz z rozwojem i to one właśnie są sprawcami zamierania bukszpanów.

Jak rozpoznać larwę i poczwarkę ćmy bukszpanowe?

Larwa zaraz po wyjściu z osłonki jajowej jest maleńka, kilku milimetrowa. Wraz z rozwojem powiększa rozmiary swojego ciała. Dorosła osiąga długość około 40 mm. Larwy posiadają czarną błyszczącą głowę, są koloru zielonego, ale na grzbiecie widoczne są ciemne plamy zlewające się w nieregularne pasy. Na stronie brzusznej dobrze widoczne są 3 pary odnóży krocznych i pięć par nóg odwłokowych zwanych potocznie posuwkami. Na ciele larwy występują pojedyncze włoski.

Dorosła gąsienica przechodzi w stadium poczwarki. W tym celu, najczęściej w dolnej części krzewu na którym żeruje, oprzędza ze sobą kilka liści i wewnątrz takiej kolebki zapoczwarcza się. Poczwarki maja długość około 20 mm i kolor zielony. Stadium poczwarki trwa około 2tygodni. Po upływie tego czasu pojawiają się motyle. W naszych warunkach klimatycznych ćma bukszpanowa występuje w 2 -3 pokoleniach rocznie. Oczywiście bardzo duży wpływ na jej rozwój w okresie wegetacji roślin ma temperatura i wilgotność powietrza.

Objawy żerowania

Młode gąsienice zjadają dolną skórkę liścia i miękisz, pozostawiając górną skórkę nienaruszoną. Osobniki starsze początkowe wyżerają brzegi liścia a później wraz z dalszym rozwojem zjadają całe liście pozostawiając tylko nerwy główne. Żerują najczęściej w środku krzewu, dlatego z powodu zielonej barwy, zlewającej się z barwą liści bukszpanu, w początkowym okresie bardzo trudno je zauważyć. Później występują również na liściach zewnętrznych. Podczas żerowania gąsienice wytwarzają jedwabną liść, którą oplatają liście na których żerują. Na krzewach widoczne są bardzo liczne, gruzełkowate odchody gąsienic.

EFEKTEM ŻEROWANIA GĄSIENIC JEST POZBAWIENIE KRZEWÓW LIŚCI, CO PROWADZI DO ICH ZAMIERANIA.

Przy licznych pojawach szkodnika dochodzi do zamierania całych szpalerów bukszpanów. Niestety ostatnie doniesienia wskazują, że ćma bukszpanowa zaczyna

Młode stadium larwalne ćmy bukszpanowej

Dorosła larwa ćmy bukszpanowej

Poczwarka ćmy bukszpanowej

eprasa.pl 7468500271

atakować także inne rośliny, jak np. ostrokrzew, trzmielinę, irgę i laurowiśnię.

Zwalczanie ćmy bukszpanowej

Niestety bez zwalczania gąsienic ćmy bukszpanowej nasze bukszpany zginą. Aby zabieg był skuteczny musimy prowadzić lustracje krzewów, rozpoczynając już od kwietnia, a kończąc pod koniec września. Sposób prowadzenia lustracji jest również bardzo ważny.

PAMIĘTAJMY, ŻE OBEJRZENIE KRZEWÓW Z ZEWNĄTRZ NIE WYSTARCZY. MUSIMY ROZCHYLIĆ GAŁĄZKI I OBEJRZEĆ WSZYSTKIE PĘDY, DOCIERAJĄC AŻ DO ŚRODKA KRZEWU.

Pamiętajmy, szkodnik bardzo szybko się namnaża i tylko kilka dni żerowania larw może zniszczyć krzew.

Objawy żerowania młodych stadium larwalnych

Objawy żerowania starszych gąsienic

Bardzo dobrze się stało, że dostępne są już biologiczne preparaty do zwalczania tego szkodnika, bezpieczne dla ludzi, zwierząt i środowiska. Najskuteczniejszym w tej grupie jest LEPINOX PLUS, który pojawił się w tym roku na rynku. Głównym składnikiem tego preparatu jest bakteria Bacillus thuringiensis, która wnikając do przewodu pokarmowego gąsienic powoduje ich śmierć w ciągu 3 dni, chociaż już w pierwszej dobie po oprysku gąsienice nie wykazują aktywności związanej z uszkadzaniem liści.

Oczywiście obok preparatu Lepinox w sprzedaży znajdują się inne insektycydy, ale są to preparaty syntetyczne nie zawsze bezpieczne dla ludzi i zwierząt. Listę dostępnych preparatów można znaleźć na stronie MRiRW w zakładce produkcja roślinna/ochrona roślin.

Prof. dr hab. Bożena Kordan, Katedra Entomologii, Fitopatologii i Diagnostyki Molekularnej, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, bozena.kordan@uwm.edu.pl

REKLAMA

13020otm1-A -P

eprasa.pl 7468500271

Kryteria wyboru zapraw zbóż

Z materiałem nasiennym rozprzestrzeniają się także mikroorganizmy kojarzone z objawami chorób liści powodujące mączniaka prawdziwego zbóż i traw, brunatną plamistość liści septoriozę plew na liściu, rynchosporiozę pasiastość liści jęczmieniaczy rdzę brunatną. Także sprawcy chorób podsuszkowych mogą wiązać się z ziarnem.

Warunki pogodowe pozwoliły na płynny zbiór zbóż w regionie Warmii i Mazur, a plony są wyższe niż w ubiegłym roku. Główny Urząd Statystyczny szacuje, że w skali kraju wzrost wyniesie około 3,4 dt/ha w porównaniu do 2019 r., dla zbóż ozimych będzie on średnio wyższy o 8%, a jarych aż o 14 %. Praktycy zrewidują jednak swoją satysfakcję cenami skupu zbóż.

W analizie zdrowotności całego sezonu wegetacyjnego chroniona pszenica ozima reagowała jedynie nieznacznym załamaniem kondycji i plonowania pod wpływem kwietniowej suszy, niskiej temperatury w maju i kolejno występującymi opadami, a pszenżyto było bardziej wrażliwe w tych warunkach na presję mikroorganizmów patogenicznych. Ciepły i wilgotny czerwiec sprzyjał infekcjom o okresie kwitnienia zbóż, dlatego też notowaliśmy wzrostu fuzarioz kłosów oraz septoriozy plew.

KONSEKWENCJE PANUJĄCYCH W OKRESIE WEGETACJI WARUNKÓW POGODOWYCH SPRZYJAJĄCYCH PORAŻENIU GRZYBAMI MOŻEMY ODCZUWAĆ DOPIERO W KOLEJNYCH SEZONACH UPRAWY, PONIEWAŻ PATOGENY OKRESU KWITNIENIA TRWALE ZWIĄZANE Z ZIARNIAKIEM, UJAWNIĄ SIĘ PO WYKŁOSZENIU NP. GŁOWNIA CZY ŚNIEĆ.

Z materiałem nasiennym rozprzestrzeniają się także mikroorganizmy kojarzone z objawami chorób liści powodujące mączniaka prawdziwego zbóż i traw (Blumeria graminis), brunatną plamistość liści (Pyrenophora tritici – repentis), septoriozę plew na liściu (Parastagonospora nodorum), rynchosporiozę (Rynchosporium secalis), pasiastość liści jęczmienia (Pyrenophora graminea) czy rdzę brunatną (Puccinia recondita). Także sprawcy chorób podsuszkowych mogą wiązać się z ziarnem. Część mikroorganizmów zawleczonych do przechowalni z pola np. Alternaria, Cladosporium, Fusarium możemy kontrolować warunkami przechowywania, jednak zmieniają one charakter saprotrofów w pasożytniczy tryb życia, kiedy wyczuwają delikatne tkanki zbóż w okresie wschodów. Stanowią wówczas balast kompleksu zgorzeli siewek. Odróżnienie ziarna zainfekowanego i zdrowego w okresie zbioru i przechowywania nie jest proste, ponieważ zmiany barwy, tekstury ziarniaka są objawami niespecyficznymi. Dlatego też analizując historię pola, z wiedzą jaki przedplon mógł być bazą pokarmową zdeponowanych w glebie czy na resztach pożniwnych patogenów powinniśmy planować zaprawianie zbóż.

Ryzyko infekcji i strat w produkcji zbóż z ominięciem zaprawiania jako prewencyjnego zabiegu ochrony roślin przed patogenami jest niezwykle wysokie. Stwierdzana na starcie wiosennej wegetacji, w każdym roku uprawy zbóż, pleśń śniegowa (Microdochium nivale, M. majus) również dowodzi konieczności zaprawiania materiału nasiennego i nie znamy aktualne innego sposobu ograniczania tej choroby. Mylona z pleśnią śniegową, pałecznica zbóż i traw powodowana przez grzyby rodzaju Typhula również może być hamowana zaprawianiem.

W PRZEBIEGU ŁAGODNYCH OKRESÓW JESIENNO-ZIMOWYCH, ZAPRAWIANIE JEST PIERWSZYM I KLUCZOWYM ZABIEGIEM OGRANICZAJĄCYM MIKROORGANIZMY CHOROBOTWÓRCZE POZOSTAJĄCE W TYM CZASIE AKTYWNE.

Zaprawianie ziarna w ocenie całego cyklu wegetacyjnego jest zabiegiem plonochronnym, ponieważ ogranicza straty w plonie na poziomie 3-6 dt/ha. Warto podkreślić, że ilość aplikowanych substancji aktywnych stosowanych w zaprawach jest znikoma rzędu 15-200 ml produktu w formulacji FS na 100 kg ziarna, w porównaniu z innymi zabiegami ochrony roślin, a koszt w zależności od normy siewu waha się od kilkunastu do około pięćdziesięciu zł na ha.

Rozporządzenia wykonawcze KE zdyskwalifikowały substancje aktywne takie jak triadimenol czy tiuram uprzednio stosowane w zbożach i ustąpiły miejsce triazolom (np. protiokonazol tritikonazol, difenokonazol, tebukonazol), fenylopirolom (np. fludioksonil) czy karboksyamidom (np. fluxapyroksad, sedaksan). Wymienione substancje należą do grup o różnych mechanizmach działania względem patogenicznych grzybów. Sedaksan jest inhibitorem dehydrogenazy bursztynianowej (SDHI) i zaburza pracę mitochondrium w komórkach grzybów, fludioksonil hamuje transdukcję sygnału na poziomie błon komórkowych grzybów, difenokonazol i protiokonazol upośledzają biosyntezę steroli, a tebukonazol to inhibitor ergosterolu. Wpisując się w strategię antyodpornościową należy stosować zaprawy wieloskładnikowe, które składają się z substancji aktywnych o odmiennych mechanizmach działania, co zapobiega obniżaniu wrażliwości grzybów i skuteczności zabiegu.

WYBÓR TAKICH ZAPRAW GWARANTUJE OPTYMALNE KIEŁKOWANIE ZIARNIAKÓW I WYŻSZY PROCENT KIEŁKUJĄCYCH ZIAREN, WCZEŚNIEJSZE WSCHODY Z KRÓTSZYM W PORÓWNANIU DO NIEZAPRAWIANYCH ZIAREN OKRESEM WSCHODÓW; WYŻSZĄ OBSADĘ PRZED I PO ZIMIE; SKUTECZNĄ OCHRONĘ SIEWEK W TRAKCIE ZIMY, WZROST MTZ.

Substancjom z grupy SDHI przypisuje się także rolę biostymulatorów, które kondycjonują system korzeniowy znosząc stres wodny i termiczny, a siewki są wydajne fotosyntetycznie. Aktualna oferta rynku zapraw przeznaczonych do stosowania w uprawach zbóż jest szeroka i umożliwia dobór zakresu skuteczności produktu z uwzględnieniem bieżących problemów zdrowotności zbóż na danym polu. W zaleceniach ochrony roślin rekomenduje się także produkty, które stosowane wraz z zaprawami nasiennymi poprawiają przyczepność zaprawy, równomierność zaprawienia oraz trwałość zaprawy na ziarniakach, a formulacje zawierające dodatkowo Zn, Mo, Mn kondycjonują rośliny we wczesnych fazach wzrostu i rozwoju.

dr hab. Marta Damszel
Wydział Kształtowania Środowiska i Rolnictwa

REKLAMA

ZIEMAR SZWARCENOWO
PPUH „ZIEMAR" Sp. z o.o.
Szwarcenowo 90 | tel. 56 474 54 01
mail: biuro-ziemar@wp.pl | www.ziemar.pl
OFERUJE DO SPRZEDAŻY KWALIFIKOWANY
MATERIAŁ SIEWNY ZBÓŻ
PSZENICA OZIMA:
• EUFORIA • WILEJKA • LANDRICH
• DELAWAR • GALERIST • FINDUS
PSZENŻYTO OZIME:
• CAPRICIA • SEKRET • MELOMAN
• OCTAVIO • CARMELO
NASIONA RZEPAKU
Odmiany o wysokiej mrozoodporności i bardzo wysokich plonach.
ARR dopłaca do każdego hektara wysianego kwalifikowanego materiału siewnego.
31320mlzn-b-M

eprasa.pl 7468500271

Sezon na folie pryzmowe w pełni

Czas płynie nieubłagalnie... Dopiero co rolnicy przymierzali się do pierwszych pokosów traw, a już zaczynają kosić kukurydzę.

Będąca już ponad 50 lat na europejskim rynku i największa fabryka produkująca kilka tysięcy ton folii miesięcznie, Erg Bieruń – Folie Sp. z o.o. ma w swojej ofercie folie wykorzystywane w różnych sektorach gospodarki. Zajmiemy się dziś foliami rolniczymi, a dokładnie pryzmowymi i podkładowymi.

Stawiamy na kolor

Jak kukurydza to silos, pryzma, czasem ziarno w rękawach. Fabryka w Bieruniu produkuje najszersze folie pryzmowe – Siloerg Pryzma, których maksymalna dostępna szerokość wynosi 16 metrów. Folia zapewnia właściwą temperaturę potrzebną do procesu zakiszania, jest 8–krotnie składana, a jej pięciowarstwowa struktura zapewnia nieprzepuszczalność dla długotrwałego promieniowania cieplnego. Kolory oferowanych folii to: czarny, czarno–biały, czarno–srebrny, czarno–zielony i zielono–biały. Wciąż najbardziej popularną folią jest folia czarno – biała, dlatego, że hodowcy ją znają, sprawdzili, jest dobra. Firma Biofol Sp. z o.o. z Pszczółek, będącą spółką dystrybucyjną fabryki Erg Bieruń małymi kroczkami próbuje pokazywać rolnikom różnice, w przykrywaniu pryzmy białą folią i kolorem.

Może robiąc wszystko w ten sam sposób i tylko przykrywając pryzmę innym kolorem folii, nasza pasza będzie jakościowo lepsza? Dzięki zastosowaniu folii kiszonkarskiej dwukolorowej, uzyskujemy lepszą wydajność silosu, ponieważ jaśniejsza warstwa ma na celu odbicie promieni słonecznych i redukcję temperatury wewnątrz silosu, natomiast warstwa czarna ma na celu utrzymanie właściwej temperatury w jego wnętrzu.

Decydując się na konkretny kolor folii pryzmowej, musimy wiedzieć ile czasu nasza pryzma będzie leżała. Czy będzie to pryzma, którą zaczniemy skarmiać już za 3 miesiące, czy będzie spokojnie leżała przez cały rok.

Folia kiszonkarska czarno-srebrna produkowana jest w oparciu o wzmocnioną recepturę, dzięki czemu możliwe było maksymalne zmniejszenie grubości folii przy jednoczesnym uzyskaniu najlepszych parametrów wytrzymałościowych.

Odgazowanie pryzmy, czyli folie podkładowe

Od 2 lat widać wśród rolników większe zainteresowanie foliami podkładowymi kiszonkarskimi, czyli dodatkowe zabezpieczenie, powodujące dobre odgazowanie pryzmy. Warto przypomnieć, że wysokiej jakości folia podkładowa, zapewnia lepsze przyleganie folii do zakiszanej masy i zapobiega tworzeniu się pęcherzyków powietrza pomiędzy folią, a kiszonką. Dzięki temu zakiszana masa jest wilgotna oraz poddana beztlenowej fermentacji. Zabezpiecza przed przedostawaniem się wody oraz powietrza do silosów, zwiększając ich szczelność. A wszystko po to żeby ograniczyć straty zakiszanego materiału.

FOLIE PODKŁADOWE KISZONKARSKIE DOSTĘPNE SĄ W SZEROKOŚCIACH 8, 10, 12 M I ROLKACH DŁUGOŚCI 50 METRÓW, NA ZAMÓWIENIE MOŻLIWY NAWÓJ DO 300 M. NA ZAMÓWIENIE PRODUCENT MOŻE WYKONAĆ FOLIE O SZEROKOŚCI 14M I NAWOJU RÓWNIEŻ DO 300M.

Cieńsze folie pryzmowe też mają swoich odbiorców

Rozmówca podkreśla, że poza grubymi, najczęściej stosowanymi foliami pryzmowymi, producent oferuje również folie pryzmowe nieco cieńsze, ponieważ rolnicy o takie folie również wielokrotnie pytali. Nie lepiej użyć folii grubszej? – Ilu rolników tyle różnych pomysłów, praktyk i własnych doświadczeń. I właśnie są rolnicy, którzy mają wybetonowane silosy, rok w rok mają tą samą wielkość pryzmy, mają do tego docięte wieloletnie siatki, którymi przykrywają pryzmy i tylko wymieniają folie. I twierdzą, że folia nie musi być najgrubsza, bo i tak wszystko przykrywa siatką, a siatka gwarantuję, że silos wszystko przetrwa. – Naszym celem jest zadowolony rolnik, dlatego by sprostać oczekiwaniom wszystkich klientów posiadamy folie i cieńsze i te najgrubsze w szerokościach 6,8,10,12,14,16 m – wyjaśnia Marcin Strzyszewski reprezentujący firmę Biofol Sp. z o.o. z Pszczółek.

REKLAMA

2720otwm-a-M

eprasa.pl 7468500271

SIERPIEŃ 2020
rolnicze abc

Proces tworzenia kury idealnej nigdy się nie kończy

Jedni kochają psy, inni koty, a Kamila Mączyńskiego z Nowego Miasta Lubawskiego fascynują... kury. Opowiada o swoich początkach w kurzym świecie, o sukcesach i marzeniach.

Dziś hodowca z tytułami, pięknymi okazami i dużym dorobkiem. A zaczynał jako 10-letni chłopiec, gdy dostał swoje pierwsze czubatki polskie. Życie Kamila Mączyńskiego od początku toczyło się wśród kur. Rodzice mieli fermę drobiu.

Jak sam mówi: „jednych interesują gry komputerowe, innych fotografia, a mnie ptaki". I nigdy nie wstydził się swojej pasji. Owszem, reakcje ludzi bywają różne, ale z pewnością dominuje ciekawość. Bo młody mężczyzna pozuje do zdjęcia z kurami, poświęca im mnóstwo czasu i energii. W życiu Kamila pojawiały się kolejne ptaki, rosła wiedza i apetyt na więcej.

- Dużym skokiem w mojej hodowli było trafienie na odpowiednich hodowców, z którymi mam kontakt do teraz. Moją „Kurzą Mamą" dzięki której tak naprawdę zaczęło się to wszystko na poważnie, jest Ania Roszewska z Brodnicy. To ona pierwsza zaprosiła mnie do swojego stowarzyszenia, dzięki niej zacząłem bywać na wystawach – mówi Kamil i dodaje: – Dzięki niej poznałem osoby, które, tak jak ja, mają w głowie kury, a nie komputery. Dało mi to wielką siłę i spory powiew wiatru w żagle.

Hodowla kur ozdobnych, w naturalny sposób kręci się wokół wystaw, konkursów. Przecież takie cuda trzeba pokazać!

- Konkursy i wystawy to mnóstwo pracy. Tak naprawdę cały rok trzeba się przygotowywać. Najpierw rozmnożyć wiosną ptaki, potem je odpowiednio karmić, żeby na wystawę były odpowiedniej wagi, wielkości i odpowiednio rozwinięte. A potem już prawdziwe „kurze SPA" - kąpiel, pielęgnacja paznokci, nakremowanie głowy. Gdy miałem 15 lat, zostałem mistrzem Polski podczas Wystawy Krajowej w Kielcach – opowiada Kamil. - Proces tworzenia kury idealnej nigdy się nie kończy. Moją wizją jest wzorzec. Patrzę i wiem, co ma być. Każda rasa ma jakieś cechy, jak długość, wielkość i ilość zębów w grzebieniu, może brak grzebienia. Do tego różne barwy. Najważniejsze jest to, żeby mieć podstawy genetyki. Trzeba znać fenotypy i genotypy tych ptaków. Wtedy łączy się je tak, że wyjdzie, co ma być. Nagrody, wyróżnienia, owszem cieszą. Jednak mnie cieszy jak ktoś powie, po prostu, że moja kura jest ładna. Bo jakkolwiek to brzmi, ja się do tych zwierząt przywiązuję. Dbam o nie, opiekuje się i spędzam sporo czasu.

MÓJ KOGUT RASY OHIK, MIAŁ NA IMIĘ STEFAN. JEST TEŻ PAW JACEK. POCHWALĘ SIĘ, ŻE MÓJ PIERWSZY OHIK, MIAŁ NAJDŁUŻSZY OGON W KRAJU. DLATEGO BYŁO GO BARDZO ŻAL, GDY ODSZEDŁ. POCHODZI OD NIEGO DUŻA CZĘŚĆ POPULACJI. BYŁO MI NIESAMOWICIE SMUTNO.

Kamil ma na koncie mnóstwo sukcesów. Na początku plan był taki, aby hodować ptaki i jeździć na wystawy. Kolejny to samemu organizować takie spotkania i sędziować. I tak też się stało! Praca, pasja, rozwój i serce do tego co się robi, to składowe sukcesów w realizacji życiowych zamierzeń.

Kamil to wielokrotny mistrz Polski w wielu rasach drobiu ozdobnego, wielokrotnie nagradzany podczas konkursów regionalnych i zagranicznych. Stoi na czele Klubu Ohiki – skupiającego hodowców długoogoniastej rasy japońskiej. Od 2018 roku, sędzia krajowy ds. oceny drobiu ozdobnego Polskiego Związku Hodowców Gołębi Ras Niemieckich oraz organizator największych wystaw ptaków w Polsce. M.in. Polskiego Związku Hodowców Gołębi Rasowych i Drobnego Inwentarza w Ciechocinku czy Wystawy Kogutów w Kurzętniku.

Fot. archiwum Kamila Mączkowskiego

- To była bardzo wyjątkowa wystawa. Nie dość, że w mojej najbliższej okolicy to na dodatek jedyna taka w Polsce, gdzie wystawiane są same koguty – mówi Kamil z dumą.

O swojej pasji, często opowiada w telewizji, bo jak sam mówi, jest „ekspertem w kurzych sprawach". Nie brakuje też spotkań z uczniami i ciekawych prelekcji.

Kamil dzieli się swoim „kurzym światem" w internecie. Na jego profilu społecznościowym, można przenieść się w ten wyjątkowy świat, w którym rządzą kury, a dzięki Kamilowi cieszą oko. Warto tam zajrzeć i na moment przenieść do tej nietuzinkowej bajki.

Kamil na co dzień pracuje w Trójmieście jako elektroradiolog. Mimo że praca daje mu satysfakcję i wkłada w nią serce, to, jak sam mówi, doba ma 24 godziny i czasu oraz serca starczy na kolejne hobby. Kury to jego oczko w głowie, jednak gdy Kamil w wielkim mieście, kury pod opieką rodziców.

I tu pojawiają się fantastyczne rośliny...

Kamil w swoim mieszkaniu w Gdańsku, stworzył egzotyczną enklawę z roślinami z całego świata.

- Od zawsze w domu były rośliny, Otaczały mnie w domu rodzinnym, wśród nich dorastałem i mam je także teraz, na mojej stancji w Trójmieście - opowiada Kamil. - Półtora roku temu zacząłem kupować ich więcej, wciąż więcej i więcej .... I tak się stało, że mam „dżunglę w domu".

Aktualnie Kamil interesuje się okazami kolekcjonerskimi, sprowadzanymi np. z Tajlandii czy z Ekwadoru. Są to kwiaty, których koszt jednego liścia to 200-300 złotych. Kamil Mączkowski jest świeżo upieczonym posiadaczem stosownych dokumentów, dzięki którym może swoje rośliny także sprzedawać.

- Robię rozsady tych kolekcjonerskich roślinek, a także pośredniczę w ściąganiu wyjątkowych okazów do Polski, wraz z grupą pasjonatów takich jak ja - opowiada Kamil - Dlatego zabiegałem o wszelkie zgody, aby pomagać innym w rozwijaniu tej pasji. Zdobycie pozwolenia nie jest takie proste, trzeba mieć wiedzę i zdać egzamin. Mi się udało, bo oprócz tego, że kocham te rośliny to każdą wolną chwilę poświęcam na naukę, studiowanie wszystkiego co z nimi związane.

Z „boskimi kurami" było podobne. Kamil swoją determinacją, ciekawością i ogromnym zainteresowaniem zdobywał wiedzę sam, ucząc się na własnych okazach, ponosząc niejednokrotnie ryzyko. Jednak jak sam podkreśla, to właśnie nauka, praktyka i doświadczenie doprowadzają go na coraz to wyższe szczeble wtajemniczenia.

- Czy to wyjątkowa kura, czy nietuzinkowa roślina, nie będą żyć i się rozwijać, jeśli nie stworzymy im właściwych warunków - tłumaczy. - Tak jak opieka i pielęgnacja kur jest ważna, tak rośliny też są wymagające. Czasami nawet bardziej.

Sprowadzenie egzotycznej i unikalnej rośliny to bardzo długa droga. Najpierw trzeba nawiązać kontakt np. gdzieś w Ekwadorze, przygotować wiele dokumentów, uiścić opłaty i wreszcie przesyłkę osobiście odebrać w Warszawie. To w wielkim skrócie, bo łatwo sobie wyobrazić, że transport takiej wyjątkowej rośliny musi być dobrze przygotowany i przeprowadzony. Do tego rzeczywiście trzeba mieć wiedzę. Do tej pory Kamil korzystał z pomocy znajomych, którzy pomagali mu w zdobyciu okazów zza granicy. Teraz i on może wspierać swoim doświadczeniem kolejne osoby.

- Istnieje ryzyko, że w transporcie roślina zwiędnie czy się połamie. Jednak wciąż się opłaca, nawet płacąc więcej za przesyłkę zza granicy niż kupować od kolekcjonerów w Polsce - opowiada Kamil - To zupełnie naturalne, ktoś wcześniej musiał włożyć wysiłek i pracę, aby uzyskać okaz, który zamierza sprzedać. Dla nas to coś oryginalnego, ale dla Ekwadorczyków to codzienność, którą widzą za oknem. Idą do lasu, tną maczetą i gotowe. Na 40 roślin, do tej pory, może dwie nie nadawały się do uratowania. To świetny bilans.

Kamil każdego dnia rozwija swoją roślinną pasję. Mnóstwo czasu spędza na rozmowach z osobami, dla których rośliny to coś więcej niż doniczka na parapecie.

- Zostałem zaproszony do współtworzenia publikacji na temat roślin ozdobnych, to wielka radość i duma. Cieszę się, że swoją wiedzą mogę się dzielić, a pasją zarażać - mówi. - Jednak najbardziej się cieszę na widok tych pięknych liści, nieskończenie wielu odcieni zieleni, wzorów, faktur i kształtów. Rośliny są niezwykłe. Natura świetnie nas obdarza.

Kamil zaprasza do swojego prywatnego buszu przez profil na Instagramie. To wyjątkowa wyprawa, do innego świata. Już samo oglądanie tych pięknych liści uspokaja, łatwo się domyśleć, że przebywanie wśród nich jest niezwykle kojące. I sam Kamil to docenia. Jak ma gorszy dzień, stres czy zmęczenie, wśród „boskich roślin" wszystko mija.

- Czy mówię do kwiatów? Pewnie, że tak! Czy dzięki temu lepiej rosną? Tego nie wiem, ale robię wszystko, aby stworzyć im najlepsze warunki. Odpowiednią wilgotność, nawodnienie, nasłonecznienie. Wiem doskonale która roślina co lubi bardziej, jak dużo wody potrzebuje, ile światła i towarzystwa jakich roślin nie lubi - opowiada Kamil - Ciekawostką zapewne będzie to, że rośliny zazwyczaj nie potrzebują ziemi, aby rosły.

Kamil zaczyna „wchodzić" w hodowlę hydroponiczną. Krótko mówiąc, roślina siedzi w kamykach, a kamyki pływają w wodzie. Piękne i ciekawe zjawisko, nad którym Kamil aktualnie pracuje.

- Cała wypłata na to poszła, czekam na przesyłkę i działam - śmieje się Kamil - To tak, jakbym zaczynał od nowa, muszę mieć specjalne doniczki, miarki, nawozy, odpowiednią wodę z właściwym pH. Chyba moje mieszkanie zacznie się robić za małe.

Świat roślin jest nieskończony. Kamil odkrywa coraz to nowe okazy, wie, że nigdy nie zaspokoi głodu wiedzy. Fauna i flora jest przecież niezwykle bogata. I co ciekawe, człowiek może dołożyć swoją cegiełkę do tego wyjątkowego świata. Tak jak w przypadku „boskich kur" dochodziło do rozmnażania gatunków w celu uzyskania oczekiwanego okazu, tak samo można robić w przypadku roślin. Chociaż to o wiele trudniejsze.

Alina Laskowska

eprasa.pl 7468500271

Lokalne Partnerstwa ds. Wody jako remedium na problemy związane z suszą i gospodarką wodną w Polsce

Dzisiejszy stan hydrologiczny naszego kraju jest wynikiem nieprawidłowo przeprowadzonych melioracji, które miały miejsce w rolnictwie i leśnictwie w latach powojennych.

W wyniku tych działań zmniejszeniu uległa naturalna zdolność retencyjna zlewni, co spowodowało szybszy spływ wód opadowych i roztopowych do rzek. Skutkiem tych działań są wydłużające się okresy suszy. Co gorsza, zauważalne w ostatnich latach zmiany klimatyczne potęgują te ekstremalne zjawiska, powodując niekiedy duże straty w gospodarce i środowisku przyrodniczym. Problemy z wodą dotykają coraz większe obszary naszego kraju.

Wychodząc naprzeciw potrzebom Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie, we współpracy z Wojewódzkimi Ośrodkami Doradztwa Rolniczego, podjęło inicjatywę dotyczącą tworzenia Lokalnych Partnerstw ds. Wody (LPW), czyli sieci efektywnej współpracy pomiędzy kluczowymi partnerami na rzecz zarządzania zasobami wody w rolnictwie i na obszarach wiejskich oraz łagodzenia skutków suszy na poziomie lokalnym.

W Ośrodkach Doradztwa Rolniczego zostali powołani koordynatorzy oraz doradcy ds. wody, którzy zajmą się organizacją: cyklu spotkań i warsztatów z rolnikami, mieszkańcami i podmiotami odpowiedzialnymi za gospodarkę wodną w powiecie; dyskusji nad najważniejszymi problemami związanymi z wykorzystaniem wody; wypracowaniu rozwiązań i zaproponowaniu rekomendacji na przyszłość dla innych lokalnych partnerstw wodnych; szkoleń i rozpowszechnianiu informacji na temat zrównoważonej gospodarki wodą w powiecie.

Główne obszary działania LPW to m.in.:

Woda na potrzeby produkcji rolniczej;

Inwestycje związane z pozyskaniem i wykorzystaniem wody na cele rolnicze;

Woda w gospodarstwach domowych;

Ochrona wód przed zanieczyszczeniami rolniczymi.

W ramach tworzenia LPW zostaną powołane zespoły złożone z:

przedstawicieli samorządów,

Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie,

przedstawicieli rolników w tym działających w ramach spółek wodnych,

Izb rolniczych,

firm mających znaczące oddziaływanie na wykorzystanie zasobów wody na danym obszarze,

organizacji pozarządowych,

przedstawicieli mieszkańców obszarów wiejskich,

uczelni rolniczych,

instytutów,

Ośrodków Doradztwa Rolniczego.

Tworzenie Lokalnych partnerstw podzielono na dwa etapy: pierwszy (pilotażowy) obejmuje utworzenie w bieżącym roku partnerstwa w jednym pilotażowym powiecie. W województwie warmińsko-mazurskim pierwsze LPW powstało w powiecie braniewskim.

Drugi (upowszechnieniowy), rozpocznie się w IV kwartale 2020 roku, obejmuje on utworzenie LPW w pozostałych powiatach.

W efekcie Lokalne Partnerstwa ds. Wody mają przyczynić się do poznania zasobów wodnych regionu oraz oszacowania potrzeb związanych z wodą wykorzystywaną na cele produkcyjne i gospodarstwa domowego. Ważnym aspektem jest również zwiększenie świadomości oraz aktywizacja rolników i mieszkańców obszarów wiejskich do racjonalnego zarządzania wodą w rolnictwie i na obszarach wiejskich.

dr inż. Paweł Urbanowicz,
starszy specjalista Działu Rolnictwa Ekologicznego i Ochrony Środowiska

REKLAMA

W-M MODR

Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie
ul. Jagiellońska 91, 10-356 Olsztyn
tel./fax 89 535 76 84, 89 526 44 39
e-mail: sekretariat@w-modr.pl, www.w-modr.pl

Oddział w Olecku
al. Zwycięstwa 10, 19-400 Olecko
tel./fax 87 520 30 31, 87 520 30 32
e-mail: olecko.sekretariat@w-modr.pl

445200TBR-A-G

REKLAMA

54820otbr-Q -P

eprasa.pl 7468500271

Czasem wystarczy tylko iskra

Żniwa to czas zbiorów i okres najbardziej wzmożonych prac w rolnictwie. Wystarczy chwila nieuwagi, aby dorobek całego roku uległ spaleniu w wyniku zaprószenia ognia lub nieszczęśliwego wypadku.

Znikoma wilgotność m.in. zboża na pniu czy słomy na ściernisku sprawia, że pożar spowodować może nawet iskra lub silnie nagrzane elementy maszyn rolniczych. Utrzymująca się od lat tendencja wzrostu liczby pożarów w gospodarce rolnej szczególnie na obszarach upraw rolnych wynikająca z dążenia za wszelką cenę do wzrostu wydajności i maksymalizacji zysków przy minimalizacji nakładów, w tym między innymi na ochronę przeciwpożarową, ludzka bezmyślność oraz brak wyobraźni to niektóre z wielu zagrożeń czyhających w tym okresie. To nie kto inny jak tylko ludzie, w ponad 90% powodują pożary - w wyniku nieostrożności lub celowo. Żniwa to czas zbiorów i okres najbardziej wzmożonych prac w rolnictwie. Dawniej większość prac wykonywano ręcznie. Dziś dzięki nowoczesnym maszynom wszystko przebiega szybciej i sprawniej. W całej Polsce odnotowywane są liczne pożary ścierniska, balotów, maszyn rolniczych. Niektóre pożary udaje się szybko ugasić dzięki szybkiej reakcji lokalnych OSP, także dzięki sąsiedzkiej pomocy. Są jednak takie zdarzenie, których skutki są tragiczne.

14 sierpnia 2020 doszło do pożaru w Małym Głęboczku. Państwo Czaplińscy ledwo co zakończyli żniwa. Dziś ich gospodarstwo rolne nie istnieje. Spłonęła stodoła, obora, chlew, w ogniu i dymie zginęło kilkadziesiąt sztuk bydła oraz trzody. Z tego, co udało się uratować i zebrać z okolicznych pól część zwierząt ma poważne poparzenia, część się zaczadziła i padła, część walczy o życie. W pomieszczeniach gospodarczych znajdowały się zbiory tegorocznych upraw, wszystko spłonęło. Często dowiadujemy się o pożarach prasy, płoną kombajny i ciągniki. Niemalże w każdej gminie, w każdym tygodniu żniw, odnotowywane są pożary. Strażacy apelują do rolników o zachowanie podstawowych środków ostrożności i odpowiednie zabezpieczenie prac żniwnych. Oprócz gaśnic stanowiących wyposażenie kombajnów i ciągników warto, by podczas prac żniwnych na polach pojawiły się beczkowozy z wodą a także traktory z pługami, które mogą ograniczać pożar ratując także maszyny zanim na miejsce pożaru przybędą strażackie zastępy. Duża część wypadków powstaje przy obsłudze podstawowej maszyny, jaką jest ciągnik rolniczy. Zdarzają się nawet wypadki śmiertelne, związane z przygnieceniem przez wywrócony ciągnik czy współpracująca z nim przyczepę lub inną maszynę.

Liczne są wypadki, które powstają podczas sprzęgania maszyn i narzędzi z ciągnikiem.

W wypadkach związanych z hodowlą zwierząt odnoszone urazy dotyczą, kończyn-stóp, podudzi, przedramienia i palców rąk. Są to najczęściej zranienia, złamania i zwichnięcia doznawane podczas poślizgnięcia, potknięcia i upadku.

Każdy rolnik, obojętnie jaki będzie plon, powinien zadbać o to, aby żniwa przebiegły bezpiecznie dla niego i członków jego rodziny.

Najwięcej wypadków zdarzyło się podczas przewożenia pasażerów w sposób niedozwolony. Miejscami niebezpiecznymi są: przyczepy załadowane i puste, błotniki, stopnie wejściowe czy belki maszynowe ciągników, dyszle przyczep i pomosty kombajnów oraz usuwania awarii, „zapchań". Do wypadków dochodzi też podczas regulacji włączonych maszyn, szczególnie pras rolujących. Liczba wypadków na szczęście maleje. Zmieniają się technologie na bezpieczniejsze. Zmniejsza się też liczba osób pracujących bezpośrednio przy prasach. Rezultaty przynosi też prowadzona od kilku lat przez Inspekcję Pracy i KRUS akcja promująca zasady bezpieczeństwa pracy w rolnictwie. Coraz więcej rolników zdaje sobie sprawę z zagrożenia.

W sierpniu nastaje czas żniw, kiedy nietrudno o wypadek. Czasem wystarczy chwila nieuwagi, by rutynowa praca w polu przerodziła się w tragedię.

Warto przytoczyć apel jednego z Czytelników, który był świadkiem jak pilot kombajnu w drodze z pola, wyrzucił niedopałek. Gdy mężczyzna swoim rowerem podjechał bliżej, na polu już się tliło. Kombajn z pilotem byli już daleko, a na polu za kilku minut pojawiłby się ogień.

Z uwagi na okres żniw, które nadal jeszcze trwają, na drogach spotkać można kombajny, ciągniki przewożące słomę inne maszyny rolnicze. Poruszanie się takimi maszynami wymaga odpowiednich kwalifikacji i doświadczenia. Każdy uczestnik ruchu drogowego ma obowiązek przestrzegania obowiązujących przepisów o ruchu drogowym i kierowania pojazdem spełniającym określone wymagania techniczne takie jak sprawnie działająca sygnalizacja świetlna, trójkąt który wyróżnia pojazdy wolnobieżne, sprawny układ hamulcowy i kierowniczy oraz bezpieczną kabinę.

Podczas żniw osobami szczególnie narażonymi na niebezpieczeństwo są dzieci. Pracujący w polu rodzice powinni zawsze pamiętać, by w stacyjce pojazdu nie pozostawiać kluczyków. Dziecko przebywające w kabinie ciągnika bez problemu może go uruchomić. Najważniejszą zasadą jest jednak, by przed każdym uruchomieniem i przejazdem maszyny sprawdzić, czy w pobliżu nie znajdują się ludzie. Pozwoli to uniknąć przypadków najechania na osoby odpoczywające w cieniu sprzętu rolniczego i pod przyczepami.

Wspólnie zadbajmy, aby finał ciężkiej, całorocznej pracy nie był tragiczny i abyśmy mogli wspólnie, bez trosk i z dumą świętować podczas dożynek dziękując za plony.

Alina Laskowska/PSP/Policja

Gdzie nas szukać?

Małgorzata Dargiewicz
Dyrektor projektu
Rolnicze ABC
Tel. (89) 5397473
Kom. 502-499-528
m.dargiewicz@rolniczeabc.pl
www.rolniczeabc.pl
fb: rolniczeabc

Następne wydanie 30 września 2020

REKLAMA

93220gggi-b-M

eprasa.pl 7468500271

Słodkie plony wymagają oprysków

Co zrobić żeby zwiększyć polaryzację cukru w burakach cukrowych? Badania wykazały, że wpływa na to L-Amino+Ca. Opryski można wykonać kilka tygodni przed zbiorem.

Burak cukrowy jest jedną z najważniejszych roślin przemysłowych uprawianych w Polsce. Co roku zwiększa się w kraju areał uprawy buraka o kilkanaście tysięcy hektarów. Uprawa buraka cukrowego w Polsce może być prowadzona według kilku systemów uprawowych. Jednym z nich jest uprawa wiosenna, której plony zbierzemy jesienią. Siewu buraka wykonuje się mniej więcej w połowie kwietnia. Temperatura gleby nie powinna być mniejsza niż 5°Celsjusza.

Do siewu wykorzystuje się siewniki precyzyjne, dlatego też aby ułatwić wysiew należy stosować kłębki otoczkowane. Otoczki nadają kłębkom owalny kształt i wyrównują ich powierzchnię, co ułatwia siew. Otoczka zawiera również fungicydy i insektycydy, co podnosi polową zdolność kiełkowania nasion. Optymalna odległość między kłębkami powinna wynosić około 18 cm, a szerokość międzyrzędzi 45-50 cm. Kłębki otoczkowane sieje się na głębokość 3-5 cm, nie otoczkowane – około 2-3 cm. Najkorzystniejszą obsadą buraków przeznaczonych na cukier wynosi 80-100 tys. roślin/ha.

Okres zbioru buraka cukrowego może rozpoczynać się już na początku października, po osiągnięciu dojrzałości korzeni, gdy osiągną wysoką zawartość cukru, a małą melasy i związków, które ją tworzą. Termin zbioru jest często uzależniony od wymogów cukrowni, do której buraki są zwożone przez plantatorów. Najstarsze liście buraka w momencie przeprowadzania zbioru powinny żółknąć i obumierać. Zbiór korzeni odbywa się w trzech fazach. Najpierw dokonuje się obcięcia liści wraz epikotylem (główką), następnie wykopuje się korzenie i wywozi się je z pola. Liście z główkami mogą być stosowane jako pasza lub zielony nawóz. Wielu hodowców na wsi używa produktów, jakie pozostają po przeróbce buraka na cukier, czyli liści i wysłodków do karmienia bydła lub wykorzystują liście buraczane jako swoisty nawóz organiczny.

Dodatkowo burak cukrowy jest wykorzystywany w celach przemysłowych do wytwarzania m.in. biometanu i biogazu, syropu spożywczego oraz do produkcji alkoholu etylowego.

Do użytku przemysłowego buraka cukrowego wykorzystywane są: plon korzeni, wydajność wykrystalizowanej sacharozy (%), zawartość sacharozy w korzeniach, i co najważniejsze technologiczny plon cukru, który jest sumą zawartości sacharozy w korzeniach i zebranego z pola wolumenu korzeni buraka. Prawdziwym magazynem cukru w korzeniu jest jego środkowa część.

Uprawa buraka cukrowego powinna odbywać się na glebach średnich, bogatych w próchnicę, pierwiastki niezbędne do dobrej wegetacji roślin oraz raczej zasadowych niezbyt zakwaszonych. Plonowanie buraka jest najlepsze na glebach zasadowych o pH 8,3-8,5. Również bardziej obojętne pH 6,5 sprzyja uzyskiwaniu wyższego plonu. Odczyn gleby nie może być zbyt kwaśny, ponieważ to zagraża powstawaniu korzystnych bakterii nitryfikacyjnych, które pomagają likwidować w glebie niekorzystne dla rozwoju buraka związki chemiczne.

Plony buraków cukrowych zbierane przez plantatorów w Polsce wahają się od 45-55 t/ha, a ich potencjał plonowania kształtuję się na poziomie 70 t/ha (według COBORU).

Burak cukrowy najlepiej rozwija się gdy średnia temperatura podczas doby nie przekracza 16°C. Każda odmiana buraka inaczej reaguje na zmiany w wysokości temperatury. W czasie wzmożonego wzrostu wzrostu roślin, najkorzystniejszy jest stopniowy wzrost temperatury, a następnie od drugiej połowy sierpnia do połowy września jej stopniowy spadek.

Jeżeli w dzień temperatura jest wyższa, a w nocy dość mocno spada wtedy wzmaga się proces gromadzenia cukru w korzeniach buraka. W naszych warunkach pogodowych mamy przeważnie słabsze nasłonecznienie oraz większą ilość opadów, co daje spory plon korzenia jednak przy umiarkowanej ilości sacharozy zawartej w bulwach buraka.

Aby zwiększyć polaryzację cukru w burakach należy zastosować w formie oprysku na 3-4 tygodnie przed zbiorem 2-3l/ha L-Amino+Ca w 200-300l wody.

Z wielu doświadczeń w cukrowniach w różnych rejonach kraju zostało stwierdzone, że dodatek L-Amino+Ca spowodował wzrost polaryzacji od 0.8-1,2%.

Przeprowadzone były również badania na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu w Zakładzie Doświadczalno Dydaktycznym Uprawy Roli i Roślin Gorzyń z siedzibą w Poznaniu, w którym wykazano przyrost plonu cukru technologicznego i biologicznego na poziomie ok. 7%.

Burak cukrowy to jedna z najważniejszych roślin przemysłowych uprawianych w Polsce. Areał uprawy buraka w sezonie 2017/18 wyniósł 220 tys. ha, rok wcześniej było to 206 tys. ha.

O co zapytają rolnika?

Od 1 września do 30 listopada 2020 r., na terenie całego kraju odbędzie się Powszechny Spis Rolny PSR 2020. Chodzi o zebranie informacji według stanu na dzień 1 czerwca 2020 r. Udział w spisie rolnym jest obowiązkowy.

Tegoroczny spis rolny jest jedynym badaniem statystycznym dostarczającym szerokiego zakresu informacji o gospodarstwach rolnych na wszystkich szczeblach podziału terytorialnego kraju. Dane ze spisu są wykorzystywane do oceny zastosowanych i kreowania nowych narzędzi Wspólnej Polityki Rolnej.

Jakie pytania usłyszą rolnicy w trakcie spisu?

Dokładny zakres informacji zbieranych w PSR 2020 dostępny jest w załączniku nr 2 do ustawy z dnia 31 lipca 2019 r. o powszechnym spisie rolnym w 2020 r. (Dz.U. poz. 1728). W spisie rolnym będą zbierane dane, dotyczące m.in.:

osoby kierującej gospodarstwem rolnym;

położenia gospodarstwa na obszarach o ograniczeniach naturalnych;

osobowości prawnej;

typu własności użytków rolnych;

produkcji ekologicznej;

rodzaju użytkowanych gruntów;

powierzchni zasiewów według upraw;

powierzchni nawadnianej;

zużycia nawozów mineralnych i organicznych;

pogłowia zwierząt gospodarskich według grup wiekowo-użytkowych;

rodzaju budynków gospodarskich;

liczby maszyn i urządzeń w gospodarstwie rolnym;

wkładu pracy w gospodarstwo rolne użytkownika i członków jego gospodarstwa domowego oraz pracowników najemnych.

Kto podlega spisowi rolnemu?

Spis będzie prowadzony w gospodarstwach indywidualnych oraz w gospodarstwach rolnych osób prawnych i jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej. W przypadku gospodarstw rolnych osób fizycznych (gospodarstwa indywidualne) spisem rolnym zostaną objęte wszystkie gospodarstwa rolne o powierzchni 1ha użytków rolnych i więcej, a także gospodarstwa o powierzchni poniżej 1 ha użytków rolnych prowadzące działy specjalne produkcji rolnej.

W jakiej formie zostanie przeprowadzony spis rolny?

Podstawową metodą realizacji spisu powszechnego będzie samospis internetowy przeprowadzony za pośrednictwem interaktywnej aplikacji, która będzie dostępna na stronie Głównego Urzędu Statystycznego dedykowanej spisowi http://spisrolny.gov.pl.

Każdy z rolników będzie mógł dokonać spisu w domu, na własnym urządzeniu mającym połączenie z Internetem.

Uzupełniającą metodą udziału w Powszechnym Spisie Rolnym 2020 będzie wywiad telefoniczny (przeprowadzany przez rachmistrza telefonicznego). **red.**

REKLAMA

Z wielu doświadczeń w cukrowniach w różnych rejonach kraju zostało stwierdzone, że dodatek L-Amino+Ca spowodował wzrost polaryzacji od 0.8-1,2%.

Przeprowadzone były również badania na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu w Zakładzie Doświadczalno Dydaktycznym Uprawy Roli i Roślin Gorzyń z siedzibą w Poznaniu, w którym wykazano przyrost plonu cukru technologicznego i biologicznego na poziomie ok. 7%.

www.agro-sorb.com

tel. +48 34 366 54 49
kom. +48 505 730 499
e-mail: biuro@agro-sorb.com

104720otbr-a-M

eprasa.pl 7468500271

SIERPIEŃ 2020
rolnicze abc

Zrównoważone rolnictwo w kierunku gospodarki obiegu zamkniętego

Dla producentów środków ochrony roślin liczy się każde opakowanie, dlatego działamy w kierunku maksymalizacji zbiórki opakowań. Jest to możliwe tylko dzięki zaangażowaniu użytkowników i sprzedawców.

Światowe zasoby maleją z roku na rok. Główne wyzwania dzisiejszego świata to rosnąca populacja ludzi, kurczące się zasoby, zmiany klimatu. Te wyzwania stoją również przed rolnictwem, którego produktywność w ciągu najbliższych 25 lat powinna zwiększyć się o 60%. Rolnicy mierzą się obecnie z trudnym zadaniem – mają zapewnić wystarczającą ilość wysokiej jakości żywności, po przystępnych cenach, z minimalnym wykorzystaniem niezbędnych zasobów. Z pomocą przychodzi im zrównoważone rolnictwo realizowane poprzez integrowaną ochronę roślin. W integrowanej ochronie roślin wykorzystuje się wszystkie dostępne metody ochrony roślin, w pierwszej kolejności agrotechniczne, mechaniczne, fizyczne i biologiczne, a dopiero gdy te zawiodą, rolnicy sięgają po chemiczne środki ochrony roślin.

Producenci środków ochrony roślin od wielu lat wspierają rolników w podążaniu w tym kierunku, inwestując w badania i rozwój nad nowymi bardziej selektywnymi produktami do ochrony roślin, dostarczając narzędzia wspomagania decyzji oraz rozwijając zbiórkę opakowań po zużytych produktach.

Zrównoważone rolnictwo = odpowiedzialność za opakowania po środkach ochrony roślin

Selektywna zbiórka, recykling a w efekcie gospodarka obiegu zamkniętego to kierunek, do którego dąży każdy odpowiedzialny biznes. Możliwość oraz sposób przetwarzania surowców wtórnych ma realny wpływ na zmniejszenie szkodliwości środowiskowej oraz na zrównoważony rozwój.

To co jest traktowane dzisiaj jako odpad, jutro powinno być materiałem do ponownego wykorzystania. Właściwe postępowanie z odpadami jest niezwykle istotne zarówno dla środowiska, jak i gospodarki. Odpady mogą być cennymi surowcami – jeśli tylko zostaną odpowiednio zagospodarowane np. wykorzystanie opakowań po środkach ochrony roślin do produktów, które nie mają kontaktu z żywnością – np. rur osłonowych do światłowodów.

W Polsce dedykowany System Zbiorki Opakowań po środkach ochrony roślin i innych produktach agro funkcjonuje od 2004 roku. W ramach Systemu prowadzona jest całoroczna zbiórka opakowań na terenie całej Polski. To co wyróżnia ten

Fot. archiwum prywatne

SYSTEM TO:
- BRAK KOSZTÓW PO STRONIE UŻYTKOWNIKÓW (ROLNIKÓW) I SKLEPÓW (PUNKTÓW PRZYJMOWANIA OPAKOWAŃ)
- ZBIÓRKA CAŁOROCZNA, BEZ OGRANICZEŃ ILOŚCIOWYCH;
- ZBIÓRKA W CAŁEJ POLSCE.

Dla producentów środków ochrony roślin liczy się każde opakowanie, dlatego działamy w kierunku maksymalizacji zbiórki opakowań. Jest to możliwe tylko dzięki zaangażowaniu użytkowników i sprzedawców.

Zbieranie opakowań nie mogłoby się obyć bez ciągłej edukacji w tym obszarze. Dostarczamy do sklepów informacje jak przygotować opakowania do zwrotu oraz informujące o obowiązkach prawnych.

Zależy nam na bezpieczeństwie dlatego szczególną uwagę przykładamy do edukacji w obszarze zarówno bezpiecznego stosowania środków ochrony roślin, jak i przygotowania opakowań do zwrotu.

Opakowania powinny być czyste, dokładnie opróżnione i co najmniej trzykrotnie wypłukane, a woda z płukania wykorzystana do oprysku Nie można jej wylewać do ścieków komunalnych. Opakowania zaś po produktach sklasyfikowanych jako niebezpieczne muszą trafić do dedykowanych systemów, takich jak System PSOR. To jedyna gwarancja na bezpieczne ich przetworzenie. Prawidłowo przygotowane opakowania rolnicy oddają do sklepu lub hurtowni, nie ponosząc przy tym żadnych kosztów.

NIEMALŻE 22 TYS. TON OPAKOWAŃ ZEBRALIŚMY W RAMACH SYSTEMU PSOR OD POCZĄTKU JEGO FUNKCJONOWANIA. W MINIONYM ROKU ZEBRALIŚMY 75% OPAKOWAŃ WPROWADZONYCH NA RYNEK, KTÓRE TRAFIŁY DO RECYKLINGU I ODZYSKU ENERGETYCZNEGO. DLA PORÓWNANIA W PRZYPADKU GOSPODARSTW DOMOWYCH DO RECYKLINGU TRAFIA OK. 13% ODPADÓW. WARTO BRAĆ PRZYKŁAD Z ROLNIKÓW.

W ramach wspierania koncepcji GOZ, PSOR prowadzi szeroko zakrojone działania edukacyjne: kampanie informacyjne i szkolenia na temat bezpiecznego stosowania środków ochrony roślin oraz odpowiedniego zagospodarowania opakowań po zużytych produktach. Pod hasłem „Liczy się każde opakowanie" realizujemy kampanię edukacyjną skierowaną do użytkowników i sprzedawców środków ochrony roślin. Została uruchomiona nowa propozycja szkoleń - Akademia PSOR, w ramach której omówione są wszystkie tematy związane ze stosowaniem środków ochrony roślin.

Aleksandra Mrowiec
Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin

Wato pytać i wiedzieć!

Ruszyła pomoc finansowa COVID-19 dla poszkodowanych w wyniku ubiegłorocznej suszy.

Od 13 sierpnia br. rolnicy mogą już składać wnioski o udzielenie pomocy w związku z trudną sytuacją po stratach suszowych. Wnioski należy składać do biur powiatowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Na wypłatę zaplanowane zostały środki w wysokości 400 mln zł. Pomoc będzie wypłacana bezzwłocznie po zweryfikowaniu wniosku przez agencję.

Wzór wniosku i instrukcja jego wypełniania dostępne są na stronie ARiMR w zakładce „pomoc krajowa".

O pomoc mogą ubiegać się producenci rolni, których gospodarstwo jest zagrożone utratą płynności finansowej wyniku ograniczeń na rynku rolnym wywołanych epidemią COVID-19 oraz którym nie została przyznana pomoc w związku z wystąpieniem w 2019 r. szkód w gospodarstwach rolnych powstałych w wyniku suszy, huraganu, gradu, ulewy, wiosennych przymrozków i powodzi.

Pytania dotyczące naboru wniosków o przyznanie tej pomocy należy kierować mailem na adres: info@arimr.gov.pl

inf. MRWiR

infografika/MRWiR

eprasa.pl 7468500271

Rośnie eksport polskiej żywności

Sprzedaż towarów rolno-spożywczych za granicę była wyższa o 7 proc. niż rok wcześniej osiągając wartość 16,4 mld euro – poinformował minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski.

Na początku roku, wstępne dane wskazywały, że będzie to kolejny, rekordowy rok w naszym eksporcie rolnym. Taka była dynamika jeszcze w styczniu i lutym. Jednak już w marcu pandemia wpłynęła istotnie na wyniki handlu zagranicznego, ale optymistyczne jest to, że od czerwca sytuacja poprawia się z dnia na dzień – powiedział minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski.

Szef resortu rolnictwa zwrócił uwagę, że najbardziej ucierpiały te gałęzie rolnictwa, które w dużym stopniu są zależne od eksportu. Zmalał on mocno do krajów UE, do Chin i do krajów muzułmańskich, odczuli to producenci wołowiny – 80 proc. produkcji na eksport, drobiu – 60 proc. produkcji na eksport, ale także wieprzowiny i mleka. Skutki pandemii ponieśli też m.in. producenci kwiatów. Znacząco podrożał też transport morski.

– Jednak bardzo szybko uruchomiliśmy specjalną zakładkę na naszej stronie internetowej o możliwościach eksportu do różnych krajów. Było to możliwe dzięki zaangażowaniu naszych dyplomatów, do których apelowałem o zbieranie takich informacji z rynków zagranicznych – przypomniał minister Ardanowski.

Wraz z upływem czasu część krajów o słabym rolnictwie, ale posiadających zasoby finansowe zaczęło tworzyć lub odbudowywać rezerwy żywnościowe. Zainteresowane polską żywnością są m.in. Arabia Saudyjska, Egipt, Zjednoczone Emiraty Arabskie i Liban.

16,4 MLD EURO – WARTOŚĆ EKSPORTU ZA I PÓŁROCZE 2020 R.

Wstępne dane za pierwsze półrocze pokazują dobre wyniki w handlu zagranicznym. Odnotowany został wzrost wartości eksportu towarów rolno-spożywczych z Polski. Wpływ miały na to przede wszystkim bardzo dobre wyniki sprzedaży zagranicznej w pierwszym kwartale br. oraz ożywienie w eksporcie w czerwcu br. W pierwszym kwartale br. korzystna była deprecjacja złotego względem euro i dolara amerykańskiego oraz nadal korzystny dla eksporterów kurs złotego w drugim kwartale br.

Eksport do Niemiec był wyższy o 11 proc. W odniesieniu do krajów pozaunijnych eksport wzrósł w I półroczu z 2,8 mld euro do 3,4 mld euro rdr.

Eksport do pozostałych krajów (nienależących do UE i WNP) wzrósł o 25%, do 2,6 mld EUR. Znaczącym odbiorcą produkowanych w Polsce artykułów rolno-spożywczych była Arabia Saudyjska, na rynku której sprzedano towary rolno-spożywcze o wartości 365 mln EUR, a także Stany Zjednoczone (przychody na poziomie 247 mln EUR) i Republika Południowej Afryki (147 mln EUR).

W EKSPORCIE PRODUKTÓW ROLNO-SPOŻYWCZYCH Z POLSKI W PIERWSZYM PÓŁROCZU BR. NAJBARDZIEJ WZROSŁA SPRZEDAŻ ZIARNA ZBÓŻ I PRZETWORÓW – W PORÓWNANIU Z ANALOGICZNYM OKRESEM 2019 R. – O 37%, DO 2,4 MLD EURO.

Warto też odnotować, że dynamika wzrostu eksportu przewyższała tempo wzrostu importu, w rezultacie dodatnie saldo wymiany handlowej zwiększyło się w porównaniu z tym samym okresem 2019 r. o 11,8%, do 5,4 mld euro.

W strukturze towarowej polskiego eksportu produktów rolno-spożywczych najbardziej znaczącą pozycję pod względem wartości zajmuje żywiec, mięso i jego przetwory.

W pierwszym półroczu 2020 r. przychody uzyskane ze sprzedaży zagranicznej tej grupy towarowej były o 4% niższe niż rok wcześniej i wyniosły 3,1 mld EUR, stanowiąc 19% wartości całego polskiego eksportu produktów rolno-spożywczych.

W pierwszej połowie 2020 r. drugą pod względem wartości pozycję z 14% udziałem w eksporcie produktów rolno-spożywczych z Polski zajmowało ziarno zbóż i przetwory, których sprzedaż, w porównaniu z analogicznym okresem 2019 r., zwiększyła się o 37%, do 2,4 mld euro.

Wzrost wartości eksportu odnotowano także w przypadku tytoniu i wyrobów tytoniowych – o 18,5%, do 2,1 mld euro, produktów mlecznych – o 2%, do 1,2 mld euro, cukru i wyrobów cukierniczych oraz ryb i przetworów – w obu przypadkach o około 3%, do 1,1 mld euro. Większa była także wartość wywozu m.in.: owoców łącznie z przetworami – wzrost o 5%, do 0,7 mld euro, kawy, herbaty i kakao – o 5%, do 0,4 mld euro oraz nasion roślin oleistych i tłuszczy roślinnych – o 14%, do 0,3 mld euro.

opr. bar, inf MRiR

Zależy Ci na ekscytującej stylistyce samochodu? A może na dynamicznej i ekonomicznej jeździe?
Nowy Hyundai Tucson N Line to nowa, agresywna sylwetka ze sportowymi akcentami: unikatowym kaskadowym grillem, 19-calowymi felgami i sportowymi oponami. Specjalnie dostrojone zawieszenie daje fantastyczne prowadzenie na drodze. A do tego nowoczesne systemy bezpieczeństwa, nawigacja z 8-calowym, dotykowym ekranem, kamerą cofania, obsługą Apple CarPlay™ i Android Auto™ oraz 5-letnia gwarancja bez limitu kilometrów. Hyundai Tucson i Tucson N Line oferowane są także z układem hybrydowym 48 V oferującym znakomite osiągi przy obniżonym zużyciu paliwa i emisji CO_2.

HYUNDAI DASZUTA
Hyundai Daszuta
Tuwima 23, Olsztyn
89 541-84-66
Znajdź nas: Facebook Youtube Instagram
Pełna oferta: www.daszuta.hyundai.pl

5 LAT GWARANCJI BEZ LIMITU KILOMETRÓW

5-letnia Gwarancja Bez Limitu Kilometrów Hyundai dotyczy jedynie tych samochodów Hyundai, które były sprzedane Klientowi końcowemu przez Autoryzowanego Dealera Hyundai na warunkach opisanych w książce gwarancyjnej. Szczegóły dot. propozycji cenowej i programu gwarancyjnego, w tym wyłączeń gwarancji, dostępne są u Autoryzowanych Dealerów Hyundai. Prezentowana suma korzyści dotyczy wyprodukowanych już samochodów z rocznika 2020 znajdujących się u Dealerów. Składa się z upustu do 14.000 zł i premii za odkup 2.000 zł. Sprawdź szczegóły u dealerów. Promocja obowiązuje od 08.07.2020 do odwołania lub wyczerpania zapasów. Samochody prezentowane w reklamie to: Hyundai Tucson Premium oraz Hyundai Tucson N Line, oba z silnikiem hybrydowym, wysokoprężnym 1.6 CRDi 7DCT 2 WD (136 KM) o zużyciu paliwa od 5,0 do 5,5 l / 100 km i emisji CO2 od 141 do 145 g/km.

ATRAKCYJNE RABATY DLA ROLNIKÓW

103220otbr-a-M

REKLAMA

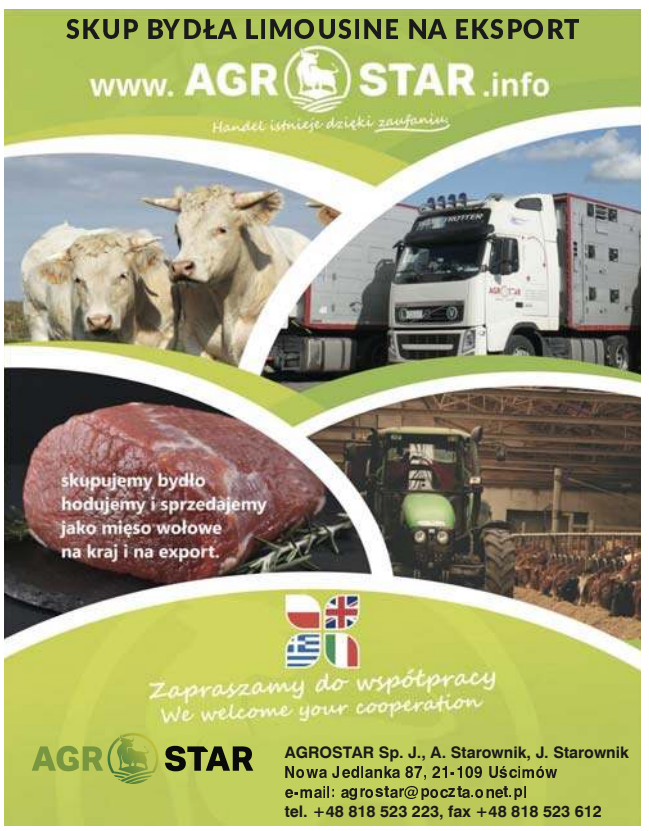

29520ekwe-A-G

BIOSFERA

Centrala Nasienna BIOSFERA
POSZUKUJE
ROLNIKÓW
do kontraktacji nasiennej
traw, koniczyny, facelli, gorczycy,
rzodkwi oleistej, roślin bobowatych
i innych

ul. Górna 5/14, 10-040 Olsztyn
tel. 790 408 666, 667 579 993, 533 195 387
www.biosferatrade.com

90220otbr-H-P

eprasa.pl 7468500271

SIERPIEŃ 2020
rolnicze abc

Siew rzepaku ozimego

Sierpień to tradycyjnie końcowy okres żniw oraz początek przygotowań do siewu rzepaku ozimego. W tym roku, z uwagi na wyraźnie opóźniony termin rozpoczęcia zbioru zbóż i rzepaku, nie pozostaje dużo czasu na staranną agrotechnikę.

Przygotowania do siewu należy rozpocząć od wyboru odpowiedniego stanowiska. Rzepak wymaga gleb żyznych, utrzymanych w wysokiej kulturze, zasobnych w próchnicę oraz o uregulowanym odczynie. Najlepiej udaje się na glebach klas I-III.

Przede wszystkim należy zadbać o prawidłowe zbilansowanie płodozmianu, czyli takie zmianowanie roślin, aby rzepak nie był uprawiany na tym samym polu częściej niż raz na 4-5 lat. Ma to na celu uzyskanie i utrzymanie wysokiej żyzności gleby oraz ograniczenie występowania chorób (kiła kapusty, sucha zgnilizna kapustnych), licznych gatunków chwastów oraz szkodników roślin (mątwika burakowego w rejonach produkcji buraków cukrowych). Najlepszymi przedplonami dla rzepaku ozimego są wczesne strączkowe zbierane na nasiona i masę zieloną, wczesny ziemniak oraz motylkowate wieloletnie z zakończonym użytkowaniem w lipcu. W praktyce rolniczej najczęściej uprawia się rzepak po zbożach i jest on często jedyną rośliną dwuliścienną w płodozmianie.

Przedsiewne zabiegi uprawowe mają na celu stworzenie optymalnych warunków do kiełkowania nasion i prawidłowego wzrostu początkowego roślin. Gleba powinna posiadać strukturę gruzełkowatą, która warunkuje prawidłową aktywność biologiczną w środowisku glebowym, zapewnia właściwe stosunki wodno-powietrzne oraz umożliwia swobodny wzrost korzeni.

Sposób uprawy gleby zależy od rodzaju przedplonu i terminu jego zbioru. Warunki do przeprowadzenia klasycznych zaleceń przewidujących wykonanie zespołu upraw pożniwnych i przedsiewnych stwarza właściwie tylko jęczmień ozimy, a w tym roku, z uwagi na opóźnione żniwa, nawet w przypadku tego przedplonu pozostaje wyjątkowo mało czasu na staranną uprawę gleby. W związku z tym stosuje się różnego rodzaju uproszczenia. Coraz większego znaczenia nabiera również uprawa rzepaku w systemie bezorkowym, polegającym na mieszaniu gleby bez jej odwracania. Może być on szczególnie przydatny w sytuacji, gdy nie mamy wystarczająco dużo czasu na właściwe przygotowanie gleby do siewu lub gdy występuje deficyt wody. Uproszczone systemy uprawy oraz uprawa bezorkowa umożliwiają ograniczenie liczby oraz intensywności stosowanych zabiegów uprawowych, przez co przyczyniają się do zmniejszenia nakładów energii, czasu i kosztów. Można je stosować przede wszystkim na glebach żyznych i utrzymanych w wysokiej kulturze oraz w sposób rotacyjny z tradycyjną uprawą płużną.

Rzepak ozimy posiada wysokie potrzeby pokarmowe i nawozowe. Dawki nawozów mineralnych powinny uwzględniać nie tylko potrzeby pokarmowe roślin, które zależą od przewidywanego poziomu plonowania, ale również aktualną zasobność gleby w składniki pokarmowe. Jesienne zapotrzebowanie na azot jest stosunkowo niewielkie (zależy ono od przedplonu oraz przebiegu pogody), dlatego też większość tego makroskładnika należy dostarczyć roślinom wiosną. Nawożenie fosforem i potasem zaleca się zastosować pod orkę siewną, najlepiej w postaci nawozów wieloskładnikowych. Plon rzepaku w dużej mierze kształtowany jest już w fazie od 7 liści (gdy zaczyna się tworzenie zawiązków rozgałęzień produktywnych z łuszczynami i zawiązków nasion w łuszczynie), dlatego należy zadbać o staranne wykonanie nawożenia przedsiewnego.

GDY CHODZI O SIEW NASION, TO JEDNYM Z KLUCZOWYCH ASPEKTÓW Z NIM ZWIĄZANYCH JEST POPRAWNIE DOBRANY TERMIN. DO PRAWIDŁOWEGO ROZWOJU JESIENNEGO RZEPAK POTRZEBUJE 60-75 DNI ZE ŚREDNIĄ TEMPERATURĄ POWIETRZA POWYŻEJ 5°C.

Najlepiej zimuje w fazie 10-12 liści właściwych, gdy ma nisko osadzoną szyjkę korzeniową o średnicy około 1 cm oraz pęd ze stożkiem wzrostu o wysokości do 3 cm. Jeżeli zostanie on wysiany zbyt wcześnie, wówczas rośliny będą nadmiernie rozwinięte przed zimą i bardziej narażone na gorsze przezimowanie. Jeżeli zostanie wysiany zbyt późno, wówczas rośliny wchodząc w etap spoczynku zimowego będą niedostatecznie rozwinięte i podobnie jak w przypadku wczesnego siewu, bardziej podatne na wymarzanie. Optymalny termin siewu zależy od położenia geograficznego. Najwcześniej powinno się wysiewać rzepak w rejonie Polski północno-wschodniej (10-15 sierpnia), następnie w Polsce centralnej (15-20 sierpnia), a na końcu w pozostałej części kraju (20-25 sierpnia). Nie zawsze jest jednak łatwo dobrze dobrać termin siewu, szczególnie gdy coraz częściej mamy do czynienia z długą i ciepłą jesienią, sprzyjającą akumulacji przez rośliny stosunkowo dużej biomasy przed zimą.

Równie ważny jak termin siewu jest sam wybór odmiany, szczególnie w kontekście wigoru jesiennego roślin. Odmiany o silnym i bardzo silnym wigorze początkowym, na przykład odmiana o standardowej biomasie DK Excited, nie należy wysiewać zbyt wcześnie, ponieważ szczególnie w sytuacji długiej i łagodnej jesieni istnieje realne ryzyko nadmiernego wybujania roślin. Z kolei odmiany o umiarkowanym lub słabym wigorze jesiennym nie powinny być wysiewane zbyt późno, ponieważ nie „zbudują" one wystarczającej biomasy umożliwiającej przetrwanie okresu zimowego.

Kolejnym ważnym parametrem jest ilość wysiewanych nasion oraz głębokość ich umieszczenia w glebie. Zalecana obsada roślin dla większości odmian mieszańcowych rzepaku, w zależności do ich rodzaju, wynosi najczęściej 40-45 sztuk/m2 dla odmian o standardowej biomasie na przykład dla DK Exima oraz 50-55 sztuk/m2 dla odmian o zredukowanej biomasie. W praktyce ilość wysiewu nasion zależy również od terminu siewu oraz aktualnych warunków pogodowych. W przypadku siewów opóźnionych lub odbywających się w niekorzystnych warunkach uprawowych zaleca się zwiększenie ilości wysiewanych nasion o 10-15%. W zależności od stosowanej technologii produkcji rzepak wysiewany jest siewnikami konwencjonalnymi lub punktowymi. W Polsce najczęściej stosuje się siewniki konwencjonalne z rozstawem rzędów 12,5 cm. Na glebach cięższych i dostatecznie uwilgotnionych nasiona rzepaku powinno się wysiewać płytko, na głębokość 1-2 cm, natomiast na glebach lżejszych i bardziej przesuszonych głębiej – na 2,5-3,5 cm.

Uprawa rzepaku ozimego wiąże się ze stosunkowo wysokim ryzykiem produkcyjnym. Kluczowe znaczenie w zwiększeniu poziomu bezpieczeństwa, stabilności i opłacalności tej uprawy ma prawidłowo dobrana i staranna agrotechnika.

Marcin Liszewski

REKLAMA

1217otbp-b -P

eprasa.pl 7468500271

Głownia guzowata kukurydzy

Kukurydza jest podatna na infekcje w bardzo szerokim przedziale czasu. Korelując cykl rozwojowy sprawcy i najwyższą wrażliwość żywiciela można wyznaczyć trzy najbardziej szkodliwe w produkcji kukurydzy fazyinfekcji.

Sezony wegetacyjne o wysokich temperaturach powietrza nawet do 39oC oraz skąpych opadach sprzyjają występowaniu głowni guzowatej kukurydzy, co obserwowaliśmy w bieżącym sezonie wegetacyjnym. Na stanowiskach, gdzie kukurydzę uprawia się w monokulturze oraz narażonych na uszkodzenia powodowane żerowaniem owadów (głównie ploniarki zbożówki, mszyc, skoczków, wciornastków) lub czynnikami abiotycznymi (podczas zabiegów, gradobiciem, nawiewającym piaskiem) również może wzrastać nasilenie objawów głowni. Są nimi charakterystyczne guzy, które początkowo są elastyczne, srebrzystobiałe i wypełnione mazistą, ciemno wybarwioną masą zarodników. Kolejno te dojrzewają i wówczas błona otaczająca guz staje się pergaminowa i krucha, łatwo pękająca i uwalnia zarodniki, które mogą do 3 lat przetrwać w glebie. Objawy głowni najczęściej rozpoznajemy na kolbach, jednak grzyb może porażać wszystkie naziemne części rośliny: korzenie podporowe, liście, łodygę oraz wiechę, tworząc na nich pojedyncze lub liczne guzy.

Kukurydza jest podatna na infekcje w bardzo szerokim przedziale czasu. Korelując cykl rozwojowy sprawcy i najwyższą wrażliwość żywiciela można wyznaczyć trzy najbardziej szkodliwe w produkcji kukurydzy fazy: od czwartego do siódmego liścia, w czasie wiechowania i pylenia oraz w okresie dojrzewania ziarniaków. Straty mogą być na poziomie 10-20% plonu, jedynie w epidemicznym nasileniu powodują 90-100% spadek plonu. W uprawie kukurydzy cukrowej pojedyncze guzy są przesłanką do dyskwalifikacji uprawy.

Szkodliwość choroby wyraża się w niższym plonie zielonej i suchej masy, na co głównie wpływa niekorzystny stosunek niewypełnionych kolb do reszty masy kukurydzy. W porażonym materiale roślinnym wzrasta zawartość włókna surowego i spada ilość związków bezazotowych, we frakcjach tłuszczowych obecny jest barwnik zarodników sprawcy choroby. Zielonka ma niższą zwartość cukru, niższą wartość energetyczną i pogarsza się strawność paszy.

Fot. archiwum

Kukurydza jest podatna na infekcje w bardzo szerokim przedziale czasu

W badaniach dotychczas prowadzonych nie udowodniono negatywnego wpływu patogena na smakowitość i kolejno na parametry kondycji zdrowia zwierząt czy mleka po podaniu paszy z porażonej kukurydzy. Nie zaleca się jednak przekraczania udziału takiej paszy w skarmianiu krów mlecznych w okresie zasuszania i okresie laktacji, natomiast ograniczenia nie dotyczą bydła opasowego. Obecność nielicznych guzów głowniowych nie eliminuje zatem paszy, a wymaga jedynie kontroli bilansu żywieniowego zwierząt.

Chociaż do infekcji Ustilago maydis może dojść niemal w całym okresie wegetacji kukurydzy to ochrona chemiczna polega jedynie na wykorzystaniu zapraw nasiennych chroniących rośliny jedynie we wczesnych stadiach rozwojowych. Wśród aktualnie zarejestrowanych zapraw są cztery, z których zawierająca tiuram była możliwa do stosowania, przechowywania lub unieszkodliwiania jedynie do 30 stycznia 2020 r. iPozostają trzy produkty zawierające sedaksan, tritikonazol, fludioksonil wraz matalakylem -M. Zapobieganie nasileniu głowni guzowatej kukurydzy może też polegać na poprawnym zmianowaniu, zrównoważonym nawożeniu NPK i preferencji odmian mniej podatnych. Nie powinno się stosować obornika, pochodzącego od zwierząt skarmianych paszą z chorych roślin, ponieważ stwierdzano licznie teliospory - długowieczne zarodniki patogena w odchodach zwierząt.

REKLAMA

15 LAT

Silaprilis pro

Zakiszacz
dopasowany do potrzeb

Specjalistyczny preparat wspomagający zakiszanie i konserwację pasz

3 korzyści stosowania SILAPRILIS PRO

1. **Efektywny proces zakiszania i szybkie obniżenie pH** powodowane przez dwa szczepy bakterii kwasu mlekowego,
2. **Stabilizacja kiszonki w długim okresie użytkowania** wspomagana przez dwa enzymy zwiększające pulę dostępnych cukrów dla bakterii,
3. **Stabilizacja kiszonki po otwarciu pryzmy** dzięki zastosowaniu bakterii kwasu propionowego.

Timac AGRO Polska
ul. Batorowska 15, 62-081 Wysogotowo
pl.timacagro.com | timac.tv

ROULLIER

54820otbr-r-M

eprasa.pl 7468500271

Nadzwyczajne wsparcie dla rolników

REKLAMA

Specjalna oferta **finansowania fabrycznego** maszyn Väderstad

Partnerem programu jest firma
De Lage Landen Leasing Polska

0%
BEZ ODSETEK

Nie czekaj! Skontaktuj się z Naszymi doradcami ds. finansowania DLL: tel. **600 925 734, 785 805 675**
Oferta ograniczona czasowo.

dll financial solutions partner

VÄDERSTAD
Where farming starts

33020otbs-H -P

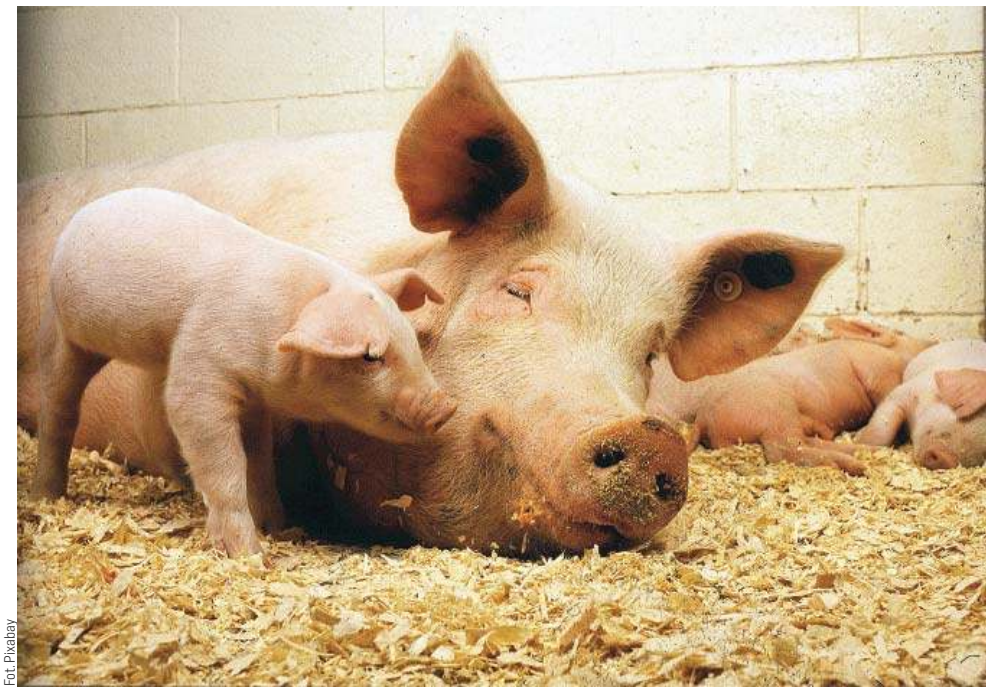

Fot. Pixabay

Wsparcie dla rolników będzie wypłacane tylko raz. Ma częściowo zrekompensować im utracone dochody, pomóc zachować płynność finansową i ciągłość produkcji.

Senat ma się zająć projektem ustawy o nadzwyczajnym wsparciu dla rolników, którzy ucierpieli w wyniku pandemii koronawirusa. – Jeżeli Senat ją przyjmie, to prezydent podpisze niezwłocznie i może w ciągu miesiąca zostaną przeprowadzone wypłaty. Spodziewam się, że w ciągu najbliższych kilku tygodni te dodatkowe pieniądze trafią do gospodarstw – zapowiada minister rolnictwa i rozwoju wsi, Jan Krzysztof Ardanowski. Na pomoc ze środków unijnych, która opiewa na kwotę ponad 270 mln euro, będą mogli liczyć m.in. producenci wołowiny, baraniny, mięsa wieprzowego i drobiowego oraz jaj, mleka i roślin ozdobnych.

– Szczęśliwie nie obserwujemy wpływu koronawirusa na produkcję roślinną, czyli np. zboża, rzepak, buraki, ziemniaki, owoce i warzywa. Jest jednak kilka sektorów rolnictwa, które ucierpiały. Przede wszystkim załamanie cenowe mieli producenci mięsa – mówi Jan Krzysztof Ardanowski.

Według Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w największym stopniu skutkami COVID-19 w branży zostały dotknięte: bydło mięsne, krowy (mleko), trzoda chlewna, owce, kozy, drób rzeźny oraz uprawa roślin ozdobnych. Rolnicy z tych sektorów, którzy ponieśli straty finansowe, będą mogli liczyć na nadzwyczajne wsparcie finansowe. Na ten cel przeznaczone zostanie 273,4 mln euro z unijnych środków.

– Kwota ok. 1,2 mld zł z II filara wspólnej polityki rolnej to są środki z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, na które jest mniejsze zainteresowanie rolników, a które były rozplanowane w innych okolicznościach kilka lat temu, kiedy nie było koronawirusa. Część tych pieniędzy – choć oczywiście nie wszystkie, bo najważniejsze programy dalej realizujemy i będą kolejne nabory – przeznaczamy na bezpośrednie wsparcie właśnie dla producentów wołowiny, baraniny, jagnięciny, koźliny, mięsa wieprzowego i drobiowego oraz dla producentów jaj, mleka i roślin ozdobnych, którzy wiosną mieli kłopoty ze sprzedażą – wymienia minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Jak podkreśla Jerzy Wierzbicki, prezes Polskiego Zrzeszenia Producentów Bydła Mięsnego, przedsiębiorstwa przemysłu mięsnego zostały objęte pomocą w ramach tarczy antykryzysowej 3.0 i mogły aplikować o wsparcie, jeżeli tylko odnotowały spadek obrotów. Jednak nie wszyscy rolnicy, którzy ponieśli straty finansowe, byli w stanie udokumentować wymagane spadki z miesiąca na miesiąc ze względu na specyfikę produkcji i sprzedaży.

WSPARCIE DLA ROLNIKÓW BĘDZIE WYPŁACANE TYLKO RAZ. MA CZĘŚCIOWO ZREKOMPENSOWAĆ IM UTRACONE DOCHODY, POMÓC ZACHOWAĆ PŁYNNOŚĆ FINANSOWĄ I CIĄGŁOŚĆ PRODUKCJI.

Pieniądze będą wypłacane w formie ryczałtu, uzależnionego od rodzaju i wielkości prowadzonej produkcji rolnej. Zgodnie z projektem rozporządzenia Ministra Rolnictwa wsparcie nie będzie mogło jednak przekroczyć 7 tys. euro.

Przykładowe stawki, na jakie mogą liczyć producenci roślin ozdobnych, to – w zależności od powierzchni upraw – od 1,4 do nawet 30 tys. zł. Z kolei posiadacze bydła mogą otrzymać od 5,1 tys. zł (jeżeli rolnik posiadał co najmniej trzy i nie więcej niż 20 sztuk zwierząt) do 20,2 tys. zł (jeżeli posiadał więcej niż 50 sztuk zwierząt).

opr. bar, mat. newseria.pl

REKLAMA

34120lwwl-a-M

eprasa.pl 7468500271